

„Deutsches Reich” jak za Hitlera

Niemcy już żądają praw międzynarodowych

BONN, 11.12 (API). W rezolucji przyjętej przez kadłubowy „parlament” w Bonn, Niemcy zachodnie wystąpiły wczoraj po raz pierwszy z żądaniem przyznania im prawa reprezentacji zagranicznej oraz przekazania najwyższej władzy w Niemczech niemieckim organom państwowym.

Rezolucja domaga się zarówno prawa ustanawiania konsulatów niemieckich z granicą jak i udziału Niemiec w „międzynarodowych porozumieniach”. Rezolucja wzywa następnie, by stosunek władz okupacyjnych do Niemiec „mieścił się w granicach uważanych za konieczne ze względu na funkcje okupacyjne”.

W Komitecie redakcyjnym rezolucji została wniesiona propozycja na zwania Niemiec „Deutsches Reich”, tj. pewrotu do nomenklatury używanej przez Hitlera. Propozycja ta jednak wzbudziła zastrzeżenia na

wet wśród reakcyjnych polityków niemieckich i komisja głosowała przeciwko niej.

Korespondenci prasowi podkreślają, że po raz pierwszy Niemcy wystąpili otwarcie z żądaniem przyznania im normalnego miejsca w stosunkach międzynarodowych. Przeciwno całości rezolucji głosowali jedynie komuniści.

Robotnicy przeciw rekinom kapitalistycznym

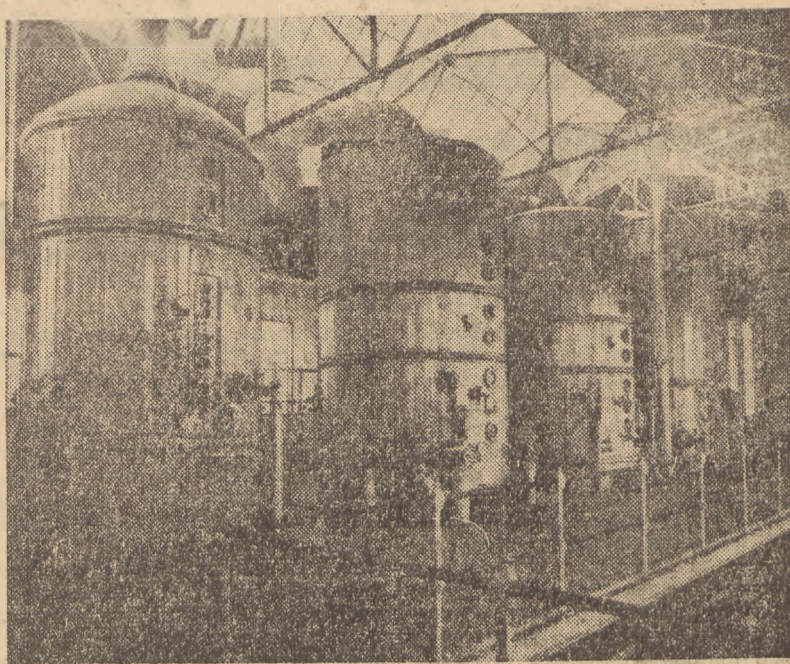
BERLIN, 11.12 (PAP). Jak donosi agencja ADN z Duesseldorfu, na

ostatnim posiedzeniu Landtagu prowincji reńsko - westfalskiej (strefa angielska) w imieniu partii komunistycznej przemówił Hugo Paul. Hugo Paul zaprzeczył przeciwko decyzji anglo - amerykańskiej, która oddaje w ręce przemysłowców hitlerowskich pozycje kluczowe w życiu gospodarczym Niemiec za chodnich. Mówca stwierdził, że decyzja ta oznacza dalsze wzmocnienie władzy monopolistów niemieckich i zagranicznych. Podkreślił on, że klasa robotnicza Niemiec sprzeciwia się opanowaniu przemysłu niemieckiego przez rekinów kapitalistycznych, gdyż nie chce służyć hitlerowskiemu baranowi przemysłowcom ani zagranicznym monopolistom.

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykonało plan

patrz str. 5

38 cukrowni wykonało plan produkcji



Tegoroczna kampania cukrownicza dobiega końca. Do chwili obecnej spośród 75 cukrowni, biorących udział w produkcji 38 cukrowni już zakończyło pracę. Plan produkcji cukru, który przewidywał wyprodukowanie 520 tys. ton w bież. roku został już poważnie przekroczony. Dotychczas w bieży. kampanii uzyskano 587 tys. ton czystego cukru. Na zdjęciu warki w jednej z cukrowni.

Wybitni działacze ludowi o zjednoczeniu partii robotniczych

W ostatnim numerze „Zielonego Sztandaru”, naczelnego organu Stronnictwa Ludowego, wybitni działacze Stronnictwa Ludowego wypowiadają się w artykułach o zjednoczeniu partii klas robotniczych.

Prezes Rady Naczelnej SL — Marszałek Sejmu Władysław Kowalski w artykule pt.: „Zjednoczenie Partii Robotniczych” pisze m. in.: „Ruch ludowy, rzetelny, radykalny ruch ludowy z prawdziwą radością wita zjednoczenie partii robotniczych PPR i PPS.

W dalszym ciągu swego artykułu Marszałek Kowalski szeroko analizuje historię walki klasy robotniczej z ustrojem kapitalistycznym oraz onawia znaczenie marksizmu-leninizmu w dziejach ludzkości i tak kończy swój artykuł: „Szczercie i serdecznie witamy te wy-

darzenia w ruchu robotniczym my, radykalni ludowcy. I wieś masza czci to zjednoczenie bratnich i przodujących w walce partii robotniczych zwiększonym wysiłkiem pracy nad podniesieniem rolnictwa, budową dróg, szkół, naprawą mostów itd.

Rychło nastąpi też zjednoczenie obydwóch stronnictw ludowych w jedno wielkie stronnictwo. Zewrzymy, wzmocnimy szeregi ludu pracującego miast i wsi, aby do reszty wspólnymi siłami wypieść zło, złamać wroga klasowego i odbudować resztę zniszczeń”.

Prezes Stronnictwa Ludowego Wincenty Baranowski w swej krótkiej wypowiedzi stwierdza, że „jednym z najważniejszych osiągnięć w realizowaniu hasła Polskiego Ludowego jest jednolity front polskiej klasy robotniczej”.

„Aby zrozumieć doniosłość i wagę jedności robotniczej — pisze dalej prezes Baranowski — należy mieć zawsze na uwadze, że klasa robotnicza już z racji swego charakteru proletariackiego jedynie zdolna jest do realizowania przebudowy ustroju kapitalistycznego na ustroj społeczny sprawiedliwości, który uniemożliwi wyzysk człowieka przez człowieka i wprowadzi ludzkość na szerszą gościniec, wiodący ku lepszej przyszłości.

Sekretarz generalny SL — wicepremier Antoni Korzycki w swojej wypowiedzi pisze m. in.: „Jako syn chłopski i przedstawiciel wsi oraz jako sekretarz generalny Stronnictwa Ludowego witam z radością zjednoczenie się całej klasy robotniczej w Polsce. Ruch robotniczy, który święci w tym roku 100-lecie narodzin swej — na nauce opartej ideologii marksizmu, potrafił w ciągu 100 lat rozwinąć ją i uczynić z marksizmu-leninizmu potężny oręż w walce o prawdziwą niepodległość narodów, opartą na władzy ludu, na ich międzynarodowym braterstwie i dążeniu do sprawiedliwości społecznej.

W podobnym duchu wypowiada się Aleksander Juszkiewicz — zastępca sekretarza generalnego SL.

Skład delegacji szwedzkiej na Kongres Zjednoczeniowy

Delegacja szwedzka na Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych wyjedzie do Warszawy w niedzielę.

W skład delegacji wchodzi: dotychczasowy sekretarz szwedzkiej partii komunistycznej i obecny przewodniczący organizacji sztokholmskiej — poseł Gunnar Ohman, szef wydziału zagranicznego KC Partii — redaktor Backstrom oraz naczelny redaktor organu partyjnego „Folksviljan” — poseł Adolfsson.

Oświadczenie delegata ZSRR w Komisji ONZ

NOWY JORK, 11.12 (PAP). Ambasador radziecki w Stanach Zjednoczonych Paniuszkin złożył na posiedzeniu Komisji ONZ dla Dalekiego Wschodu oświadczenie w sprawie rozwoju przemysłu japońskiego.

W oświadczeniu tym Paniuszkin podkreślił, że odrzucenie wniosku radzieckiego, przewidującego nieskrępowany rozwój pokojowego prze-

mysłu japońskiego i zakaz istnienia przemysłu wojennego, — jest sprzeczne z dążeniami milijonów pokój narodów i z interesami narodu japońskiego. Celem wniosku radzieckiego było z jednej strony nie do puszczanie do przetransformacji Japonii w nową bazę agresji militarną, a z drugiej strony umożliwienie wzmożenia eksportu produkcji pokojowego przemysłu.

Stan wojenny i cenzura w Chinach

Już tylko... sympatie ma Truman dla Kuomintangu

NANKIN, 11.12 (API). — Czang-Kai-Szek w rozpaczliwym wysiłku uratowania części Chin, podlegającej jego kontroli, zarządził w pią-

tek wprowadzenie stanu wojennego na całym prawie obszarze Chin rządowych.

Oficjalna agencja chińska donosi tymczasem, że ciężkie walki toczą się w punkcie na północ od Nankinu, gdzie otoczone są przez wojska ludowe duże siły rządowe. Ze źródeł ludowych donoszą, że część tych wojsk przeszła już na stronę Mao-Tse-Tunga, przywódcy wojsk ludowych.

W Waszyngtonie, pani Czang-Kai-Szek odbyła wczoraj godzinną rozmowę z prezydentem Trumanem. Korespondent radia brytyjskiego donosi dziś rano, że wizyta ta nie przyniesie wielkich wyników. Prezydent Truman obiecał jedynie, że „z sympatią przestudiuje jeszcze raz obraz sytuacji chińskiej”.

Rząd kuomintangowski wprowadził surową cenzurę pocztową i telegraficzną na całym obszarze Chin, nad którym sprawuje jeszcze władzę.

Amerykańskie manewry w sprawie Palestyny

USA usiłują zmienić rezolucję uchwaloną przez Komisję Polityczną

PARYŻ, 11.12 (PAP). Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, która miała obradować nad zaleceniem przyjęcia Izraela w poczet członków ONZ, zostało odroczone na żądanie delegacji amerykańskiej. Jednocześnie za kulisami Zgromadzenia Generalnego delegacja amerykańska rozwija geraczkową działalność, zmierzającą do zmiany rezolucji palestyńskiej, uchwalonej na pierwszej komisji, a dotyczącej wyboru komisji rozjemczej. Wysiłki amerykańskie idą w tym kierunku, aby członków komisji rozjemczej wybierało nie 5 stałych członków Rady Bezp., ale Zgromadzenie Generalne co by odczywiście zapewniło Stanom Zjednoczonym wpływ na wybór tej komisji.

Ponieważ rząd państwa Izrael wyraził zgodę na rozpoczęcie negocjacji z żydowskimi

wojsk egipskich w Faluja, w myśl propozycji rozjemcy ONZ Bunche pod warunkiem, że nie będą one użyte ponownie do celów agresji, Bunche przedsięwziął kroki, mające doprowadzić do bezpośrednich rokowań żydowsko - egipskich i odwołał posiedzenie komitetu Rady Bezpieczeństwa.

Zasłepienie Anglosasów i ich satelitów

Zmechanizowana „większość” odrzuca poprawki ZSRR do Deklaracji Praw Człowieka

PARYŻ, 11.12 (API). — Min. Wyszynski wygłosił wczoraj w Zgromadzeniu Ogólnym w debacie nad Deklaracją Praw Człowieka wielkie przemówienie, w którym wykazał całą nieskuteczność i niepełność proponowanej deklaracji oraz wniosł cztery poprawki, zmierzające do faktycznego a nie tylko formalnego zabezpieczenia praw człowieka.

Zmechanizowana większość odrzuciła je jednak i deklaracja przeszła w pierwotnym brzmieniu. Związek Radziecki, państwa Europy Wschodniej, południowa Afryka i Arabia Saudyjska wstrzymały się głosu.

Wiceminister Wyszynski oświadczył, że sprawa praw człowieka łączy się ściśle z kwestią suwerenności państwowej i rządowej państw członkowskich Narodów Zjednoczonych. „Nie można sobie wyobrazić — powiedział Wyszynski — praw człowieka poza sferą działania rządu. Prawa człowieka zawieszone w próżni są iluzoryczne”.

Pod naciskiem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, Zgromadzenie odrzuciło poprawkę radziecką, wymieniającą prawa człowieka, które powinno się zastosować specjalnie w odniesieniu do narodów kolonialnych. 14 państw wstrzymało się od głosowania.

Następna poprawka radziecka stwierdziła, że każdy człowiek ma prawo wyznawać i rozpowszechniać poglądy demokratyczne bronić systemu demokratycznego i państwa demokratycznego oraz zwalczać faszyzm w sferze ideologii i polityki, w życiu państwowym i publicznym.

O zasłepieniu krajów anglosaskich i ich satelitów świadczy również odrzucenie radzieckiej definicji rządu demokratycznego, która stwierdza, że każdy obywatel ma prawo uczestniczyć w rządzeniu swym krajem bez względu na rasę, kolor skóry, narodowość, urodzenie, bogactwo, pochodzenie społeczne, język, wyznanie, czy płeć. Związek Radziecki pragnął, by deklaracja nie była czczymi słowami.

Wspólna konferencja działaczy TUR i TUL

patrz str. 10

Faworyzowanie kapitalistów wobec ogromnych obciążeń małych zarobków

PARYŻ, 11.12 (PAP). — Rządowy projekt reformy skarbowej, przedłożony Zgromadzeniu Narodowemu, przekracza najbardziej pesymistyczne przewidywania. Obciąża on w znacznie większym stopniu dochody małe i średnie, aniżeli duże. Projekt godzi w robotników, chłopów, drobnych kupców, faworyzując wielkich właścicieli ziemskich i kapitalistów. Najniższe zarobki zostały obciążone podatkiem, przekraczającym o 100 proc. stopy dotychczasową, podczas gdy wielcy kupcy i przemysłowcy, zarabiający rocznie od 5 milionów franków wzwyż, będą płacić podatek zmniejszony o 25 proc. w stosunku do poprzedniego roku.

Pozatym reforma skarbową znosi płacą przez wielkie przedsiębiorstwa także od dóbr „mariowej ręki”, powodując w ten sposób zmniejszenie wpływów skarbowych o pół miliarda franków.

PARYŻ, 11.12 (PAP). — Biuro Generalnej Konfederacji Pracy (C. G. T.) opublikowało program gospodarczego i finansowego dzwignięcia Francji w oparciu o zarzucony obecnie plan Monnetta i uchwały Krajowej Rady Ruchu Oporu.

Program ten, wypowiadając się za wykorzystaniem wszelkiej pomocy, która umożliwiłaby odbudowę gospodarki kraju, odrzuca jednocześnie wszelką interwencję obcą w wewnętrzne sprawy Francji, domaga się wypowiedzenia układów wojskowych, które wiążą Francję z blokiem zachodnim, oraz prowadzenia polityki pokojowej wspólnie ze wszystkimi państwami milującymi pokój, a zwłaszcza „z wielkim

na widowisk MIEDZYNARODOWEJ Amerykanie wskrzeszają fasyzm w Niemczech

(Od specjalnego korespondenta API)

Sytuację, powstałą po wyborach w zachodnim Berlinie, określać należy jako zwycięstwo kierunku, który nazywa neofaszyzmem.

„Neofaszyzm” — czytamy w „Neues Deutschland” — to podjudzanie mas przeciwko wszelkiemu postępowi, to nagonka na socjalistów i komunistów, to łączenie się z planem Marshalla i kapitałem monopolistycznym, to zohydzenie wszelkiej demokratycznej pracy nad odbudową, wyszydzenie nowych metod zwiększania wydajności pracy. Neofaszyzm jest konsekwentnym wrogiem mas pracujących przepieczonych ideami socjalistycznymi.

Mimo, że w ostatnich wyborach zastosowano terror, mimo, że wynik wyborów poddano zabiegom upiększającym, fałszując przede wszystkim cyfry, dotyczące frekwencji wyborczej, obóz demokracji niemieckiej, z SED na czele, nie zamierza zamykać oczu na pewne fakty, posiadające wyraźną wymowę. Nie było przypadkiem, że właśnie w dzielnicach robotniczych zachodniego Berlina frekwencja wyborcza była najniższa. Tam jednak, gdzie przewagę liczebną posiadały warstwy mieszczańskie, większość wyborców zaakceptowała politykę grup politycznych, rządzących dotychczas magistratem, politykę, przetrzymującą się coraz szybciej w kierunku neofaszyzmu.

W tym świetle zwycięstwo partii socjaldemokratycznej, która zdobyła dwie trzecie oddanych w wyborach głosów, nie oznacza oczywiście zwycięstwa zwolenników socjalizmu i demokracji. W najbardziej wytwornych dzielnicach willowych Berlina zachodniego, zamieszkałych przez śmietankę kapitalistyczną, partia Franza Neumanna zanotowała poważne zwiększenie swojej pozycji, w porównaniu z ostatnimi wyborami, zdobywając 50 — 60 proc. ogólnej liczby głosów.

Dzienniki, wychodzące w zachodnim Berlinie, jak „Der Kurier” oraz amerykański „Tagesspiegel”, omawiając sukcesy wyborcze socjalistów, pośpieszyły ostrzec tę partię, by nie wyobrażała sobie, iż uzyskując bezwzględna większość w nowych władzach miejskich, będzie mogła bez przeszkód przeprowadzić program socjalizacji, nominalnie ciągle jeszcze figurujący w programie SPD. Ostrzeżenie to jest znamienne, chociaż zbyteczne. Ludzie, kierujący bowiem dziś niemiecką partią socjaldemokratyczną, nie będą na pewno kruszyć kości o uspołecznienie pewnych gałęzi przemysłu, czy też o prawo strajków dla robotników; zostali oni bowiem już dawno „obłaskawieni” i „pogodzeni z rzeczywistością”, reprezentowaną w zachodnich Niemczech i zachodnim Berlinie przez głosicieli i wyznawców planu Marshalla. Znamienne jest jednak, że kierunek, określony nazwą neofaszyzmu, uważa wynik ostatnich wyborów berlińskich za swój wyjątkowy sukces i nie zamierza znieść żadnych ustępstw (nawet formalnych) dla zjednania sobie części wyborców — stanowiących resztę mniejszość — która powoduje naszą tradycję, głosowała za SPD w nadziei, iż umożliwi w ten sposób realizację pewnych postulatów socjalistycznych.

Neofaszyzm w zachodnim Berlinie czuje się od ostatniej niedzieli panem położenia i wysuwa stanowczo szereg zadań na przyszłość. „Wszystkich komunistów — pisze „Der Abend” w numerze z 7 bm. — należy wyrzucić z posad administracji zachodniego Berlina, odebrać im kartki żywnościowe i w razie potrzeby usunąć z mieszkań”. To samo pismo stwierdza z zadowoleniem, iż sądy pracy w zachodnim Berlinie zatwierdziły ostatnio bezterminowe zwolnienie szeregu pracowników administracji z powodu ich demokratycznych przekonań politycznych.

Wyraźne zadowolenie z ostatniego rozwoju wypadków w Berlinie wykazują władze amerykańskie. Pozytywnie Amerykanów, w ostatnim czasie szczególnie trudna na skutek złego funkcjonowania t.zw. mostu

powietrznego, została wzmocniona właśnie dzięki powolności setek tysięcy wyborców z zachodniego Berlina, którzy dali się nastraszyć i zmusić do głosowania, nie zdając sobie sprawy, iż głosują za utrzymaniem blokady Berlina. Blokadę tę stosują Amerykanie wobec ludności zachodnich sektorów miasta, odmawiając jej możliwości i prawa przyjęcia oferty, uznanego przez władze radzieckie magistratu, z burmistrzem Ebertem na czele. A magistrat ten chce dać żywność, opał, prąd elektryczny dla zachodniego Berlina i nie żąda w zamian za to wypłacania jakichkolwiek warunków politycznych.

Amerykanie nie chcą się zgodzić na rozpoczęcie w tej sprawie pertraktacji z burmistrzem Ebertem. Chodzi im o nie innego, jak o zalegalizowanie podziału Berlina i jego władz komunalnych oraz w dalszej konsekwencji przyłączenia zachodniego Berlina pod względem administracyjnym do państwa zachodnio-niemieckiego. W ten sposób spodziewają się Amerykanie uzyskać przynajmniej na pewien czas „rozwiązanie” problemu berlińskiego, który w ostatnim czasie przysparzał im tyle kłopotów.

M. T. ZARZYCKI
Berlin, w grudniu.

Min. Suchy o Deklaracji Praw Człowieka

Walka o prawa człowieka jest związana ściśle z walką o demokrację

PARYŻ, 11.12 (PAP). — W dyskusji nad Deklaracją Praw Człowieka na posiedzeniu Zgromadzenia zabrał głos delegat polski dr Suchy. Deklaracja Praw Człowieka, która nie wiąże praw politycznych z gwarancjami społecznymi i ekonomicznymi jest pustym frazesem. Walka o prawa człowieka jest ściśle związana z walką o demokrację, z walką z faszyzmem. Należy wyrazić ubolewanie — stwierdza delegat polski — że deklaracja ani jednym słowem nie wspomina o roli faszyzmu.

Polemizując z wywodami delegata kanadyjskiego, który zaatakował kraje demokracji ludowej, dr Suchy przypomniał sprawę arrasów wawelskich, których rząd kanadyjski dotąd nie zwrócił Polsce. Mówca zwrócił również uwagę na nie-

wolnicze warunki, w jakich żyją i pracują kobiety polskie ściągnięte do Kanady.

Na zakończenie dr Suchy stwierdził, że z powodu licznych braków Deklaracji Zgromadzenie Generalne powinno przyjąć rezolucję radziecką w sprawie odroczenia do następnej sesji głosowania nad projektem Deklaracji Praw Człowieka.

Amb. Lange o sesji Zgromadzenia ONZ

Sesja paryska wykazała siłę obozu postępu i demokracji

PARYŻ, 11.12 (PAP). — Ambasador Oskar Lange udzielił wywiadu „Gazecie Polskiej”, w którym zrea-

sumował błąd prac delegacji polskiej na posiedzeniu ONZ. „Delegacja polska przyjechała z programem obrony pokoju, a zwłaszcza rozbrojenia oraz wzmocnienia współpracy gospodarczej między członkami ONZ”.

Mówiąc o wynikach paryskiej sesji ONZ, ambasador Lange stwierdził, że ocena całości obrad Zgromadzenia Generalnego jest dodatnia. „Osiągnięte rezultaty pozytywne są wprawdzie skromne, udaremniły jednakże próby rozbiicia ONZ, zmierzające do przekształcenia jej w narzędzie polityczne jednego mocarstwa — Stanów Zjednoczonych.

Sesja paryska ONZ wykazała siłę obozu pokoju i postępu społecznego, oraz uwidoczniła głębokie pragnienie pokoju, które żywi cały świat. Obecna sesja zakończyła się klęską tych, którzy dążą do podminowania pokoju i osłabienia ONZ, wgl., wykorzystania Organizacji Narodów Zjednoczonych dla celów odmiennych od tych dla jakich została powołana.

Lewicowe partie domagają się wyborów samorządowych we Włoszech

RZYM, 11.12 (PAP). 9 bm. odbyło się posiedzenie „Komitetu Porozumiewawczego” partii socjalistycznej, na którym przedyskutowano sytuację ogólną w kraju, w szczególności zagadnienia wyborów samorządowych oraz ofensywy podjętej przez rząd przeciwko robotnikom prowincji Emilia.

Postanowiono domagać się od rządu, by wybory samorządowe przeprowadzone zostały w terminie jak najszerszym.

Ponadto obie partie zwracają się z apelem do wszystkich elementów demokratycznych bez względu na ich przynależność partyjną, by zjednoczyły swe siły w celu przeciwsta-

interwencji w tym kraju większej skuteczności.

Duży oddźwięk wywołało przemówienie posła Zilliaccusa, po którym wywiązała się ożywiona dyskusja.

Zilliaccus poddał ostrej krytyce dotychczasową politykę zagraniczną rządu i jednocześnie wskazał drogę, która jego zdaniem, winna przyswiecać kierownikom obecnego rządu. Zilliaccus wystąpił przeciwko udziałowi Wielkiej Brytanii w pakcie atlantyckim i Bloku Zachodnim.

Mówca podkreślił, iż polityka zagraniczna rządu Partii Pracy winna raz na zawsze zerwać z polityką wielkiego kapitału i reakcji. Doświadczenia bowiem wykazały niejednokrotnie, że współpraca i obrona kapitału kończy się faszyzmem i wojną. Rząd brytyjski winien odrzucić wszelkie zobowiązania wojskowe, gdyż godzą one w zasady Karty Narodów Zjednoczonych. Rząd brytyjski winien domagać się do Stanów Zjednoczonych, by nę zabraniały Wielkiej Brytanii prowadzenia wolnego handlu z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim.

Przemówienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevin w Izbie Gmin wywołało duże rozczarowanie w całej Francji. Dotyczy to zwłaszcza jego oświadczenia, że Wielka Brytania odrzuca wszelkie żądania Francji w sprawie jakiegokolwiek kontroli międzynarodowej nad Zagłębiem Ruhry. Dzienniki postępowe podkreślają, iż przemówienie Bevin pokrywa się całkowicie z wytycznymi imperialistycznej polityki amerykańskiej, zmierzającej do odbudowy Niemiec na prawach pierwszeństwa.

Nota ZSRR charge d'affaires do rządu fińskiego

HELSINKI, 11. 12. (PAP).. Charge d'affaires Związku Radzieckiego w Helsinkach złożył w fińskim ministerstwie spraw zagranicznych notę, w której zwraca uwagę rządowi fińskiemu na wrogię w stosunku do Związku Radzieckiego wystąpienia nieodpowiedzialnych elementów. Wystąpienia te mają na celu pogorszenie stosunków między Finlandią a Związkiem Radzieckim.

Nota wyraża nadzieję, że rząd fiński przedsięwzięcie odpowiednie środki, by położyć kres tym wystąpieniom, przynoszącym szkodę stosunkom fińsko-radzieckim.

Czechosłowacka delegacja w Moskwie

MOSKWA, 11. 12. (PAP). Czechosłowacka delegacja rządowa z premierem Zapotockym na czele zwiędziła w czwartek w Galerii Tretyakowskiej. Następnie członkowie delegacji czechosłowackiej zwiędzieli budowę domów mieszkalnych i przeprowadzili rozmowy z robotnikami pracującymi przy budowie. Wieczorem delegacja czechosłowacka obecna była w Wielkim Teatrze na operze „Książę Igor”.

Młodzież demokratyczna w obronie pokoju

PARYŻ, 11.12 (PAP). Delegacja Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, z przewodniczącym Guy de Boysson na czele wręczyła w czwartek w sekretariacie generalnym ONZ rezolucję, popierającą wniosek ministra Wyszyńskiego, dotyczący redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Mongolska delegacja handlowa w Moskwie

MOSKWA, 11.12 (PAP). Dnia 10 grudnia przybyła do Moskwy mongolska delegacja handlowa z wicepremierem Luksanem na czele.

Debata w Izbie Gmin

Zerwania z polityką reakcji i wielkiego kapitału domaga się poseł Zilliaccus

LONDYN, 11.12 (PAP). W toku debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin przemawiał w piątek przywódca opozycji konserwatywnej Winston Churchill.

Po omówieniu sprawy t. zw. „jedności europejskiej” na zachodzie Europy, Churchill przeszedł do problemu Niemiec, wykazując — jak zwykle — troskę o sprowadzenie na rodni europejskiej. Mówca wyraził z nieoczekiwana tezę, że właśnie Francja, która — jego zdaniem — jest „krajem najbardziej poszkodowanym” powinna przewodzić tej akcji, aby Niemcy „mogły odzyskać swą reputację i zająć należne im w świecie miejsce”.

Przechodząc do sprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim Churchill sprzetentował się tym razem jako zwolennik porozumienia, twierdząc, że zawsze żywił i w dalszym ciągu żywi jaknajbardziej poważne prag-

nienie pokojowego uregulowania tych stosunków.

Churchill nie sprecyzował oczywiście istotnych przyczyn, które wywołują brak przyjaznej atmosfery w stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

Churchill twierdził, że podczas wojny Franco oddał Wielkiej Brytanii „olbrzymią przysługę” i że nie należy utrzymywać bariery pomiędzy Hiszpanią frankistowską a mocarstwami zachodnimi. Logicznym wnioskiem z tych wywodów Churchill był postulat dopuszczenia Hiszpanii frankistowskiej do ONZ i przywrócenia z reżimem Franco pełnych stosunków dyplomatycznych. Co się tyczy Grecji — Churchill wzywał cynicznie do nadania

USA grożą represjami

Targi Anglii i Francji o fabryki niemieckie

LONDYN, 11.12 (BS). — Nowe nieporozumienia w toku prac komitetu Humphreya nie pozwalają na usunięcie starych rozdziewików, które powstały na konferencji w sprawie Ruhry. Każda następująca po sobie konferencja mocarstw zachodnich staje się terenem ostrej walki

delegacji zachodnich pomiędzy sobą.

Obrady konferencji londyńskiej w sprawie Zagłębia Ruhry nie zostaną prawdopodobnie wznowione w tym tygodniu. Obrady całkowicie utknęły na martwym punkcie. Przerwane zostały nawet prace pod komitetów technicznych.

Prace komitetu Humphreya, które miały początkowo potrwać tylko 2 dni — przeciągają się daleko poza wyznaczony termin ze względu na głębokie różnice zdań między delegacjami. Francja i Wielka Brytania usiłują wyrwać z rąk Amerykanów możliwie największy procent niemieckich zakładów przemysłowych, które kapitał amerykański chciałby uratować od rozbiórki. Amerykańscy członkowie komitetu Humphreya niedwuznacznie grożą represjami finansowymi w razie dalszej opozycji Wielkiej Brytanii i Francji wobec żądań amerykańskich.

Komuniści austriaccy piętnują antyrobotniczą politykę budżetową rządu

WIEDEN, 11.12 (PAP). W parlamencie austriackim rozpoczęła się w czwartek debata nad rządowym preliminarnym budżetowym na rok 1949. Poseł Koeplenig w imieniu komunistów poddał preliminarną ostrej krytyce stwierdzając, że projektowany budżet nakłada olbrzymie ciężary na ludność pracującą podczas

gdy kapitaliści, którzy zagarniają fantastyczne zyski, korzystają z po ważnych ulg podatkowych.

Mówca oświadczył, że partia komunistyczna odrzuca rządowy preliminarny budżetowy jako wyraz antyrobotniczej i antyludowej polityki rządu.

W kilku wierszach

— Przewodniczący węgierskiej partii drobnych rolników — Istvan Dohi został mianowany premierem Węgier na miejsce Lajosa Dinnyesa. Tekst ministra rolnictwa objął również przedstawiciel Partii Drobnych Posiadaczy Istvan Csala, przewodniczący centrali spółdzielni węgierskich. Funkcje ministra finansów przejął tymczasowo minister komunikacji Erno Gero. W piątek po południu nowy gabinet, w którym poza wymienionymi wyżej zmianami nie nastąpiły żadne przesunięcia, został zaprzysiężony przez prezydenta republiki Szakassitsa.

— Grupa senatorów Kongresu USA z Vandenbergiem na czele opracowuje projekt ustawy o ograniczeniu amerykańskich kredytów dla krajów marszałkowskich o 50 proc.

— W północnej Korei odbywają się liczne wiece, na których robotnicy protestują przeciwko niedopuszczeniu do ONZ przedstawicieli koreańskiego rządu ludowo-demokratycznego.

— Szwedzko-angielskie rokowania handlowe, które toczyły się od kilku tygodni w Londynie zostały zerwane i delegacja szwedzka powróciła do Sztokholmu w celu otrzymania nowych instrukcji. Powodem zerwania pertraktacji były żądania angielskie co do zwiększenia eksportu do Szwecji i wyrobów tekstylnych i niektórych maszyn, które dla strony szwedzkiej były nie do przyjęcia.

— Amerykańska administracja wojskowa w Niemczech opracowała plan zniesienia kontroli prasy niemieckiej w Bizonii i oddania jej w ręce prywatne.

— W Atenach odbyła się kolejna odprawa wyższych oficerów wojsk monarcho-faszystowskich. Na odprawie był obecny generał amerykański — Van Fleet. Postanowiono usunąć z zajmowanego stanowiska pułkownika Cyngunisa, którego obarczono odpowiedzialnością za fiasko operacji wojsk monarcho-faszystowskich.

— Komitet Amerykanów pochodzenia macedońskiego przesłał na ręce prezydenta Trumana list, w którym domaga się zaprzestania polityki ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Grecji.

— Na terenach okupowanych przez wojska holenderskie na Jawie i Sumatrze dochodzi do licznych starć pomiędzy oddziałami holenderskimi, a wojskami indonezyjskimi. W ostatnim tygodniu doszło ogółem do 300 tego rodzaju starć zbrojnych.

— Ministerstwo żywności podało do wiadomości, że import bekoni w Kanadzie zostanie w tym roku zmniejszony o 52 tys. ton. w porównaniu z rokiem ub. Import jąd zredukowany będzie o 25 proc. Racje kartkowe wędliny w Anglii, które wynosiły dotąd 2 uncje (ok. 60 gramów) na osobę tygodniowo zostały ostatnio zmniejszone do jednej uncji.

290 miliardów

PODCZAS odbytego ostatnio w Warszawie zjazdu kierowników oddziałów BGK został omówiony projekt planu inwestycyjnego na rok przyszły.

Projekt ten przewiduje bardzo znaczne zwiększenie nakładów inwestycyjnych w roku przyszłym: t. zw. środki limitowane w planie wyniosą przeszło 290 mld. z. Do tego dojdą jeszcze nielimitowane środki własne spółdzielni i samorządu oraz włącznie ewentualnie w ciągu roku kredyty dodatkowe.

Projektowana suma nakładów jest olbrzymia. Dla porównania podamy, że w 1946 na zaplanowane inwestycje wydatkowano ze środków publicznych 58,8 mld. zł. w 1947 — ok. 127,6 mld. zł., zaś w roku bieżącym ponad 221 mld. zł.

Nakłady w 1949 r. będą większe od tegorocznych o ok. 31 procent. Jednocześnie przewyższą bardzo znacznie przeciętną całości rocznych inwestycji przedwojennych.

O poprawę bytu

Silny wzrost nakładów inwestycyjnych ściśle się wiąże ze wzrostem dochodu narodowego w rozmiarach pozwalających na zwiększanie inwestycji przy równoczesnej, stopniowej poprawie bytu mas pracujących.

Cel ten może być osiągnięty jedynie w warunkach gospodarki planowej. W ustroju kapitalistycznym inwestycje są nieskoordynowane i chaotyczne, a o ich podjęciu decyduje wyłącznie moment przewidywanego zysku. W gospodarce planowej, o rozmiarach i kierunkach inwestycji decydują wyłącznie konkretne potrzeby gospodarki narodowej. Plan określa poziom i charakter produkcji oraz wyznacza stosunek między celowymi nakładami inwestycyjnymi a zaspakowaniem zarówno bieżących jak i przyszłych potrzeb społeczeństwa, harmonizując ogół procesów ekonomicznych.

Obok wzrostu nakładów charakterystyczne dla planu inwestycyjnego na rok przyszły jest także zwiększenie się procentowego objęcia planem całości dokonywanych w kraju inwestycji. Przy okazji przypomnijmy, że w 1946 r. planem objętych było 60 proc., w 1947 — dwie trzecie, a w roku bieżącym już przeszło trzy czwarte inwestycji dokonywanych ze środków publicznych.

Idąc konsekwentnie po linii rozszerzenia i pogłębienia planowania inwestycyjnego, przy opracowywaniu planu na 1949 rok przyjęto zasadę, że wszelkie inwestycje sektora uspołecznionego mogą być dokonywane tylko w ramach i na podstawie Państwowego Planu Inwestycyjnego.

Usprawnienie kontroli

Usprawniono również znacznie metodę budowania planu inwestycyjnego. Tak np. plan na rok przyszły sporządzony został w trzech przekrojach: rzeczowym, wykonawczym i regionalnym, co m. in. bardzo usprawniło kontrolę jego wykonania. Ponadto wprowadzono rozróżnienie inwestycji właściwych (nakłady gospodarcze, zmierzające do stworzenia lub powiększenia obiektów majątku trwałego) i kapitałnych remontów (nakłady gospodarcze, zmierzające do przywrócenia czynnym gospodarczym obiektom majątku trwałego ich sprawności technicznej, zmniejszonej na skutek zużycia lub uszkodzenia). Rozróżnienie to ma zasadnicze znaczenie pozwalając na planowe rozwiązywanie

podstawowego zagadnienia, jakim jest właściwe rozłożenie nakładów na odbudowę i rozbudowę.

Przemysł na czele

W warunkach gospodarki planowej plan inwestycyjny określa kierunki rozwoju zarówno całości jak i poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. — W pierwszym, dziesięciomiesięcznym planie na rok 1946 główny nacisk położony był na odbudowę komunikacji i transportu. W roku następnym na czoło wysunęły się już inwestycje przemysłowe. W planie tegorocznym udział tych inwestycji w ogólnej puli zwiększył się.

W planie na rok 1949 następuje dalszy wzrost tego udziału, co wskazuje na konsekwentne dążenie do uprzemysłowienia kraju, jako warunku a zarazem podstawy rozwoju gospodarki narodowej.

Podkreślić przy tym należy dwa momenty: wzrostu inwestycji nowych oraz przesuwania się punktu ciężkości inwestycji na gałęzie przemysłu wytwarzające dobra produkcyjne. Tak np. w planie na rok przyszły najsilniejszy wzrost inwestycji nastąpi w

przemśle ciężkim. Ma to zasadnicze znaczenie, rozwój bowiem przemysłu wytwarzającego dobra produkcyjne jest pierwszym i podstawowym warunkiem odbudowy i dalszej rozbudowy gospodarki kraju.

Inwestycje w dziedzinie komunikacji i transportu zajmują — jest najzupełniej zrozumiałe — drugie z kolei po przemysłowych miejsce. Inwestycje związane bezpośrednio z potrzebami rolnictwa stanowią ok. 13 proc. planu i użyte będą pod kątem stworzenia podstaw dla przebudowy struktury rolnej i unowocześnienia jej produkcji.

Budownictwo mieszkaniowe — Kultura

Podkreślić jeszcze należy, że w stosunku do roku bieżącego w planie inwestycyjnym na 1949 rok przewidziane jest dość znaczne zwiększenie nakładów na budownictwo mieszkaniowe, a również na oświatę, kulturę, opiekę społeczną i zdrowie. Świadczy to najdobitniej o tym, że kładąc nacisk na inwestycje w podstawowych dziedzinach gospodarki narodowej, państwo nie zaniedbuje innych, związanych z bieżącymi, bezpośrednimi potrzebami społeczeństwa.

Jeśli chodzi o finansowanie inwestycji to podstawową grupę środków stanowią będą t. zw.

środki bezzwrotne, wyrażające się ustaloną w planie kwotą w wysokości 267 mld. zł. Wydatki inwestycyjne w myśl zasady jednolitej finansowej, objęte będą ramowo budżetem państwowym, a cały plan inwestycyjny stanowić będzie część składową Narodowego Planu Gospodarczego, po zostając w ścisłym powiązaniu z całokształtem procesów gospodarczych.

Poważny krok naprzód

Ograniczając się do pobieżnego omówienia zagadnienia planu inwestycyjnego, chcielibyśmy jedynie podkreślić jego charakterystyczne cechy oraz wskazać na znaczne rozszerzenie i pogłębienie planowania inwestycyjnego. Moment ten będzie miał poważne znaczenie dla realizacji postawionych zadań, które są duże i niełatwe.

Realizacja planu inwestycyjnego w 1949 roku, stanowić będzie dalszy poważny krok naprzód w kierunku odbudowy gospodarki kraju: umożliwi wykonanie zadań ostatniego roku planu trzyletniego, w którym zostanie podsumowany dotychczasowy dorobek, oraz — i to przede wszystkim — stworzy podstawy dla wykonywania nowych, znacznie już rozszerzonych zadań w okresie następnym. (A)

The Voice of Berlin

Demokratyczny Berlin przemówił i wypowiedział się za mocarstwami zachodnimi — oświadcza „Głos Ameryki”. Wybory berlińskie wykazały — stwierdza ogłoszenia brytyjskie, że 87 procent mieszkańców zachodniej strefy okupacyjnej Berlina pozostało wiernymi ideałom demokracji zachodniej.

Słowem okazało się, że w Berlinie nie ma już w ogóle hitlerowców i faszystów. 87 proc. to zwolennicy demokracji zachodniej, 13 proc. wstrzymujących się to komuniści. Ostatni faszysta widocznie nawrócił się przed wyborami i poszedł do urny wyborczej. Czyż trzeba lepszego dowodu „słuszności” polityki demokratyzacyjnej mocarstw zachodnich?

Zalóżmy że...

W rubryce „Na widowni międzynarodowej” (na str. 2-iej) publikujemy artykuł specjalnego korespondenta API, który analizuje konkretnie przebieg wyborów w świetle cyfr i polityki władz okupacyjnych. Wiadomo jak zachodnie władze organizacyjne „zorganizowały” i przeprowadziły wybory. Zalóżmy jednak, że wybory te zostały przeprowadzone arcyciwnie. Zapomnijmy o tym, że działalność organizacji demokratycznej jest ściągana w strefach zachodnich Berlina. Zalóżmy, (wbrew prawdzie), że wszyscy mieszkańcy Berlina mogli swobodnie zająć stanowisko wobec aktu wyborczego. Zalóżmy, że „Voice of America” ma rację że 87 proc. berlińczyków głosowało w niedzielę demonstrując swoje poparcie dla polityki zachodnich aliantów.

O czym w takim wypadku świadcząby wynik wyborów berlińskich, wynik wyborów bylejakiej stolicy Rzeszy, której mieszkańcy przez lata wychowani byli w duchu szowinizmu, w duchu nienawiści do demokracji, socjalizmu, w duchu nienawiści do ZSRR. Wynik wyborów — jeżeliby przyjął, że wyraża rzeczywiste nastroje ludności Berlina — dowodziłby, że ludność ta niczego się nie nauczyła od chwili zakończenia wojny, że pozostała wierna faszystom. To jest bowiem ważne, że wyborcom powiedziano, iż mają wypowiedzieć za lub przeciw „demokracji zachodniej”. Ważne jest, że dobrze zrozumieli co ta demokracja ma im zapewnić. A ci berlińczycy, którzy rzeczywiście poszli do urn wyborczych chcieli mieć zapewnioną możliwość agitacji i walki o zmianę granic wschodnich Niemiec, walki przeciw niemieckiemu obozowi demokratyzacyjnemu.

mu, walki przeciw komunistom, walki przeciw ZSRR.

Zwycięstwo neofaszyzmu

Oczywiście ci sami berlińczycy woleliby głosować na odrodzoną partię neohitlerowską. Ponieważ jak dotychczas przywódcy demokracji zachodniej okazali się niekonsekwentni i nie wpadli na pomysł zlegalizowania partii hitlerowskiej, to berlińskim „demokratom” nie pozostało nic innego jak głosować na inne partie, które walczą o te same hasła, na partie konsekwentnie antykomunistyczne, konsekwentnie antyradzieckie i konsekwentnie antypolskie. I zupełnie słusznie niemiecka prasa demokratyczna ocenia sytuację w Berlinie jako zwycięstwo kierunku neofaszyzmu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wynik wyborów w Berlinie m. in. dowodzi, że polityka mocarstw zachodnich podtrzymuje nastroje nacjonalistyczne i neofaszystowskie wśród ludności niemieckiej, że ich polityka czynnie przeciwdziała prawdziwej demokracji i demokratyzacji berlińczyków.

Nie jest przypadkiem — jak stwierdza nasz korespondent berliński — że w najbliższej wytworzonej dzielnicach Berlina zachod-

nego właśnie partia socjaldemokratyczna zyskała 50 — 60 proc. głosów. Kapitaliści berlińscy do brzo poznali się na charakterze tej partii i słusznie ci sami, którzy popierali Hitlera widza w partii Schumachera swego sprzymierzeńca i bodajże reprezentanta w walce o nacjonalistyczne i szowinistyczne hasła wielkoniemieckie.

Ciężkie zadania

Niemiecka lewica z SED na czele ma przed sobą ciężkie zadanie w walce o zmianę nastrojów ludności niemieckiej. W walce z nastrojami faszystowskimi musi codziennie, nieustannie demaskować występujący pod firmą demokracji neofaszyzm reklamowany na wszelkie sposoby przez propagandę aliancką jako prawdziwa i wygodna do przyjęcia forma demokracji. Ciężka to bezwzględnie walka i zastługuje na pełną sympatię światowego obozu demokratycznego.

Spytaliśmy na wstępie: „czy trzeba lepszego dowodu „słuszności” polityki demokratyzacyjnej mocarstw zachodnich i odpowiedzieliśmy — nie, rzeczywiście lepszego dowodu nie trzeba Jeżeli przyjął za Bevinem, że „Voice of Berlin” był głosem autentycznym to doskonale charakteryzuje on osiągnięcia polityki mocarstw zachodnich w Niemczech. Sfałszowany głos Berlina jeszcze lepiej charakteryzuje metody i sens polityki zachodnich mocarstw okupacyjnych.

EDMUND BORA

W 30-lecie Akademii Armii Radzieckiej

Depesza Szefa Sztabu Gen. W.P. do komendanta zasłużonej uczelni

Z okazji 30-lecia istnienia Akademii Wojskowej Armii Radzieckiej im. M. W. Frunzego, Szef Sztabu Generalnego WP Gen. Broni Władysław Korczyc, wysłał do Komendanta Akademii depeszę, w której w imieniu generałów i oficerów Sztabu Generalnego WP oraz kadry i słuchaczy Akademii Sztabu Generalnego przesłał uczelni najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia owocnej pracy.

„Wojsko Polskie i Armia Radziecka — głosi depesza — polczyły nierozdzielnie wspólne tradycje walki wyzwolenych przeciwko faszystom i wspólnie przelana krew,

W chwili obecnej łączy nas wspólne zadanie walki o pokój, o wolność narodów, o sprawiedliwość społeczną dla mas pracujących. W walce tej jesteśmy w jednym antyimperialistycznym obozie, obozie postępu i demokracji — którego czołową siłą jest Związek Radziecki i Jego Armia.

My, żołnierze Polski Ludowej — kraju budującego się socjalizmu, widzimy w Armii Radzieckiej — armii kraju socjalistycznego, nie tylko potężnego sprzymierzeńca i towarzysza broni, lecz wspaniałą skarbnicę rzetelnej nauki i sztuki wojennej, źródło przebogatej doświadczeń i wzór godny naśladowania.

O zrąbowanych skarbach Polski mówił prof. Lorentz do dziennikarzy zagranicznych

Na zorganizowanej w MSZ konferencji dla dziennikarzy zagranicznych naczelny dyrektor muzeów polskich prof. dr. Stanisław Lorentz omówił skandaliczną — znaną nam powszechnie aferę bezcennych dzieł sztuki i kultury polskiej — t. zw. arrasów wawelskich, zabytków języka polskiego oraz pamiątek historycznych, które, wywiezione do Kanady, nie wróciły dotąd do kraju, mimo zabiegów Rządu Polskiego.

Z 356 bezcennych arrasów, które przekazane Rzeczypospolitej testamentem Zygmunta Augusta z dn. 6 maja 1571 r. do wybuchu ostatniej wojny przetrwało na Wawelu 136, w czym 24, zagrabione przez rząd carski po rozbiore Polski, zostały zwrócone przez Związek Radziecki wraz z innymi dobrami kulturalnymi.

Po wybuchu wojny arrasów dla ocalenia przed Niemcami wywieziono za granicę i po długiej wędrówce złożono na przechowanie w Kanadzie, gdzie do dziś znajdują się w skrzyniach, nie są konserwowane i nie mogą wrócić do Polski.

Wraz z arrasami znajdują się w Kanadzie bezcenne pamiątki przeszłości polskiej jak chorągwie zdobyte pod Wiedniem i Parkanami, chorągwie konfederackie z czasów Jana Kazimierza, buława hetmańska Rzewuskiego, zbiory broni polskiej, 14 niezwykle bogatych rzeźb koni i ceramiki.

Tam również znajdują się najdawniejsze zabytki języka polskiego, jak „Kazania Światełkowskie”, „Psafter Floriański” wraz z modlitewnikiem królowej Bonny oraz polskie rękopisy Fryderyka Chopina.

Kanada ma też u siebie polskie insygnia królewskie, „Szczerbiec” Bolesława Chrobrego, który był mieczem koronacyjnym królów polskich od początku XI wieku, a także łańcuch Zygmunta III, berło i łańcuch Stanisława Augusta oraz królewski miecz Orderu Orła Białego.

Te skarby nie dają się dla Polski szacować ani na złoto, ani na dolary. Poza tym — dodał prof. Lorentz — Polska nie odzyskała jeszcze wielu dzieł sztuki, które znajdują się w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Do nich należy autoportret Rafaela z Muzeum Czartoryskich, który znajduje się w Bawarii w amerykańskiej strefie okupacyjnej oraz zbiór 250 bezcennych waz greckich z kolekcji gołuchowskiej, które Niemcy wywieźli w rejon Hannoveru w obecnej brytyjskiej strefie Niemiec.

Rzeczoznawca polski nadmieniał, że władze brytyjskie od samego początku okupacji Niemiec odmawiały wypuszczenia do swej strefy któregośkolwiek z uczonych polskich, starających się o odzyskanie naszych pamiątek narodowych wtedy, gdy władze radzieckie wydały Polsce już w r. 1945 wszystkie odnalezione w administracji przez nie części Niemiec skarby sztuki polskiej.

Komentując wywody rzeczoznawcy rzecznik rządu min. Grosz oświadczył, że ze strony Polski nie zostaną zaniechane wszystkie kroki w celu doprowadzenia do zwrotu przetrzymywanych przez Kanadę skarbow naszej kultury.

Przypominając kulisy niesławnych machinacji wokół zbiorów polskich w Kanadzie, rzecznik rządu polskiego oskarżył klikę emigracyjną z b. postem rządu londyńskiego w Ottawie Babińskim i niejakim Polkowskim na czele, o zaaranżowanie tej całej zbrodni przeciw kulturze polskiej.

Umascwienie

współzawodnictwa pracy w kolejnictwie, górnictwie i w innych przemysłach

Wzrost danych KCZZ z listopada b. na ogólną ilość 345 tys. kolejarzy we wspólzawodnictwie bierze udział 218 tys. na 291 tys. górników współzawodniczy 178 tys. Ponadto we współzawodnictwie bierze udział 94 tys. włókienników 48 tys. hutników, 37 tys. robotników leśnych i drzewnych oraz 27 tys. pracowników przemysłu chemicznego.

Stare kłopoty w nowej postaci

(Od naszego korespondenta paryskiego)

JAKOŚĆ nie ma jeszcze oficjalnych danych o przyszłym budżecie wydatków i dochodów gospodarki państwowej we Francji, to jednak powszechnie mówi się już o tym, że budżet na rok 1949 pobije wszystkie rekordy w dotychczasowej historii Francji. Rozważa się z całą powagą astronomiczną liczbę 2000 miliardów franków, jako sumę wydatków państwowych w przyszłym roku.

W sumie tej mieszczą się, według jednego źródła, 1050 miliardów na administrację cywilną (włącznie z subwencjami i wydatkami na odnowienie ekwipunku służby publicznej), 350 miliardów na wojsko, 350 miliardów na odbudowę prywatnych szkół wojennych a 250 miliardów franków na modernizację wyposażenia technicznego przemysłu i rolnictwa, czyli na tzw. plan Monnetta. Inni podają w szczegółach trochę odmienne cyfry (np. na odbudowę prywatnych szkół wojennych tylko 250 miliardów, ale zato na inwestycje 440 miliardów), ale rezultat jest mniej więcej jednakowy we wszystkich obliczeniach. Wynosi on okrągłą sumę dwu tysięcy miliardów franków, której ogrom trudno sobie wprost wyobrazić. Zaznaczmy mimochodem, że według pism komunistycznych, wydatki na wojsko są daleko większe, niż wyżej podano i wynoszą około 500 do 600 miliardów. Różnica od liczby oficjalnej tłumaczy się ma tym, że oficjalnie znaczną ilość wydatków wojskowych grupuje się pod innymi pozycjami. W jaki sposób zamierza rząd znaleźć pokrycie takich ogromnych wydatków?

500 MILIARDÓW DEFICYTU

Otóż, także i pod tym względem obserwatorzy tutejsi zgadzają się co do tego, że dla pokrycia budżetu dwójki z dwunastu zerami franków, normalne środki nie wystarczą. Przewiduje się deficyt wynoszący nie mniej niż 400 miliardów franków. Niektórzy podają nawet wysokość deficytu na 500 miliardów franków. Dochody fiskalne mają bowiem przynieść około 1250 miliardów, 250 miliardów ma wynosić równowartość we frankach planu Marshalla, pozostaje zatem niedobór 500 miliardów franków. Jak go pokryć? Nad tym właśnie głowią się technicy finansowi w chwili obecnej.

ZNÓW DANINA I POŻYCZKI?

Widzimy zatem, że Francja znajduje się obecnie przed tym samym problemem, co rok temu, kiedy René Mayer zabierał się do uporządkowania skarbu francuskiego. Jasne jest, że środki, które wchodzi w rachubę, są znowu te same co dawniej, z tą różnicą, że teraz jest o wiele trudniej sięgnąć do niektórych z nich, gdyż niejednokrotnie już zapewniano, że stosuje się je wyjątkowo i po raz ostatni. To odnosi się naprzykład do daniny nadzwyczajnej, czy też pożyczki przymusowej, które rozważa się w tej chwili. Mówi się naturalnie znowu o redukcjach i oszczędnościach w samych wydatkach, ale jest mało prawdopodobne, aby na tej drodze udało się budżet poważnie zmniejszyć. Już w roku ubiegłym zmniejszono ilość urzędników i pracowników państwowych o przeszło 100.000. Główne efektywy pracowników znajdują się w kolejnictwie, na poczcie, w skarbowości i oświacie, a w tych dziedzinach trudno coś ująć, w pozostałych zaś ministerstwach ilość pracowników jest stosunkowo niewielka i mało się da zaoszczędzić nawet, gdy się zupełnie je zlikwiduje. Pozostaje wojsko, i na to zwracają głównie uwagę komunisty, podkreślając, że Francja wydaje na skutek planu Marshalla więcej na wojsko, aniżeli otrzymuje dzięki temu planowi. Nie wydaje się jednak, aby praktycznie biorąc, w danych warunkach rząd się zdecydował na poważniejszą redukcję wydatków wojskowych, które przez kółła rządowe uważane są za nietykalne, podobnie, jak i wydatki na wojnę z Vietnamem, która kosztuje kilkadziesiąt miliardów rocznie.

Trudno się też zdecydować na odmowę pomocy państwowej poszkodowanym przez wojnę, mieszczącym się dzisiaj jeszcze, w trzy i pół roku po oficjalnym zakończeniu działań wojennych, w barakach i norach.

Pozostają ostatecznie wydatki na odnowienie i modernizację wyposażenia technicznego, przewidziane w tzw. planie Monnetta. Ale ten plan ma swoich obrońców, którzy powiadają, że jeśli Francja nie zmodernizuje swojego aparatu wytwórczego, to nigdy nie wydobędzie się z zależności gospodarczej od zagranicy. Już i tak z roku na rok odkłada się wykonanie tego planu, względnie redukuje się rozmiary dokonywanych inwestycji.

CO WIĘC SIĘ STANIE?

Wydaje się najprawdopodobniej, że powtórzą się te zabiegi, które w

latach powojennych stosuje się we Francji z małymi odchyleniami i ciągle z nadzieją, że dzieje się to po raz ostatni. Otóż, opracowana przez Rząd tzw. reforma podatkowa, sprowadza się w gruncie rzeczy do większego naciśnięcia śruby podatkowej na tych samych podatników, którzy dotychczas już największe ponosili ofiary. W ten sposób zdołają się około 200 dodatkowych miliardów. Mówi się ponadto o wypuszczeniu pożyczek przez przedsiębiorstwa znacionalizowane, np. Zakłady elektryczne z gwarancją zachowania wartości kapitału i odsetek w razie dewaluacji, zredukują się może i jakieś części znacznie w tym roku zwiększonych wydatków wojskowych, zmniejszą się wydatki na wyposażenie techniczne, a jeśli tego wszystkiego będzie mało na zatkanie dziur budżetowych, to pod taką czy inną formą jest możliwość zastosowania „nadzwyczajnej” daniny, czy pożyczki przymusowej, o której kilka pism francuskich już teraz wspomina.

J. ANISFELD

Marszałek Żymierski w Czechosłowacji

W drugim dniu swego pobytu w stolicy Czechosłowacji marszałek Żymierski zwiedził Wojskowy Instytut Techniczny w Pradze, a następnie udał się w towarzystwie ministra gen. Slobody, ambasadora Olszewskiego i wyższych oficerów armii czechosłowackiej do obozu wojskowego w Milovicach.

Wieczorem odbyło się w ambasadzie polskiej w Pradze przyjęcie, w którym wzięła udział delegacja polska z marszałkiem Żymierskim na czele, oraz minister obrony na

rodowej Czechosłowacji gen. Sloboda wraz z szefem sztabu głównego gen. Drgacem i licznymi członkami korpusu oficerskiego, członkami rządu, przedstawicielami pras kiego korpusu dyplomatycznego oraz osobistości ze świata politycznego i kulturalnego w Czechosłowacji.

Prasa czechosłowacka zamieszcza liczne artykuły w związku z pobytem marszałka Żymierskiego w Pradze.

W Buenos-Aires podpisano

Polsko - argentyński układ handlowy

W Buenos Aires zakończono rokowania w celu zawarcia pierwszego po wojnie układu handlowego pomiędzy Polską a Argentyną. We dług pierwszych wiadomości, jakie otrzymano w Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie, układ, podpisany w Buenos Aires oparty jest na zasadzie clearingu towarowego. Układ przewiduje, że Polska dostarcza Argentynie poważniejszych ilości węgla, a także papieru, cementu i innych produktów. Wzajemnie importować będzie z Argentyny skóry bydlęce, wełnę, tłuszcz, garbnik quebracho i inne artykuły.

Układ polsko - argentyński precyzuje obustronne ułatwienia finansowe natury technicznej, przy czym załatwiono pewne sprawy o charakterze odmożeniowym, zwalniające nasze należności, które na skutek zmian w reglamentacji dewizowej w Argentynie nie mogły być ostatnio transferowane do Polski.

Momentem istotnym jest, że wzajemne zakupy, które dotychczas musiały być opłacane w dolarach

USA, będą obecnie rozliczane w clearingu. Odbije się to niewątpliwie korzystnie na wzmożeniu naszych obrotów z Argentyną.

W przededniu podpisania układu przybył do Argentyny w doskonałym stanie pierwszy ładunek polskiego węgla (ok. 7 tys. ton), sprzedanego do tego kraju jeszcze poza ramami układu.

Jak oświadczył przedstawicielowi PAP poseł Republiki Argentyńskiej w Warszawie, p. Martin Luis Drago, Argentyna podejmuje dopiero pierwsze kroki w celu uruchomienia wydobycia węgla i importowała ten materiał głównie ze Stanów Zjednoczonych oraz w mniejszych ilościach z Chile. a układ zawarty z Polską jest bardzo korzystny dla obu stron.

Poseł Drago stwierdził następnie, że Argentyna nie stosuje żadnych ograniczeń w swej polityce handlu zagranicznego i dąży do rozszerzenia wymiany z wszystkimi państwami. Niedawno zawarty został układ handlowy z Jugosławią, a obecnie toczą się rokowania z Bułgarią i Czechosłowacją.

Uroczysta akademія w Paryżu

z okazji rocznicy układu z ZSRR

PARYŻ, 11. 12. (PAP). Z okazji czwartej rocznicy podpisania układu o sojuszu i wzajemnej pomocy między Francją i ZSRR odbyła się między Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Radzieckiej, uroczysta akademія w sali „Mutualite”.

Na trybunie zasiadli m. in.: sekretarz generalny francuskiej partii komu-

nistycznej — Maurice Thorez, poseł Billoux, generałowie Jouneau, Joinville i Capdeville oraz szef gabinetu Schumana — Anglès.

Dłuższe przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego francuskiej partii komunistycznej Raymond Guyon.

Przez 4 lata naród francuski walczył o odzyskanie swej niezależności narodowej. Był on świadkiem, jak naród radziecki i generalissimus Stalin w bohaterkiej walce zadali ostateczny cios armii hitlerowskiej. Francuzi nigdy nie zapomną, że swe wyzwolenie zawdzięczają narodowi radzieckiemu i jego bohaterom.

Piąta rocznica podpisania umowy czechosłowacko-radzieckiej

PRAGA, 11.12. (PAP). W dniu 12 bm. odbędzie się w auli Domu Reprezentacyjnego w Pradze uroczystość, poświęcona uczczeniu piątej rocznicy podpisania czechosłowacko - radzieckiej umowy sojuszniczej. Protektorat nad tą uroczystością objął rząd czechosłowacki.

ZA GRANICĄ PISZA

Dwie linie rozwoju gospodarczego w Europie — Kampania o jakości produkcji w ZSRR

„Nowoje II remia”

Zwraca uwagę na dwie charakterystyczne tendencje w rozwoju ekonomicznym Europy, ujawniające się w stałym wzroście produkcji przemysłowej i rolniczej państw demokracji ludowej z jednej strony oraz chaosie życia gospodarczego krajów objętych planem Marshalla z drugiej.

Anglia — stwierdza czasopiśmo — przekroczyła w listopadzie roku ubiegłego przedwojenny poziom produkcji zaledwie o 5 proc. Począwszy jednak od tego czasu, przemysł angielski wykazuje stałą tendencję zniżkową. We Francji wskaźnik produkcji w październiku rb. wynosił 92 proc. w porównaniu z poziomem 1938 roku, który — jak wiadomo — był rokiem kryzysowym. We Włoszech sytuacja gospodarcza jest jeszcze bardziej rozpaczliwa. Indeks produkcji przemysłowej w tym kraju zmarszalizowanym w porównaniu z rokiem 1939 wynosił w pierwszym kwartale rb. 63 proc. Podobna sytuacja gospodarcza panuje w Belgii oraz w innych krajach Europy Zachodniej.

Całkiem inny obraz przedstawia gospodarka krajów demokracji ludowej — stwierdza czasopiśmo. Sukcesy życia gospodarczego krajów demokracji ludowej są bardzo wyraźne w Polsce, której przemysł, nie bacząc na wielkie zniszczenia wojenne, już w drugiej połowie

rb. przekroczył półtorakrotnie poziom produkcji z 1938 roku.

Czasopiśmo szczegółowo podaje plan produkcji na rok bieżący, który przewidyje w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost o 23 proc. W rzeczywistości jednak — dodaje „Nowoje Wremia” — plan ten został znacznie przekroczony. Znaczny wzrost zaznacza się w produkcji rolnej. Oto jasny obraz rozkwitu krajów demokracji ludowej i umiarku krajów zmarszalizowanych — kończy „Nowoje Wremia”.

„Pravda”

poświęca artykuł wstępny sprawie dalszej poprawy jakości towarów pierwszej potrzeby, która była przedmiotem obrad Moskiewskiej Rady Miejskiej.

„Włączenie sprawy jakości towarów pierwszej potrzeby do porządku dziennego sesji Rady Stołecznej posiada znaczenie zasadnicze. Moskwa, która zainicjowała wiele wybitnych poczynań patriotycznych i kroczy na czele tych, którzy walczą o przedterminowe wykonanie planu pięcioletniego, rozpoczyna obecnie kampanię o podniesienie jakości produkcji przemysłowej i zwiększenie jej asortymentu”.

Dziennik stwierdza, iż jest to wywołane ogólnym podniesieniem poziomu życia materialnego i kulturalnego ludności radzieckiej i może być urzeczywistnione w pełni, gdyż warunki techniczne i możliwości przemysłu pozwalają już na to w zupełności.

Pracownicy teatralni — Kongresowi

W sali Teatru Nowego w Warszawie odbyło się zebranie około 1.000 osób — pracowników teatrów warszawskich, partyjnych i bezpartyjnych oraz przedstawicieli Zarządu Głównego i poszczególnych okręgów Z.Z.A.S.P.

Referat na temat połączenia Partii Robotniczych wygłosił minister Sokorski. Po dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 10 grudnia 1948 r. pracownicy teatrów warszawskich i całe aktorstwo polskie, partyjni i bezpartyjni, witają z radością połączenie obu partii robotniczych i w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego łączą się we wspólnym wyścigu

ku budownictwu Nowej Kultury Narodowej epoki Socjalizmu, zgłaszając swój solidarny akces do olbrzymiego wysiłku naszych mas pracujących nad odbudową naszego kraju”.

Delegacja polska na Kongres Włoskich Rad Zakładowych

W dniach 18—21 bm. odbędzie się w Turynie Kongres Włoskich Rad Zakładowych.

Jako delegacji polskiego ruchu zawodowego wyjadą na Kongres red. Symon Dobrzyński — przedstawiciel KC ZZ i Wit Hanke — delegat Zw. Zaw. Metalowców.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia 4 e. klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr: 29541 w Kielcach 36866 w Łodzi, 68478 w Bydgoszczy, 68698 w Łodzi

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr: 21609 w Kielcach 33587 w Katowicach, 53939 w Łodzi, 57428 w Poznaniu.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr: 18400 w Warszawie, 68981 w Łodzi, 86545 w Toruniu, 94792 w Toruniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr: 3606 6323 10723 31307 32843 42103 44640 46789 64362 65712 67020 67101 98831 98550 98358 98823.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr: 12851 13974 16764 20300 20538 34849 36911 43342 44247 59647 67560 70392 80817 86584 88615 89326.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr: 183 1870 8678 15336 16595 16645 17450 18976 21657 22586 29651 29959 47200 47443 47694 57252 64540 68612 79552 80515 84876 85799 87247 87801 87562 88417 88641 93743 95930 96990

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr: 342 827 1001 1921 2292 3721 3972 4762 6396 9518 10446 10748 10953 11556 12601 13247 13952 14685 14911 15451 16138 16632 17114 17717 18254 18757 18877 18911 18935 20467 21702 21849 23256 23654 24080 24956 25111 25229 26143 26849 27216 27301 29284 31414 32735 33451 33856 34318 34487 36402 36903 37377 37432 38144 39026 40810 42448 42578 42591 43604 43638 43790 43796 43814 43919 44036 44240 44496 44617 44729 45113 46831 50452 50563 53750 54472 55085 58208 58448 58658 59692 60378 61334 61360 61411 63265 63269 64021 64552 66391 66924 67139 67831 69215 69763 72238 73918 73481 74372 74591 76332 78563 79797 80739 84328 84623 84978 86478 88248 88359 88954 89175 89391 91270 90765 90932 90955 91267 91470 93360 93608 95705 96324 97254 97417 97785 98940 99010 99520

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr: 1318 3052 359 4263 822 5029 6363 617 703 7310 943 838 9512 738 782 10076 11064 853 12272 315 13253 444 494 557 14114 134 267 379 776 961 16787 17100 139 378 13324 934 20161 461 21143 630 733 795 23360 25047 314 888 893 27101 28049 090 436 505 650 29256 799 964 30410 674 789 31210 379 427 35143 666 37151 287 323 353 445 930 38473 790 991 40612 41304 44314 44763 47631 847 936 48704 50542 51521 53389 604 54890 978 55244 343 566 880 57393 436 58435 462 962 939 59502 936 60357 61436 62034 819 63292 770 816 64358 65008 980 66038 907 62607 704 66225 618 788 814 70549 598 71038 874 72548 778 781 73166 242 73869 77771 78404 79731 793 918 80034 138 170 453 80627 81144 232 262 319 82419 865 83832 84014 546 740 85752 790 863 88728 999 87500 826 89240 658 946 90533 693 92480 617 93027 94068 95005 425 785 909 96528 97979 95471 677 99476 728 907.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnięcia

38018 38 189 236 289 567 81 85 898 633 62 926 56 71 72 93 39013 21 44 52 60 72 102 42 208 21 54 73 333 56 83 416 61 76 500 1 45 46 60 700 42 54 7 9 74 850 52 63 82 939 93 40003 35 57 8 83 122 53 70 202 62 376 90 448 507 17 638 703 29 41020 40 213 38 371 579 631 8 739 55 949 63 42013 16 168 218 23 42 348 429 50 51 97 573 608 117 845 66 75 926 86 95 43000 016 19 52 6 64 7 73 81 108 68 89 91 211 19 30 70 356 410 20 51 65 639 326 47 57 44004 30 50 69 157 74 334 63 407 591 94 623 43 720 39 59 92 99 805 974 45066 8 71 4 82 5 110 63 331 62 70 12 30 57 495 507 29 86 624 725 87 800 12 30 43 996 46014 111 17 18 88 97 323 38 450 615 24 41 2 731 41 60 77 810 51 98 937 84 47045 95 107 73 93 213 86 311 430 59 524 773 829 51 75 40222 55 74 107 13 71 224 41 316 110 50 571 97 641 723 48 49173 254 83 105 18 29 513 600 80 92

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Kronika parlamentarna

WSPÓLNE POSIEDZENIE TRZECH KOMISYJ

W dniu 10 bm. odbyło się wspólne posiedzenie komisji Odbudowy oraz Prawniczej i Regulaminowej, na którym poseł Tolwiński referował rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli. Projekt ustawy został przez Komisję przyjęty.

KOMISJA PRAWNICZA I REGULAMINOWA

dokonała przydziału referatów poszczególnym sprawozdawcom na plenum.

KOMISJA ODBUDOWY

omówiła dekrety:

1) o obrocie i gospodarowaniu nieruchomościami, pochodzącymi z rozbiórki budynków, oraz

2) w sprawie zmiany dekretu o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny. W dyskusji podkreślono, że dekret o gospodarowaniu materiałami nie był w dostateczny sposób wykorzystany przez Min. Odbudowy, jeśli chodzi o regulowanie obrotu materiałami. Dekret o rozbiórce i naprawie budynków Komisja uznała za pożyteczny i wskazany. Oba dekrety Komisja przyjęła w brzmieniu rządowym.

Przemysł skórzany podwoił produkcję

ODBUDOWA produkcji przemysłu skózanego w Polsce po wojnie natrafiała na ogromne trudności. Największą z nich był brak surowców, zarówno krajowych (wyniszczenie pogłowa), jak i z importu. Niemalą trudność stanowiło również zdobycie garbników zagranicznych, a poza tym poważnie dawał się we znaki brak tłuszczów, niezbędnych do produkcji garbarskiej.

Mimo tych trudności przemysł skórzany stopniowo rozwijał swoją produkcję. Rok 1947 przyniósł o decydującym znaczeniu poprawę sytuacji, a to dzięki dokonanym zmianom w strukturze przemysłu skózanego, co wyraziło się m. in. w komasacji poszczególnych zakładów, w zakładach inwestycyjnych, w usprawnieniu zaopatrzenia w surowce oraz zwiększeniu importu.

ROK 1947

Produkcja przemysłu skózanego znacznie wzrosła, zwiększając się w stosunku do 1946 roku na odcinku produkcji garbarskiej o 22 proc., w produkcji obuwia o 29 proc., w produkcji artykułów technicznych o 122 proc. Poważnym sukcesem było przekroczenie planu rocznego o 15 proc. przez przemysł obuwia, który wyprodukował około 6500 tys. par obuwia (w 1946 r. — 5.032 tys. par). Artykułów technicznych w 1947 roku wyprodukowano 207 ton wobec 94 ton w 1946 roku, zaś pasów — 360 ton wobec 291 ton w roku poprzednim. W produkcji garbarskiej na skutek obiektywnych trudności planu nie wykonano, mimo wzrostu wydajności w liczbach bezwzględnych (przerobiono 19 tys. ton skór surowych). To zadecydowało o wykonaniu przez cały przemysł skórzany ogólnego planu rocznego wg. wartości załedwie w 80 proc.

Osiągnięcia w pierwszym roku planu trzyletniego należy ocenić jako duże. Stworzyły one konkretne warunki do pełnej „rehabilitacji” przemysłu skózanego w roku bieżącym. Dzięki dostatecznemu zaopatrzeniu w surowce i środki materiałowe, jak również dzięki dalszym nakładom inwestycyjnym przemysł skórzany, jako jeden z pierwszych wykonał przedterminowo swój plan roczny.

Zadania produkcyjne na rok bieżący nie były bynajmniej łatwe. Według planu wartość całej produkcji w stosunku do r. 1947 ma wzrosnąć o 33 proc., co znajdzie swój wyraz m. in. w przerobieniu 31,4 tys. ton skór surowych, wyprodukowaniu 6,7 mln. par obuwia, 480 ton pasów i 276 ton artykułów technicznych.

NA PEŁNYCH OBROTACH

Już od stycznia rb. przemysł skórzany wykonuje w podstawowych działach wydajności plany miesięczne z nadwyżką. Okres półroczny zamyka pełnym sukcesem, zarówno na odcinku wykonania planu, jak na innych odcinkach, że wymienimy pomyślne wyniki akcji oszczędnościowej.

Osiągnięcia pierwszych sześciu miesięcy stworzyły podstawy do dalszego rozwoju produkcji przemysłu skózanego w trzecim kwartale.

W lipcu przemysł skórzany, przy 103 czynnych zakładach, wykonał swój ogólny miesięczny plan produkcji w 110 proc. Plan produkcji garbarskiej wykonano w 113 procentach produkcji zaś obuwia w 111 procentach.

W sierpniu czynnych było 104 zakłady, a stan zatrudnienia wynosił 18,3 tys. pracowników. Plan miesięczny wykonany został w 110,2 proc. (produkcji garbarskiej w 118, produkcji obuwia w 111 proc.).

Wrzesień minął pod znakiem dalszego wzrostu produkcji w liczbach bezwzględnych oraz wykonania planów z nadwyżkami we wszystkich niemal działach produkcji. Liczba czynnych zakładów pozostała bez zmiany.

W ciągu całego trzeciego kwartału wyprodukowano m. in. 2597,6 ton skór podeszwowanych 394,8 tys. m. kw. skór wierzchnich, 380,7 ton skóry juchtowej, 211,4 ton skóry pasowej, 120,7 ton skóry technicznej, 43,7 ton skóry blankowej oraz 93,1 tys. m. kw. skóry świńskiej. Obuwia wyprodukowano ogółem 1785,3 tys. par (110 proc. planu), w tym skózanego 1179,7 tys. par. Produkcja pasów pędnych wyniosła w trzecim kwartale 132,9 ton, artykułów technicznych 99,9 ton, skór rekawicznych 42,3 tys. m. kw., rekawiczek 41 tys. par, chemikaliów garbarskich 201,8 ton.

W październiku przemysł skórzany rozpoczął „finisz” do planu rocznego. Miesięczny ogólny plan produkcji wykonany został w 117,3 proc. W miesiącu tym, na skutek przejścia 5 zakładów do przemysłu miejscowego, liczb

ba czynnych zakładów przemysłu skózanego zmniejszyła się do 99, przy stanie zatrudnienia 18,4 tys. pracowników.

6,6 MLN. PAR OBUWIA

O wykonaniu planu rocznego jako pierwsza zameldowała branża białoskórniczo-rekawicznicza, a następnie w dniu 8 listopada branża obuwiana. Przemysł obuwia wyprodukował do dn. 8 listopada ogółem 6.666 tys. par obuwia, w tym 4.083.500 par obuwia skózanego. Podczas kiedy w roku 1947 produkcja obuwia skózanego wynosiła 48 proc. całej produkcji, to w roku bieżącym wyniosła ona przeszło 60 proc.

Szybki rozwój produkcji obuwia jest wynikiem zwiększenia zdolności produkcyjnych fabryk na skutek odnowienia w dużym stopniu parku maszynowego oraz postępów mechanizacji. Np. zastosowanie systemu taśmowego w Ślą-

skich Zakładach Obuwia zwiększyło sześciokrotnie produkcję w stosunku do 1946 roku.

Jako ostatni z poszczególnych branż przemysłu skózanego zameldował o przedterminowym wykonaniu planu rocznego (w dniu 23 listopada) przemysł garbarski, który przerobił zaplanowaną ilość 31.400 ton skór surowych. W ten sposób na dzień 23 listopada cały przemysł skórzany wykonał swój ogólny plan roczny w 105 procentach. Produkcja tegoroczna stanowi 203 proc. produkcji z 1946 roku, a 165 proc. z roku 1947.

Należy się spodziewać, że do dnia 31 grudnia przemysł skórzany przekroczy zaplanowaną na rok bieżący produkcję o 15 proc., wytwarzając znaczne nadwyżki, m. in. ok. 4 tys. ton skór różnego rodzaju i gatunku, ok. miliona par obuwia oraz znaczne ilości innych wyrobów. (v)

Szczecin — Białogard

Nowa linia wysokiego napięcia

Na terenie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Szczecińskiego uruchomiona będzie do końca br. linia wysokiego napięcia Szczecin — Stargard — Białogard.

Uruchomienie nowej linii będzie posiadało wielkie znaczenie dla aktywizacji rejonu szczecińskiego. Nadwyżki produkcyjne energii zakładu w Białogardzie będą mogły

być przesyłane do Szczecina. Z drugiej strony odcinek linii Szczecin — Stargard stanowi jeden z odcinków magistrali, która połączy elektrownie rejonu szczecińskiego z wielkimi elektrowniami w Poznaniu i Gorzowie. Współpraca z tymi elektrowniami zapewni terenom nadmorskim pełne zaopatrzenie w energię.

Naukowe badania metod pracy przodujących górników

Inżynierowie Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przeprowadzają dokładną i szczegółową analizę metod pracy górników, których osiągnięcia są o wiele wyższe od przeciętnych. Prace te mają na celu upowszechnienie metod i usprawnień stosowanych przez przodowników, co pozwoli ułatwić pracę szerokim rzeszom ich kolegów. Niezależnie od tego na wszystkich naradach i formach przodowniczych pracy informują kolegów o tym, w jaki sposób doszli do przekroczenia normy.

Obecnie na ukończeniu jest badanie metod pracy górnika Ciuka z kopalni „Sośnica”, który ostatnio osiągnął 594 proc. normy. Przewiedzone są również szczegółowe badania metody czołowego rekordzisty Zielińskiego.

Wyniki tych badań pozwolą na wytypowanie najracjonalniejszych metod pracy w najrozsłabszych warunkach.

150 delegatów z 10 Dyrekcji P.K.P. przy obradach nad rozkładem jazdy pociągów towarowych

W dniu 10 bm. w Toruniu rozpoczęły się obrady nad przygotowaniem rozkładu jazdy pociągów towarowych. W konferencji uczestniczy 150 delegatów z 10 dyrekcji kolejowych. Obrady te stanowią dalszy ciąg międzynarodowej konferencji kolejowej w Rzymie i konferencji rozkładu jazdy pociągów osobowych w Poznaniu.

Celem konferencji ma być opracowanie takiego rozkładu jazdy, aby w roku przyszłym wyzyskanie parowozów w ruchu towarowym było o 10 proc. lepsze w stosunku do rb. Do osiągnięcia takich wyników przyczyni się zwiększenie w roku przyszłym liczby warsztatów naprawczych PKP z 750 do 1200, umiejętnie wyzyskanie wagonów

runkach. Przeprowadzone następnie szkolenie pracowników da możliwość stosowania w ogólnej praktyce metody jak najbardziej ekonomicznej, sprawnej i wydajnej.

Do Zakładów Metali Nieżelaznych

Podziękowanie ministra Minca

Min. Minc przesłał Dyrekcji Zjednoczonych Zakładów Metali Nieżelaznych telegram, w którym dziękuje kierownictwu i wszystkim pracownikom Zjed-

noczonych Zakładów Metali Nieżelaznych za wykonanie planu produkcji w dniu 20 listopada rb.

Do Centrali Handl. Przem. Metalowego

Depesza wiceministra Szyra

W dniu 10 bm. Podsekretarz Stanu w Min. Przemysłu i Handlu E. Szyr wystosował telegram gratulacyjny do pracowników Centrali Handlowej Prze-

mysłu Metalowego w związku z wykonaniem rocznego planu zbytu.

„Przedterminowe wykonanie zbytu — brzmi depesza — jest pięknym osiągnięciem dyrekcji i pracowników Centrali. Życzę dalszych powodzeń w walce o zwiększenie rozmiaru obrotów, zmniejszenie kosztów handlowych i likwidacji wszelkich objawów biurokratyzmu w codziennej pracy.

Przygotowania na Śląsku na dzień Kongresu Obchody, dekoracje i dary

Świat pracy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przygotowuje się do uczczenia zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

W miarę zbliżania się terminu Kongresu coraz szersze rzesze robotników biorą udział w przygotowaniach do obchodu. Robotnicy malują wykresy ilustrujące ich osiągnięcia produkcyjne, dekorują swoje zakłady pracy, iluminują wieże kopalniane i hutnicze, przy-

gotowują upominki, które przekazane zostaną Kongresowi.

Kopalnia Zabrze-Wschód prześle na Kongres wykonaną w węglu rzeźbę sekretarza generalnego KC PPR Bolesława Bieruta. Inne zakłady pracy przygotowują ozdobne telegramy z życzeniami, barwne meldunki o wynikach produkcji oraz deklaracje dalszego zwiększenia wydajności i podniesienia produkcji.

Do chwili obecnej robotnicy przygotowali kilkadziesiąt upominków dla Kongresu. Są to: rzeźby Marksa, Stalina i Lenina, postacie górników i hutników, widoki zakładów pracy, plakiety pamiątkowe itp. W hutach, kopalniach i fabrykach instaluje się megafony, przez które robotnicy wysłuchają aktu zjednoczenia partii robotniczych, transmitowanego przez radio.

Trzy czołowe zakłady pracy woj. śląsko-dąbrowskiego kopalnia „Zabrze-Wschód”, huta „Pokój” i kopalnia im. gen. Zawadzkiego, wysłały do Warszawy specjalne delegacje, które złożą meldunki o wykonaniu zobowiązań przedkongresowych i wynikach produkcyjnych, osiągniętych w roku zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

W dniu Kongresu odbędą się we wszystkich zakładach pracy oraz na wsiach, w domach ludowych i świetlicach uroczyste akademie, a następnie zabawy ludowe.

Przed Kongresem Zjednoczeniowym

Wykonanie zobowiązań świata pracy

Z zakładów pracy całej Polski napływają w dalszym ciągu meldunki o wykonaniu przedkongresowych zobowiązań.

M. in. meldunki takie złożyły:

Załoga elektrowni w Wałbrzychu o uruchomieniu turbozespołu.

Fabryka maszyn rolniczych w Strzelcach o wykonaniu 560 maszyn rolniczych ponad plan.

Fabryka maszyn rolniczych „Kraj” o wykonaniu 597 pługów, 1134 bron zwykłych, 270 bron sprężynowych oraz 163 kultywatorów.

Fomorskie zakłady budowy maszyn o wykonaniu 360 ton maszyn ponad plan.

Piecka fabryka maszyn rolniczych o wykonaniu nadprogramowej produkcji wartości 27.583.077 zł.

Zjednoczone zakłady śrubarskie wykonały 2.507,4 ton produkcji ponad plan wartości 3.711 tys. zł.

Załoga huty „Laura” wykonała roczny plan produkcji z nadwyżką 12 proc.

Pracownicy huty przepracowali również dodatkowo dzień 5 grudnia

dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego i zarobek przeznaczili na budowę Wspólnego Domu.

Fabryka Okuś Budowlanych „Korgolt” i „Rozner” w Krakowie przekroczyła zobowiązanie, wykonując plan w 119 proc.

Fabryka Mydła „Śmiechowski” w Krakowie wykonała ponad plan 104,2 tony mydła, 199,4 tony proszku do prania oraz 15,4 tony gliceryny.

Kolejarze warsztatów P. K. P. Gdańsk—Zawisze wykonali dnia 9 b. m. zobowiązania kongresowe, oddając dla Państwa darmo 15,4 roboczo-godzin.

Państwowa Centrala Handlowa uruchomiła z dniem 7 bm. w Wałbrzychu pięć wzorcowych sklepów detalicznych.

W Fabryce Papieru „Malta” uruchomiono wielką maszynę kartoniarczą o 22 dni wcześniej.

Załoga Państwowych Zakładów Samochodowych Nr 3 wykonała ponad plan roczny kapitałny remont 38 wraków samochodowych oraz wyprodukowała 17 ton rozmaitych części.

Chorzowskie Zjedn. P.W. wykonało plan

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykonało przedterminowo 10 bm. roczny plan produkcji, wydobywając prawie o 600 tys. ton więcej niż w r. ub.

Chorzowskie Zjednoczenie osiągnęło podobnie jak w ubiegłych latach najwyższą wydajność ze wszystkich zjednoczeń węglowych, wynoszącą ponad 1.500 kg. na pracownika.

Na pierwszy plan wysuwają się kopalnie „Matylda” i „Śląsk”, które już wcześniej wykonały roczny plan produkcji oraz kopalnia „Michał”.

W ostatnich dniach napłynęły nowe meldunki o wykonaniu rocznego planu produkcji przez poszczególne kopalnie:

Dnia 9 bm. o godz. 16.25 kopalnia „Bytom” wykonała roczny plan produkcji wydobywania węgla kamiennego. Do końca roku kopalnia wydobędzie 72 tys. ton węgla ponad plan.

Dnia 9 bm. o godz. 17.15 kopalnia „Czeladź” wykonała roczny plan produkcji węgla kamiennego.

Dnia 9 bm. o godz. 19.45 kopalnia „Radzionków” wykonała roczny plan produkcji. Wydobytą planowaną ilość węgla kamiennego. Do końca roku kopalnia wydobędzie ponad plan 60 tys. ton. Z tej kopalni dwaj przodownicy prac Sznurfaj i Patron są delegatami na Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Dnia 10 bm. o godz. 11.40 kopalnia „Makoszowy” wykonała przedterminowo roczny plan produkcji. Wydobytą o 385 tys. ton węgla kamiennego więcej niż w ciągu całego ub. roku.

Dnia 10 bm. o godz. 9.30 kopalnia „Piast”, należąca do Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonała przedterminowo roczny plan produkcji węgla kamiennego.

Z LEŚNICTWA

Pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych Okr. Krakowskiego wykonali plan przemysłowy w 119 proc.

Pracownicy Tartaku Dyrekcji LP Okr. Olsztyńskiego wykonali plan przetarcia w 101,3 proc., zwiększając o 100 proc. zdolność produkcyjną tartaków.

Zakłady przemysłu drzewnej Dyrekcji LP Okręgu Toruńskiego przetarły 293.988 m. sześć surowce przekraczając plan o przeszło 1 proc. Plan przetarcia na eksport wykonany został w 100 proc.

Załoga fabryki dyktu w Bydgoszczy, posiadająca tylko połowę urządzeń przedwojennych, wykonała plan w 106 proc. Również podległe tej dyrekcji wełniarnie, skrzynkarnie oraz stolarnie wykonały plan produkcyjny ze znacznymi nadwyżkami.

W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH WYDAWNICZYCH

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych do dnia 1.XII. 1948 r. wykonały całoroczny plan wydawniczy w 105 procentach.

Z PLANTACJI ROŚLIN PRZEMYSŁOWYCH

Członkowie Zrzeszenia Plantatorów Roślin Włókniстых i Oleistych, meldują o przekroczeniu w 66 proc. planu obsiewu plantacji rzepakiem ozimym w jesieni roku 1948.

Zasiewy w ramach planów plantacyjnych objęły obszar 25.832,92 ha u 27.818 plantatorów.

Zjednoczenie

to zwycięstwo
do sukcesu!

O samowystarczalność w nasiennictwie

TARGI NASIENNE w Warszawie (XX z kolei) zgromadziły w r. b. niebywałą, jak na stosunki powojenne, ilość i różnorodność eksponatów. Przebogaty wachlarz odmian nasion zbożowych, przemysłowych, pastewnych, warzyw i kwiatów jest dowodem poważnych osiągnięć naszego nasiennictwa. Pozwala to również mniemać, że już w niedalekiej przyszłości będziemy na tym odcinku nie tylko samowystarczalni, ale będziemy mogli pewne ilości przetranszować na eksport.

Warunki klimatyczne i glebowe naszego kraju pozwalają na uprawę wielu roślin, których nasiona, względnie siewki, sprowadzamy dotychczas z zagranicy. I tak np. *Ricinus Communis* służący do produkcji rycyny, sprowadza się z Włoch, gdy roślinę tę z powodzeniem można uprawiać w Polsce, podobnie jest z lawendą lekarską, nasionami konińskiego zębu (wysokowartościowej rośliny pastewnej), a już najgorzej chyba z nasionami znanych powszechnie warzyw. W roku ub. sprowadziliśmy z zagranicy nasiona warzyw za sumę sięgającą dwustu milionów zł. Fakt ten da się wytłumaczyć jedynie zniszczeniami wojennymi i koniecznością szybkiej odbudowy naszej gospodarki nasiennej.

PRZED WSZYSTKIM WARZYWA

Jak już wspomnieliśmy tegoroczne Targi Nasienne wypadły pod znakiem „obfitości”. Wśród stoisk wystawców spółdzielczych i prywatnych zwracają szczególną uwagę stoiska Państwowych Zakładów Hodowli Roślin. Instytucja ta jest najpoważniejszym w Polsce producentem nasion. Interesuje nas w tej chwili przede wszystkim dział produkcji nasion warzywnych. Warzywa mają być tym artykułem, który w przyszłości zmieni jadłospis naszej ludności, zwłaszcza wiejskiej. Warzywa nie tylko urozmaicają skład naszego pożywienia, ale posiadają bezsprzeczną wartość odżywczą. Ich uprawa winna być propagowana wśród najszerszych mas ludności. Akcja ogródków działkowych w mieście i ogródków warzywnych na wsi jest poważnym osiągnięciem na tym odcinku i winna być kontynuowana w przyszłości ze wzmocnionym nasileniem. Rola PZHR jako producenta wysokowartościowych nasion warzyw nabiera tu szczególnego znaczenia. Instytucja ta przystąpiła do pracy na tym odcinku w 1946 r. Początkowo posługiwano się materiałem nasennym zakupionym od prywatnych hodowców.

Z początkiem r. 1947 PZHR zorganizowały własną stację hodowlaną warzywną (maj. Koserz, pow. Kutno), która rozwinęła się na dużą skalę. W najbliższej przyszłości zostanie ona przeniesiona w okolice Warszawy, gdzie wyposażą się ją w niezbędne urządzenia techniczne.

NAJPWAŻNIEJSZY PRODUCENT

Postawienie nasiennictwa na odpowiednim poziomie wymaga nie tylko dużej wiedzy ze strony fachowców i czasu na przeprowadzenie doświadczeń, ale również i poważnych nakładów pieniężnych. Prowadzi się u nas ostatnio na wielką skalę prace hodowlane w celu wytworzenia odmian warzyw odpowiednich dla naszych warunków klimatycznych i glebowych. Niejednokrotnie trzeba zaczynać od podstaw, opieranie się bowiem na badaniach przeprowadzonych w innych krajach jest wysoce zawodne.

W dziale produkcji nasion warzywnych PZHR postawiły sobie za cel zorganizowanie reprodukcji nasion na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego. Osiągnięcia roku bież. wskazują na to, że PZHR zbliżają się szybko do wytyczonego celu. Produkcja nasion w stosunku do r. 1947, wzrosła następująco: kapusta — 363 proc., marchew — 346 proc., buraki — 220 proc., fasola — 169 proc., cebula — 147 proc. Udział PZHR w oficjalnej produkcji krajowej w roku 1948 wynosi: pomidory — 30 proc., cebula — 28 proc., buraki ćwikłowe i kapusta — 23 proc., ogórki — 10 proc.

RYNEK WŁASNY I ZAGRANICZNY

PZHR kładą szczególny nacisk na umiejętną reprodukcję nasion, jej dochodowość i wysoką jakość. Nasiona warzywnie reprodukowane przez PZHR dzięki ścisłej selekcji spełniają te warunki znakomicie. Tegoroczne wyniki osiągnięte przez PZHR pozwalają tej instytucji wziąć udział w eksporcie buraków ćwikłowych, marchwi, grochu, rzodkiewki i innych nasion. Dalszy rozwój eksportu uzależniony jest od produkcji jednolitego materiału. Zagadnieniem temu PZHR poświęcają wiele uwagi, specjalizując się w produkcji poszczególnych gatunków. Zamiary PZHR na przyszłość to przede wszystkim: uregulowanie stosunków produkcyjnych i handlowych nasiennictwa warzywnego, wyeliminowanie „dzikiej produkcji”, zaopatrzenie gospodarstw państwowych i spółdzielczych w nasiona o wysokiej wartości.

Zadanie to spełniły właśnie częściowo Targi Nasienne w Warszawie, które nie tylko że pozwoliły na zorientowanie się w zapasie nasion warzyw znajdujących się w kraju, ale co najważniejsze nawiązały ścisły kontakt między producentem i drobnym plantatorem.

(mil.)

Nowe zadania spółdzielni pracy

SPÓŁDZIELCZOŚĆ pracy stanowi obok spółdzielczości rolniczej dziedzinę, której rozwój związany jest ściśle z przebudową ustroju społeczno-gospodarczego w Polsce. Stopniowe uspołecznienie drobnych przedsiębiorstw wytwórczych lub usługowych następować powinno przez rozbudowę spółdzielni pracy.

Zasadniczym kierunkiem rozwoju spółdzielczości pracy, nakreślonym przez Centralę Spółdzielni Pracy na rok 1949 jest przekształcanie warsztatów prowadzonych przez drobnych wytwórców i rzemieślników na spółdzielnię.

Zadaniem Centrali jest stworzenie z istniejących i nowoorganizowanych spółdzielni aparatu gospodarczego, uzupełniającego działalność państwowych przemysłów kluczowych w dziedzinie drobnej wytwórczości. Spółdzielczość pracy będzie zwiększała swój stan posiadania przede wszystkim w tych dziedzinach, gdzie stanowić będzie wytwórnię pomocniczą dla przemysłu państwowego. Nastąpi to w przemyśle metalowym, elektro- i radiotechnicznym, drzewnym, w przetwórczym przemyśle papierniczym oraz w niektórych działach przemysłu chemicznego jak farmaceutyczny i kosmetyczny.

Stawy rozwój spółdzielni pracy potęgowany będzie w tych działach, w których zajdzie potrzeba uzupełnienia luk, powstałych wskutek postępującego procesu zwężania się zasięgu działalności sektora prywatnego. Już w roku bieżącym nastąpił tego typu proces w okolicach Łodzi, gdzie drobni wytwórcy, przeważnie branży dziewiarskiej, pracujący dotąd na zlecenie nakładców prywatnych — stworzyli spółdzielnię pracy. W woj. warszawskim tego rodzaju spółdzielnie powstały z inicjatywy rzemieślników budowlanych.

Dalsze cele Centrali Spółdzielni Pracy na r. 1949 to spotęgowanie, zapoczątkowanie w r. b. aktywizacji zatrudnienia nieposiadających kwalifikacji zawodowych bezrobotnych, zwłaszcza — bezrobotnych kobiet.

W roku przyszłym zrealizowana zostanie w szerokim stopniu spółdzielczość inwalidzka, do której wciągnięci zostaną m. in. podopieczni Zw. Uczeń-

stników Walki Zbrojnej i ofiary walki z faszyzmem.

Duży nacisk kładzie Centrala na spółdzielnię przemysłu ludowego i artystycznego. W roku przyszłym nastąpi uspołecznienie naturalnych regionalnych ośrodków chałupniczych. Pozwoli to na wyeliminowanie nakładców prywatnych z użytkowego i artystycznego przemysłu ludowego.

Spółdzielczość pracy dąży również do zatrudnienia młodzieży kończącej szkoły zawodowe o ile ta nie znajduje w danej chwili pracy w przemyśle państwowym, a to w celu włączenia jej do gospodarki uspołecznionej. Wiąże się to ściśle ze zmniejszającym się zapotrzebowaniem pracowników w rzemiośle i przemyśle prywatnym.

Do zadań ogólnych Centrali Spółdzielni Pracy na rok przyszły należą: — rozbudzenie świadomości klasowej i wzrost aktywności mas członkowskich, co realizowane będzie przez samorząd terytorialny i branżowy.

W r. 1949 uregulowana będzie ostаточно sprawa stosunku spółdzielczości pracy do związków zawodowych. Obecnie pracownicy — członkowie spółdzielni są członkami związku zawodowego, co budziło pewne zastrzeżenia w KCZZ, ze względu na specyficzny charakter spółdzielczych zakładów produkcyjnych. Jako przykład odmiennego rozwiązania tego zagadnienia podaje się Zw. Radziecki — gdzie rolę związku zawodowego odgrywa w stosunku do członków spółdzielni pracy — spółdzielca centrala gospodarcza.

HALINA BRODZKA

138 wsi otrzymało światło na D. Śląsku

Plan inwestycyjny Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego przewiduje w r. b. elektryfikację 290 gromad, kosztem 196 mln. zł, z czego 118 mln. pokrywa państwo, 42 mln. samorząd terytorialny, a resztę zainteresowani. Ostatnie należności dość wolno wpływają, wskutek czego tempo akcji doznało pewnego zwolnienia. Zjednoczenie nie mogło przystąpić do odbudowy je-

dynie tych gromad, które wyraziły zgodę partycypowania w kosztach. Sytuacja poprawiła się pod tym względem po żniwach.

Do dnia 21 sierpnia zelektryfikowano na Dolnym Śląsku 138 wsi. W podokręgu wrocławskim 60, wabrzyńskim 1, w jeleniogórskim 23 i w legnickim 54. Ilość przyłączonych zagrod wyniosła 6.091, a długość linii ponad 500 kilometrów.

Kursy przeszkoleniowe dla odbiorców wiejskich odbędą się w miesiącach zimowych, przy czym Zjednoczenie Energetyczne dostarczy odpowiednich wykładowców.

Więcej drzewek owocowych

Przeprowadzona w roku bieżącym przez Min. Rolnictwa i RR kwalifikacja szkółek wykazała, że w kraju jest 352 szkółki, prowadzone z ogólnie przyjętymi wyznaczeniami techniki szkółkarskiej. Szkółki te zajmują obszar 975 ha, przy czym drzewka owocowe hodowane są na obszarze 673 ha, a drzewka ozdobne na obszarze 250 ha. Na 52 ha szkółek produkuje się podkładki drzew owocowych.

W szkółkach jest obecnie 7.622 tys. sztuk dziecięcych wyhodowanych z nasion i 319 tys. sztuk podkładek wyhodowanych wegetatywnie z odkadów.

Z ogólnej ilości szkółek 39 proc., tj. 379 ha prowadzi sektor państwowy, 12 proc. ha należy do instytucji samorządowych, 9 proc. — 74 ha do insty-

tucji spółdzielczych i 40 proc. — 390 ha do szkółkarzy prywatnych.

W celu polepszenia jakości hodowanych drzewek, jak również w celu rozbudowy szkółkarstwa w dostosowaniu do rzeczywistych potrzeb rejonów sadowniczych, wszystkie szkółki, prowadzone przez poszczególne zainteresowane sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny dostosują swą produkcję do uzgodnionego ogólnego planu państwowego.

Według planu P. N. Z. w okręgach przeznaczonych na produkcję sadowniczą, zostaną założone tzw. bazy szkółkarskie, tj. duże obszary ziemi wydzielone specjalnie pod hodowlę drzewek. Przewiduje się dwa rodzaje baz, jedno o obszarze od 10 do 100 ha i pomocnicze do 50 ha.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

T O W A R	Bydgoszcz 6.XII	Warszawa 10.XII	Lublin 6.XII	Katowice 6.XII
Pszennica	3.500	3.550	3.450	3.550
Zyto	2.175	2.225	2.225	2.240
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemysłowy	2.075	2.075	2.075	2.140
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.075	2.075	2.075	2.090
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	3.900	3.900	3.800	4.000-4.200
Proso grube	3.600	3.600	3.600	—
Kukurydza	—	—	—	—
Maka pszenna 97%	4.600	4.600	4.650	4.650
Maka pszenna 80%	5.400	5.400	5.400	—
Maka pszenna 70%	5.600	5.700	5.600	5.600
Maka pszenna 67%	6.000	6.000	6.050	6.050
Maka pszenna 50%	6.650	6.650	6.700	6.700
Maka posłednia	3.300	3.250	—	3.350
Maka żytnia 97%	3.000	3.000	3.100	3.050
Maka żytnia 80%	3.300	3.250	3.400	3.350
Maka żytnia 65%	4.000	4.000	4.100	4.050
Maka ziemniaczana	—	7.900-8.200	—	8.300
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	900
Otręby owsiane	—	—	—	—
Platki owsiane	—	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurydziane	850	850	850	—
Kasza jęczmienna 63%	4.100	4.100	4.100	4.100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jaglana	—	—	6.000-6.400	6.700-6.900
Kasza gryczana	—	—	10.500-11.500	—
Pęczak	4.100	4.100	4.100	—
Groch polny	4.100-4.400	4.200-4.400	4.200-4.400	—
Groch Victoria	5.500-5.800	6.000-6.200	—	5.800-6.000
Groch „Folger”	4.700-5.000	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn	5.200-5.400	5.000-5.200	5.200-5.400	5.000-5.200
Fasola kolorowa	3.700-4.000	4.300-4.500	—	3.900-4.200
Fasola „Jasiek”	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	3.500-3.800	—	—	7.000-7.500
Peluszka	3.500-3.800	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	—	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgorzyczony	—	—	—	—
Seradela	—	—	—	—
Rzepak ozimy	6.400-6.600	6.100-6.600	—	6.600-6.900
Rzepak jary	6.000-6.200	5.800-5.900	5.800-6.000	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
Semie lniane	11.000-12.000	11.000-12.000	11.500-12.000	12.000
Semie konopne	—	6.590	6.400-6.590	—
Linianka	—	4.540	—	—
Mak niebieski do siewu	13.500-14.500	16.000-18.000	14.500-16.500	15.500-16.500
Gorzczyca	—	4.320	—	4.320
Inkarnatka	—	—	—	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. biała czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur	—	—	—	—
Koniczyna biała sur	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. mies.	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepak ścierniskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwów	—	—	—	—
Nasiona pomid	—	—	—	—
Lucerna	—	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	3.600-3.800	3.300-3.400	3.300-3.500	3.700-3.900
Makuch rzepakowy	1.400-1.500	—	1.600-1.700	—
Srut kokosowy	—	—	—	—
Srut lniany	2.800-3.000	2.100-2.200	—	1.800-2.000
Srut rzepakowy	1.200-1.300	—	—	—
Srut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	51.000-60.000	47.000-48.000	—	—
Olej rzepakowy surow	61.000-24.000	22.600-23.000	—	—
Pokost lniany	—	—	—	—
Chmiel (50 kg i gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	400-450	—	—	—
Słoma pras. żytnia	500-550	600-600	680-730	45-550
Słoma zw. luzem	—	—	—	—
Słoma zw. prasowane	—	70-800	780-830	650-750
Słoma pras. nuteckie	655-725	—	—	530-600
Ziemniaki jadalne (dla producenta)	500	500	—	—
„dla ap. handlowego)	—	570	—	—
Ziemniaki przemysłow. (dla producenta)	450	450	450	—
„dla ap. handlowego)	—	520	—	—
Marchew jadalna	600-750	600-700	400-500	600-700
Kapusta	600-700	1200-1.300	—	850
Kapusta kiszona	1.500-1.800	2.700-2.900	—	—
Buraki	750-850	1.300-1.400	1000-1100	650-750
Pietruszka	2.300-2.600	1.700-1.800	2.000-2.300	2.400-2.600
Jablka jadalne	7.000-9.000	—	12.000-15.000	—
Jablka przem.	—	—	—	—
Jablka zimowe i gat.	—	—	—	—
Cebula	1.000-1.200	1.600-1.700	1000-1.200	800-900
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Ceny żywca

Na targowisku zwierzęcym w Poznaniu, ceny żywca w dniu 7 bm. notowano (ceny loco targowisko łącznie z kosztami handlowymi):

Bydło: krowy dobrze opasane 130—136, średnio opasane 115—125, mało opasane 100—110, buhaje dobrze opasane 130—135, średnio opasane 120, buhaje słabo opasane 120—135, miernie odżywione 115, cielęta pełnomięsiste 135—140, malomięsiste 110—125, chudzące 75—85.

Świnie: słoninowe poniżej 150 kg 221, mięsno-słoninowe powyżej 130 kg

221, poniżej tej wagi 203, mięsne powyżej 80 kg 185.

Owce: młode skopy i macioraki pełnomięsiste 150—155, malomięsiste 148, starsze skopy i macioraki 140—142.

Mięso dowozowe notowano: wołowina 185, wieprzowina 269, cielęcina 193, skopki 290.

Nastroj na targu ożywiony, tendencja utrzymana, obrót mały. Stosunek podaży do popytu: popyt przewyższa

Przodujące gromady w rzeszowskim

Za wysokie osiągnięcia we współzawodnictwie wyróżniono w powiecie debickim gromadę Bobrowa. Gromada ta zagospodarowała 28 ha odłogów na terenach dawnego lotniska. W gromadzie założono 8 nowych sadów oraz 12 warzywników. Na zaplanowane 9.000 m rowów odwadniających wykonano 9.500. Poprawiono drogi gromadzkie na przestrzeni 2 km, odremontowano dom ludowy, szkołę i wybudowano barak szkolny.

W powiecie Gorlice wyróżniono wieś samopomocową Uścicie Karpackie. Zlikwidowano tu odłogi, rozpoczęto budowę mostów, przystąpiono do uruchomienia piekarni spółdzielczej i zagospodarowania baczek.

W powiecie Jasło wyróżniono gromadę Harklowa za racjonalną gospodarkę rolną i czystość w obejściach. Kosztem gromady wybudowano dom ludowy, uporządkowano i naprawiono

wszystkie drogi, obsadzając je drzewami owocowymi.

Rudowęglowiec Jedność Robotnicza" spłynie na wodę 12 b. m.

Nie tak dawno bo na początku listopada, przemysł okrętowy olędził uroczyste wodowanie pierwszego statku, wyprodukowanego w kraju na Stoczni Gdańskiej.

Stojące nieopodal kadłuby następnych dwóch statków z tej „serii” rudowęglowej” były wówczas w takiej fazie budowy, która pozwala domyślać się kształtu kadłuba wśród krat rusztowania, ale która tylko przez fachowców może być oceniona właściwie. Bardziej pewni siebie stoczniovcy przewidywali, że prace przy drugim kadłubie zostaną zakończone w końcu grudnia i gdzieś przed nowym rokiem nastąpi wodowanie. Tymczasem jednak postanowiono, wbrew tym przewidywaniom, wykonać roboty kadłubowe wcześniej — na 15 grudnia t.j. na dzień Kongresu Zjednoczeniowego. Dalsze wzmocnienie tempa współzawodnictwa pracy jeszcze skróciło ten termin — o całe 3 dni. W końcu więc, statek spłynie na wodę 12 grudnia, czyli przed Kongresem, na którego cześć nazwany został „Jednością Robotniczą”.

Mimo zimnej mgły, przejmującej do szpiku kości i dość nieprzyjemnych nadmorskich powiewów praca nad wykończeniem kadłuba 2-go rudowęglowca nie ustaje. Ludzie ubrali się nieco cieplej i rozgrzewają się pracą. Spawacze i ni terzy od czasu do czasu ocierają nawet rękawem kombinezonu spoczone czoła, ale szybko z powrotem nasuwają na oczy okulary ochronne mocniej i ujmują palnik lub pneumatyczną nitownicę. Szezehen spawanej stali i trzaskanie nitownicy rozlega się ze wzmoczoną siłą. Na statku trzeba zanitować około 300 tysięcy nitów!

Nie chodzi tu o wykonanie planu, bo plan dawno już został zrealizowany. Teraz pracują stoczniovcy nawet nie po to, by uzyskać maksymalną nadwyżkę przekroczonej normy, aby bić rekordy współzawodnictwa. Teraz chodzi o rzecz jeszcze ważniejszą: o wykonanie kadłuba „Jedności Robotniczej” przed wielkim Świętem Zjednoczenia klasy robotniczej. Nazwa tego statku i praca, w jego wykonanie włożona, to symbol i treść sprawy najbliższej sercu i życiu robotnika.

Z prawie 200 ludzi, którzy pracują przy kadłubie, żaden dziś nie ma czasu na rozmowy. Nie chce odywać się od pracy, wiedząc, że cenna jest każda chwila, każdy założony nit i każdy spawany decymetr blach.

Dzięki tej postawie stoczniovców praca idzie bardzo szybko. Kadłub cały już prawie, poza świeżo zamontowanym fragmentem nadbudówki, jaśnieje pomarańczową minia. Na jego dziobie, przestonietaj jeszcze paroma belkami rusztowania, lśni biela równych liter nazwa: „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA”. Dno statku i te części burt, która znajdują się pod wodą, pomalowano ciemno brązową farbą, odporną na działanie wody morskiej. Robotnicy rozbierają już rusztowania zewnętrzne, a ciśnie budują sanie, na których kadłub zostanie wciągnięty do doku.

Drugi rudowęglowiec będzie bo wiem wodowany inaczej niż pierwszy s/s „Soldek”. Tu konstrukcja kadłuba nie mieści się na pochylni, z której statek ześlizguje się do wody, ale w suchym doku o poziomym dnie. Do doku takiego wpuszcza się wodę z basenu, doprowadza zwykły dok pływający i zamknąwszy wlot, ponownie wypompowuje wodę. Pokłady obu doków są na jednym poziomie. Z pierwszego na drugi biegną „szyny” drewniane, dobrze wysmarowane tłuśczeniem, po których przeciąga się kadłub, gdy znajdzie się on na doku pływającym. Wówczas wpuszcza się do basenu wodę i dok, mający dużą wyporność, unosi statek. Teraz trzeba odholować dok i „zatopić” a kadłub, dzięki własnej wyporności, sam pozostanie na wodzie. Oczywiście z komór doku można później wypompować wodę i użyć to cenne urządzenie do dalszych prac.

Trzeci rudowęglowiec spłynie na wodę prawdopodobnie dopiero w lutym, jeśli kanały nie zamrzną, uniemożliwiając w ogóle wodowanie. Nie będzie jednak nawet i w tym wypadku straty czasu, gdyż ręk fachowców domagają się także czwartą i piątą statek, budowane na terenie „B” oraz szósty, którego stępkę położy się lada dzień na pochylni, z której wodowano „Soldek”.

Trzy następne kadłuby (3, 4 i 5) będą ukończone niemal równocześnie.

NOTATY = STAREJ DATY =

Wspomnienie z lat koszmarnych

GDY w radosne, ostatnio obchodzone szczególnie uroczyste, święto górnika, Premier Cyrankiewicz w kolebce Czynu Przedkongresowego, zwracając się do górników — ślązaków przypomniał im koszmarnie, na szczęście bezprownie minione czasy, w których trud swój za nędzne grosze nieśli przeważnie obcemu kapitalizmowi i rządowi, które ich na równi z tym kapitałem wyzyskiwały, — w niedłej sztygarskiej rodzinie, w której z dziada-pradziada całe pokolenia z ich rodzimej ziemi wykupywały jej skarby dla obcych, odzywały we wspomnieniach dziadów i ojców najokrutniejsze z okrutnych dla Śląska czasy.

Oto w roku 1888, gdy sztygarzy w owe czasy widzieli we wzmagałym się ruchu socjalistycznym jedyną broń do walki o poprawę ich bytu i gdy na zebraniach swych „bractw” i w podziemiach swych kopalń coraz śmielej szukali w tym kierunku wzajemnego ze sobą zbliżenia, rząd pruski wydał zakaz mówienia po polsku urzędnikom

nie i zostaną spuszczone na wodę w niewielkich odstępach czasu. Budowa ich idzie coraz sprawniej — widać, że stoczniovcy wykorzystują doświadczenie nabyte przy budowaniu „Soldka” i „Jedności Robotniczej”. Poza tym dużo lepiej pracują też kadłubownie, na których przygotowywane są elementy konstrukcji. Studia przeprowadzane w tym dziale pozwalają na coraz dalej idącą prefabrykację fragmentów statku. Dotychczas waga prefabrykowanych części, gotowych do zamontowania, nie przekracza kilkunasu ton. Zbyt duże i skomplikowane fragmenty mogłyby podlegać okształceniu — do czego nie wolno dopuścić — jednakże doświadczenia, nabyte przez naszych stoczniovców we Francji (stocznia Normand) i we Włoszech (Ansaldo), zostaną wykorzystane m. in. i dla podwojenia wagi tych elementów, co znacznie przyspieszy całą robotę. Im dalej bowiem posunięta będzie praca prefabrykacyjna w kadłubowniach, tym mniej „drobiazgów” trzeba będzie robić na pochylni.

Rezultaty praktyki zagranicznej stoczniovców widać w różnych działach Stoczni przy organizowaniu pracy, wykonywaniu urządzeń pomocniczych, rozplanowaniu robot itd. Doświadczenia te są nader cenne, zwłaszcza, że Stocznia przysięgają niebawem do budowy statków służących do przewozu drobnych motorowych i parowych, jeszcze trudniejszych do wykonania. Część rysunków tych statków, uzupełniona i studiowana we Włoszech, jest już w kraju. Rozpracowują je nasi stoczniovcy, którzy na pewno i temu zadaniu sprostają.

KRZ.

i robotnikom we wszystkich kopalniach, hutach i fabrykach rządowych pod groźbą wydalenia z pracy. W ślad za przedsiębiorstwami rządowymi poszli prywatni przemysłowcy pruscy i z całą gorliwością przestrzegali zakazu. Do kopalń i hut zaczęli przenikać szpiegi, co nie tylko uniemożliwiało wzajemne porozumiewanie się górników polskich ze sobą w sprawach organizacyjnych, ale jednocześnie budziło nieufność do robotników niemieckich, którzy coraz więcej sprowadzano na ziemię śląską na miejsce rugowanych Polaków. Mimo to nie zamarł ich duch wyzwoleńczy w głębi kopalń śląskich i jak dynamit pokłady węglowe rozsadał obcy nałot prusactwa i kapitalizmu. Wtedy w głębi kopalń ziemi śląskiej rodziły się potrzeby zjednoczenia ruchu robotniczego i zrozumienie solidarności robotniczej w walce z wyzyskiem rządu i kapitalizmem, co dziś na bogatej, choć obcymi rządami zubożonej ziemi śląskiej tak owocne dla zjednoczenia klasy robotniczej i dla dobrobytu Polski Ludowej daje wyniki.

KAZ. POL.

Pomysły racjonalizatorskie kolejarzy

Kolejarze okręgu łódzkiego Kolei Państwowych zgłosili szereg pomysłów racjonalizatorskich, które wpłyną na ulepszenie metod pracy i przyniosą oszczędności w gospodarce kolejowej.

Ministerstwo Komunikacji przyznało nagrody pieniężne: podreferendarzowi w parowozowni w Piotrkowie Marianowi Kotapczukowi — 30 tys. zł za projekt aparatu do zewnętrznego oczyszczania parowozów. Przewodnik Kowalski z parowozowni Łódź Kaliska otrzymał 14 tys. zł za projekt przyrządu do rozciągania końcówek rur płomienich. Pełniący obowiązki pomocnika naczelnika parowozowni w Ostrowie Wielkopolskim Stanisław Wolniak otrzymał nagrodę w wysokości 21 tys. zł za projekt przyrządu do wytaczania otworów stożkowych dla trzonów tłokowych w krzyżulcach, jak również przyrządu do ustawiania noża w wytaczarce panwosiowych. Kierownik robót Stanisław Zepa i przewodnik rzemieślników Tadeusz Granica nagrodzeni zostali za

zgłoszone pomysły premią po 15 tys. zł każdy.

Poważną ilość pomysłów racjonalizatorskich zgłosili również pracownicy DOKP Szczecin. Rzemieślnik kolejowy Paweł Omietalski, wpadł na pomysł zastosowania sklejonych i wyginalnych listew do wagonowych krokwi dachowych. Pomysł ten przyniesie szczecińskiej dyrekcji PKP oszczędności do 100 tys. zł w stosunku rocznym. Stanisław Przychodzeń — robotnik z parowozowni Słupsk zastosował przy naprawie parowozów gwintownicę pionową. Urządzenie to przyczynia się do znacznego usprawnienia pracy i daje 150 tys. zł oszczędności rocznie. Wykorzystany został również pomysł Antoniego Machowicza, robotnika warsztatów wagonowych kolei wąskotorowych w Gryficach. Pomysł ten dotyczy użycia przenośnej wiertarki o napędzie elektrycznym i daje oszczędności obliczane w stosunku rocznym dla DOKP Szczecin, na sumę 100 tys. zł.

Z życia gospodarczego ZSRR

Osuszanie błot na Ukrainie

Kolchozy ukraińskie osuszyły w r. b. przeszło 60 tys. ha terenów błotnistych. Na osuszonych gruntach uprawia się obecnie kartofle, warzywa, konopie, bułaki cukrowe i różne kultury techniczne. W roku przyszłym ma być osuszonych jeszcze ponad 100 tys. ha obszarów błotnistych.

Młodzież stalingradzka przed terminem kończy pracę

Na terenie Stalingradu istnieje 1075 brigad młodzieżowych, które współzawodniczą między sobą o jak najszybsze i jak najlepsze wypełnienie planów dla uczczenia 30 rocznicy Komсомолu.

15 tys. młodych robotników stalingradzkich zrealizowało o 2 miesiące przed terminem swe plany roczne, a około 5 tys. zakończyło plany, nakreślone na czwarty rok pięcioletki, a 252 członków Komсомолu przekroczyło już zadania pięcioletnie.

W ciągu 11 miesięcy r. b. młodzież stalingradzka zaoszczędziła przeszło 30 milionów rubli, około 8 tys. ton metali i prawie 345 tys. ton paliwa.

Robotnicy radzieccy - członkami towarzystw naukowych

Radzieckie Tow. inżynierów i techników przemysłu budowy maszyn przyjęło na członków rzeczywistych przeszło 500 majstrów i robotników. Znajdują się wśród nich: majster zakładów „Kalibr”, laureat nagrody stalinowskiej, Rosyjski, tokarz leningradzkich zakładów budowy maszyn Bortkiewicz, słusarz zakładów „Kalibr” Zdanow, tokarz zakładów budowy obrabiarek im. Ordżonikidze — Kirilin i in. Wszyscy ci członkowie Towarzystwa mają za sobą wielkie zasługi w dziedzinie usprawnienia i ulepszenia produkcji. Koltechniczne z wielkim zainteresowaniem odnoszą się do ich pracy.

Praca nad instrumentami precyzyjnymi wśród kwiata

Wielkie zakłady przemysłu precyzyjnego „Kalibr” w Moskwie słyną m. in. z tego, że cały teren zakładów wygląda jak ogromna kwiaciarnia. Kwiaty rosną na podwórzu, wzdłuż ogrodzeń, w pomieszczeniach i w specjalnych cieplarniach. W r. b. wysadzono ogółem na terenie zakładów około 10 tys. drzew, przeszło 20 tys. krzewów oraz ponad 10 tys. krzaków chryzantem, peonii i innych kwiatów dekoracyjnych.

Rozwój mechanizacji rolnictwa

W r. b. przy pomocy traktorów zorażono o 41 milion ha ziemi więcej, aniżeli w roku ub.

W porównaniu z r. 1940, rolnictwo radzieckie otrzymało w r. b. trzykrotnie więcej traktorów, dwukrotnie więcej samochodów i dwukrotnie więcej maszyn rolniczych.

Przykładem wzrostu produkcji maszyn rolniczych może posłużyć produkcja kombajnów. Przed wojną istniały zaledwie dwa zakłady, które wytwarzały maszyny tego rodzaju. Obecnie w ZSRR istnieje 10 takich zakładów, które wyprodukowały w trzecim kwartale r. b. 4,5 raza więcej kombajnów, aniżeli w odpowiednim okresie r. ub.

Obok produkcji kombajnów zbożowych rozpoczęto seryjną produkcję kombajnów do sprzetu buraka cukrowego, lnu, bawełny i innych upraw.

Dwuletni plan w 1 roku

Wielkie zakłady Kondopolskie w Republice Karelo-Fińskiej zakończyły roczny plan produkcji papieru i celulozy o kilka miesięcy przed terminem. Ostatnio doniesiono, iż zakłady zrealizowały również plan 1949 roku. Plan pięcioletni ma być wykonany w pierwszej połowie 1949 r.

Cytryny i pomarańcze w triumfalnym marszu na północ

Tropikalne rolnictwo w ZSRR jest w całym tego słowa znaczeniu dziełem Wielkiej Rewolucji październikowej. Za czasów carskich plantowanie cytryn i pomarańczy miało charakter wyłącznie amatorski — w sumie zajęło 300 ha, rozrzuconych po rozmaitych majątkach. Teren rozpowszechnienia tych roślin ograniczał się zresztą wówczas jedynie do zakaukaskiej części wybrzeży czarnomorskich masowej produkcji cytryn, pomarańczy i innych podzwrotnikowych roślin w Rosji przedrewolucyjnej w ogóle nie zapoczątkowano.

Prace nad rozbudową tropikalnego rolnictwa zaczęto w epoce pierwszej pięcioletki stalinowskiej. Wtedy powstały właśnie pierwsze duże plantacje cytryn i herbaty, w roku zaś 1931 pierwszy trzust soczewicy hodujących pomarańcze i mandaryny. Jednocześnie kolchozy, produkujące te rośliny, wchodziły pod specjalną ochronę państwa, które lży na nie znaczne sumy.

Dziś pod plantacjami cytryn i po-

maranż znajduje się ponad 22 tys. ha — przede wszystkim na terenie Gruzji, Azerbejdżanu i tzw. kraju Krasnodarskiego (m. Soczi i Adler). Niewielkie plantacje są i na południowym wybrzeżu Krymu.

Mimo swej młodości gospodarka tropikalna posiada już poczesne miejsce w hierarchii gospodarki ogólnonarodowej a owoce jej, o wysokiej wartości odżywczej i smakowej, ponadto zawierające dużo witamin, stają się z dniem każdym coraz bardziej produktem pierwszej potrzeby mas. Są one zarazem bardzo ważną gałęzią produkcji w skali ogólnopaństwowej, no i popłatną dla rolnika, biorąc pod uwagę, że niektóre kolchozy zarabiają na tym miliony.

Wiedza radziecka, udoskonalać z każdym dniem metody techniki rolnej i selekcji widzi już dziś możliwość przesunięcia terenów uprawy roślin podzwrotnikowych daleko poza granicę Gruzji i Azerbejdżanu i kraju Krasnodarskiego.

Wprawdzie zdaniem prof. Miczu-

rina: „Wszelkie odmiany wiecznie zielonych należą do rzędu roślin, które wyjątkowo trudno aklimatyzują się w chłodniejszych krajach, ale bądź co bądź takie możliwości istnieją i należy je w miarę możliwości wykorzystywać. Z czasem, po wyhodowaniu paru generacji hybrydowych wysiewów podzwrotnikowych roślin, jest to rzeczą w zasadzie możliwą”.

Jednocześnie z próbami przysposobienia podzwrotnikowych roślin do zimniejszego klimatu odbywa się ich selekcja pod kątem widzenia urodzajności i smaku. A możliwości gospodarki socjalistycznej są w tej dziedzinie olbrzymie.

Ostatnio Rada Ministrów ZSRR na wniosek Stalina postanowiła poczynić odpowiednie kroki w kierunku przesunięcia obszaru sadzenia cytryn, pomarańczy i eukaliptusa poza północne granice Gruzji, na Krym, południowe powiaty Ukrainy oraz w nowe regiony Azerbejdżanu i kraju Krasnodarskiego Uzbekistanu, Tadżykistanu, Turkmenii, Moldawii i Dagestanu.

W roku 1949 ma być posadzone na tych obszarach co najmniej 400 tys. cytryn i pomarańczy oraz 300 tys. eukaliptusów — nie licząc in-

żyru, granatów, churmy i innych owoców tropikalnych.

Przygotowania są już w toku. Wydano szereg konkretnych zarządzeń co do przygotowywania gruntów oraz sadzenia flanc w cieplarniach przede wszystkim. Okres zimowy będzie wykorzystany poza tym na kształcenie kadr agronomów i personelu pomocniczego plantacji.

Rząd radziecki wprowadza jednocześnie szereg ulg podatkowych w dostawach oraz inne środki zachęty dla kolchozów, które zamierzają uprawiać południowe owoce.

Na zlecenie rządu sadzonki będą w latach 1949 i 1950 dostarczane z Gruzji. I z kolei kolchozy tego państwa, w nagrodę za terminowe dostawy sadzonek otrzymają również szereg ulg. Odpowiednie szkółki zostały już wytypowane i gruzińskie ministerstwo rolnictwa wydelegowało do pielęgnowania ich najwybitniejszych specjalistów.

Wielką i odpowiedzialną pracę w dziele przesunięcia na północ roślin południowych podejmują radzieckie naukowo-badawcze instytucje. Celem ułatwienia im pracy państwo każdej z nich wyznacza określone tereny. Wice np. Wszechzwiązkowy Naukowo-Badawczy In-

stytut Herbaty i Roślin Podzwrotnikowych objął pięczę nad południem Ukrainy. Nikicki Ogród Botaniczny im. Mołotowa opiekować się będzie plantacjami Krymu, Azerbejdżanski Instytut Wieloletnich Roślin ma pieczę nad Dagesanem, Stacja doświadczalna w Soczi zajmie się północnym Kaukazem i Moldawią, wreszcie Wszechzwiązkowy Naukowo-Badawczy Instytut Suchych Tropików — Uzbekistanem Tadżykistanem i Turkmenią.

Naukowo-metodologiczne kierownictwo nad całością obejmie Wszechzwiązkowa Akademia Nauk Rolniczych im. Lenina.

Rolnictwo radzieckie z roku na rok zdobywa coraz to nowe pozycje. Rzeczy nie do pomyślenia w Rosji carskiej stają się teraz rzeczywistością. Członkowie radzieckiej kształtują nowe gatunki roślin i zwierząt, sięgają pszenicę na terenach tradycyjnie „żytnich”, a melony i arbuzy hoduje już w okolicy Moskwy. Różniny i Tuli Sady owocowe przesunęły się zarem daleko na północ i północny wschód kraju i tak dla człowieka tworzy się nowa geografia roślinna.

S. GUSAROW
wiceminister rolnictwa ZSRR.

Była Polska Berezy, bezrobocia, ciemnoty — budujemy Polskę dobrobytu, kultury, wolności

Nowe normy techniczne zwiększą sprawność PKP

W Ministerstwie Komunikacji odbyła się z udziałem ministra komunikacji inż. J. Rabanowskiego i wyższych urzędników tego resortu konferencja okresowa poświęcona sprawie norm i premii w roku 1949.

Przewodniczący konferencji Dyr. do spraw PKP inż. Młodecki omówił wyniki tegorocznych przewozów jesienią. PKP dzięki solidnemu przygotowaniu się wykazywał się we wszystkich zobowiązaniach wobec swoich klientów. W okresie „szczytowym” w październiku załadowano 663.000 wagonów, w listopadzie 675.000 wagonów, co w porównaniu z tymi miesiącami w ub. roku stanowi wzrost o 27 proc. Największy załadunek w poszczególnych dniach dochodził do 27.500 wagonów, podczas gdy w ub. roku szczytowy załadunek wyniósł 21.000 wagonów. Osiągnięcia te stały się możliwe dzięki wprowadzonym nowym premiom i współzawodnictwu pracy, które pobudziło szeroką masę kolejarzy do podniesienia sprawności i zwiększenia wydajności pracy. W wykonaniu przewozów jesienią rywalizowały ze sobą wszystkie służby, przy czym największym wysiłkiem może się pochwycić służba ruchu, która polepszyła obrót wagonów o 26,2 proc.

Rok 1949 przewiduje wzrost przewozów o 20 proc. w stos. do 1948. Plan ten jest realny, ale wymaga dokładnego opracowania całego kompleksu zagadnień. Ponieważ przewidywany wzrost taboru wynosić będzie tylko ok. 7 proc. aby więc konąć więc przewozy o 20 proc. większe, trzeba będzie dalszego wysiłku masy pracowniczej oraz o 15 proc. lepszego wyzyskania parowozów, o 13 proc. lepszego wyzyskania wagonów towarowych i osobowych o 10 proc. W przyszłym roku dzięki ulepszeniu stanu nawierzchni i urządzeń zabezpieczających, będzie można podwyższyć szybkość handlową pociągów od 8 do 10 proc.

Ilość pociągów osobowych będzie dostosowana do istotnych potrzeb przewozu podróźnych, przy czym muszą być uwzględnione przede wszystkim potrzeby ludzi pracy w zakresie dojazdu do pracy i z pracy. Dla unormowania tego zadania, ogłoszono współzawodnictwo między wszystkimi zespółami dyrekcyjnymi i przeznaczono 6 nagród. Nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich przewiduje skrócenie czasu jazdy w pociągach dalekobieżnych w granicach ok. 8 godz. o jed. na g. 12, w granicach 14 godz., o 2 godz. a w granicach 18 godzin o 3 godz. Nowy rozkład jazdy pociągów towarowych wpłynie również na lepsze wyzyskanie parowozów i zmniejszenie obrotu wagonów towarowych. Po opracowaniu i zrealizowaniu tych wytycznych wykonanie planu przewozów w r. 1949 posiadany taborom będzie możliwe, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę ścisłą i przyjazną współpracę czynników społecznych, które tak skutecznie działały w b. roku. Współpraca ta daje gwarancję, że PKP nie zawiodą nadziei ani Rządu ani społeczeństwa i wywiąza się jak dotąd z powierzonych im zadań.

W roku 1949 oczekuje się od PKP nie tylko wykonania planowych zadań, ale również niezbędnego poważnego obniżenia kosztów własnych przewozów, na które składa się: robocizna, materiały, utrzymanie maszyn i urządzeń. Zmniejszenie kosztów własnych może nastąpić głównie przez zwiększenie wydajności pracy. Zwiększenie wydajności pracy o 10 proc. da oszczędności ok. 10 mld zł które mogą być zużyte również na poprawę bytu mas pracowniczych. Nowe systemy akordowe i premiowe wprowadzone na PKP przed kilku miesiącami

wytrzymały próbę życia stworzyły bazę pod należyty rozwój współzawodnictwa i racjonalizacji pracy. Kilkumiesięczne doświadczenia z nowym systemem akordowym i premiowym ujawniły szereg błędów i usterek hamujących racjonalną wydajność pracy i powodujących nie zawsze sprawiedliwy udział w zarobkach. Błędy te i usterki muszą być jaknajwcześniej usunięte, tak by w roku przyszłym współzawodnictwo oraz walka o wydajność pracy mogły się rozwijać w jaknajlepszych warunkach.

Zagadnieniu temu poświęcił również swoje przemówienie minister komunikacji inż. Rabanowski, który na wstępie wyraził zadowolenie z udziału w konferencji delegatów ZZZK oraz przedstawicieli Partii Robotniczych. Minister Rabanowski po dziękował dyrektorom kolei za sprawne wykonanie przewozów jesienią polecając przekazać swoje uznanie wszystkim pracownikom na linii, po czym obszernie omówił zagadnienie współzawodnictwa, norm i wydajności pracy. Minister przestrzegał zebranych przed sztywnym stosowaniem prze-

starzałych norm przedwojennych, które zalecił traktować tylko jako wskazówki i poddawać stałej kontroli. Normy muszą być dostosowane do postępu technicznego i usprawnień pracy w kolejnictwie; mają następnie służyć skorygowaniu metod pracy i poprawie systemu płac. Prace nad normami powinny być oparte na podstawach naukowych.

Prezes ZZZK pos. Kuryłowicz zadeklarował jaknajdalej idącą współpracę czynnika społecznego i pomocy dla ciężkiego zadania administracji kolejowej, uwypuklając rolę jaką ma do spełnienia ZZZK w Polsce Ludowej.

Przedstawiciel KC PPR Gordon stwierdził, że dotychczasowe normy o charakterze doświadczalnym muszą być uważane jako przejściowe. Należy je poddać rewizji, zmienić i oprzeć o zasadę: „Za tę samą pracę — przy tej samej kwalifikacji — ta sama płaca”. Czynniki partyjne uważają za swój obowiązek pomóc administracji kolejowej i Związkowi Zawodowemu w olbrzymiej pracy nad usprawnieniem norm i premii.

„PZHR-cztery” — najsłodszy burak

Na odbytej ostatnio konferencji prasowej w Państwowych Zakładach Hodowli Roślin zapoznano przedstawicieli prasy z dorobkiem PZHR osiągnięciem w okresie trzech letniej działalności. Ten obszerny materiał sprawozdawczy, będący swego rodzaju bilansem, wymaga obszernego omówienia. Tu chcemy zwrócić uwagę przede wszystkim na konkretne dane świadczące o bezspornych osiągnięciach PZHR, zwłaszcza na odcinku produkcji nasion kwalifikowanych.

Zagadnienie materiału siewnego jest bodaj jednym z najważniejszych czynników, mającym wielki wpływ na podwyższenie produkcji w rolnictwie. Bez dobrych nasion nie może być dobrego plonu chociażbyśmy nawet najlepiej uprawiali i nawozili glebę. Produkcja PZHR nie jest jeszcze wystarczająca, niemniej jednak 30 tys. q nasion kwalifikowanych zbóż, które dostarczono drobnym rolnikom w sezonie jesiennym r.b. jest osiągnięciem dość poważnym. Z każdym rokiem liczby te będą wzrastać. Wystarczy porównać dane produkcyjne dotyczące ubiegłego trzech lat. I tak kiedy w dziale zbóż w roku 1946 wyprodukowano 130.445

q żyta, w roku bież. liczba ta wzrosła już do 318.163 q. Rzepaku oziemnego wyprodukowano w r. 1946 zaledwie 1.908 q, a w r.b. 12.507 q. Podobnie przedstawia się również sprawa z innymi roślinami. Duże osiągnięcia zanotować również należy na odcinku buraka cukrowego. W roku 1947 plantacje elit i wysadki ków obejmowały 473 hektary, w roku bież. — 1.346 ha. Tu podkreślić należy, że buraki cukrowe marki PZHR, tzw. „PZHR 4” zajęły pierwsze miejsce pod względem wydajności cukru (48,65 q), spośród wszystkich marek polskich.

Wraz ze wzrostem działów produkcyjnych PZHR wzrosły poważnie obroty Wydziału Handlowego. I tak kiedy w roku 1945/46 wynosiły one ok. 38 milionów zł, to w roku 1947/48 wzrosły aż do 428.529 tys. zł. Nadmienić tu również należy, że zbiory z hektara osiągane na plantacjach PZHR są bodajże najwyższe w Polsce i przekroczyły normy, które PZHR zobowiązały się wykonać na Zjeździe Szczecińskim w roku ub.

W dziale hodowli zwraca uwagę następujący fakt. PZHR zwiększa ją pogłowiem bydła i trzody chlewnej nie przez zakupy na wolnym rynku, ale przez własną racjonalną hodowlę. Przyrost jałownizy w okresie trzechletnim wyniósł 70 proc.

Duże osiągnięcia zanotować również należy na odcinku poprawy bytu pracowników, zatrudnionych w gospodarstwach PZHR. W każdym majątku znajduje się świetlica odpowiednio wyposażona, przedszkole itp. Osiągnięcia PZHR, które w roku 1945 przystąpiły do pracy w naprawie trudnych warunków są dowodem stałego rozwoju tej instytucji.

2 mld na zakup nawozów sztucznych

Na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i R. R. — Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt krótkoterminowy na zakup nawozów sztucznych w sezonie wiosennym 1949 r. Ogólna suma przeznaczona na tę akcję wynosi ponad 1,9 mld. zł.

Z kwoty tej przeznaczono dla małych i średniorolnych gospodarzy 750 mln. zł. Państwowe Nieruchomości Ziemskie otrzymają ponad 913 mln. zł. Państwowe Zakłady Hodowli Roślin — ponad 178 mln. zł. Państwowe Zakłady Chłonu Koni prawie 66 mln. zł.

Ponadto przewiduje się dla wyższych uczelni rolniczych i zakładów naukowych kredyt na razie do wysokości około 46 mln. zł. W miarę potrzeb kredyt zostanie podwyższony.

Duża racjonalizacja w cukrownictwie

Perspektywy rozwoju przemysłu melasowego

rzy produkcji cukru otrzymuje się szereg produktów ubocznych jak: wysłodki, melas i błoto defekacyjne. Wysłodki używane są chętnie na paszę dla inwentarza, zaś błoto defekacyjne służy jako nawóz. Melas używany jest również jako pasza, ale zarazem stanowi on cenny surowiec chemiczny. Melas jest to gęsta czarno-brunatna ciecz, często o zielonkawym odcieniu. Zawiera ona ok. 50 proc. cukru, 20 proc. organicznych niecukrów, 10 proc. popiołu i 20 proc. wody. Na niecukry składają się kwasy organiczne, kwas mlekowy, i pentozany, a przede wszystkim organiczne związki azotowe. Na po pió składa się potas, sole sodowe, wapniowe, ślady magnezowe, żelaza, kwas fosforowy.

Produkcja melasu w Polsce posiada już pewną tradycję; wahała się ona od 70 tys. ton w roku 1931-32, do 91 tys. t. w latach 1938-39. W latach 1947-48 produkcja wynosiła 125 tys. t. Najważniejszym składnikiem melasu jest cukier, z którego można produkować: alkohol etylowy, drożdże, butanol i aceton, glicerynę, kwas mlekowy, kwas cytrynowy, węgiel aktywowany i barwniki. Przeróbka melasu daje różnego rodzaju drożdże. Ze 100 kg melasu i 19 kg soli amonowych i fosforowych otrzymuje się 80 kg prasowanych drożdży piekarskich. Przy pomocy pewnych bakterii drogą fermentacji można otrzymać z cukru zawartego w melasie butanol i aceton. Ze 100 kg melasu otrzymuje się 7,5 kg butanolu, 5 kg acetonu i około 25 kg etanolu. Z melasu można otrzymać również glicerynę, a mianowicie ze 100 kg melasu otrzymuje się 17 kg gliceryny oraz 25-40 kg kwasu mlekowego i 15-22 kg kwasu cytrynowego. Gdy do produktów tych dodamy jeszcze możliwość otrzymania z melasu węgla aktywowanego oraz barwniki jadalne, otrzymamy niezwykle różnorodną gamę produkcyjną wartościowych surowców, które daje melas przy przeróbce.

FABRYKA W CHEŁMŻY

Największe ilości melasu przerabia się w Polsce na alkohol etylowy. W związku z tym powstała w 1945 r. myśl budowy specjalnej fabryki, która by zajęła się wyłącznie

przeróbką melasu na alkohol etylowy. Fabrykę wybudowano przy największej cukrowni w Chełmży. Ze względu na brak paliw płynnych i stale wzrastającą motoryzację w Polsce, produkcję alkoholu bezwodnego z melasu uważano za najodpowiedniejszą. Drogą szerokiego zastosowania spirytusowych mieszanek pędnych będzie można zaoszczędzić znaczne ilości benzyny.

Wytwórnia alkoholu bezwodnego została wybudowana w ciągu 16 miesięcy i w październiku 1947 roku rozpoczęła produkcję. Pierwotnie norma przeróbkowa wyznaczona została na 12.500 litrów na dobę. Minimalna norma wydatkowa 25 litrów spirytusu 100-stopniowego ze 100 kg melasu została natychmiast przekroczona, tak, że już w styczniu br. ustalono nowe normy: produkcja — 18 tysięcy litrów na dobę, wydatek — 28 litrów ze 100 kg melasu. Nowe normy zostały osiągnięte, a ze 100 kg melasu o wartości 50 proc. cukru, otrzymuje się 31 litrów 100-stopniowego spirytusu. Umiejętne prowadzenie fermentacji kontrolowane stale przez miejscowe laboratorium pozwoliło pracować bez przerwy tymi samymi drożdżami od czasu uruchomienia fabryki. Już w pierwszych tygodniach pracy spirytus melasowy, otrzymywany w wytwórni chełmskiej, nie tylko nie ustępował innym, ale został uznany za rektifikat odpowiedni do konsumcji. W dniu 11 marca 1948 r. uruchomiono resztę aparatury wytwarzającej alkohol bezwodny, którego produkcja z każdym dniem wzrastała. W ten sposób wszystkie działy produkcji wytwórni alkoholu bezwodnego są czynne i dostarczają cennych surowców w myśl planu przewidzianego na rok 1948.

OSZCZĘDNOŚĆ SUROWCÓW W PRODUKCJI

Wybitny specjalista przemysłu melasowego w Polsce inż. St. Zagrodzki uważa, że utylizacja wywaru melasowego przez spalanie go na węgiel wywarowy winna być obowiązkowo dokonywana w całym przemyśle wywarowym. Dla racjonalnego wykorzystania związków potasowych zawartych w wywarze, nie powinno się na tym poprzestać. Dopiero rafinowanie węgla wywarowego i otrzymywanie czy stego węgla potasu daje całkowite wykorzystanie surowca.

Stojąc na gruncie oszczędności wszelkich surowców w produkcji, podjęto budowę rafinerii związków potasowych przy wytwórni alkoholu bezwodnego w Chełmży. Technologiczne laboratorium badawcze przeprowadziło próby i sprawdza ostatecznie metody funkcjonowanej krystalizacji związków potasowych. Pomimo, że szczupłość kredytu inwestycyjnego nie pozwalała na urządzenie rafinerii na większą skalę, to jednak przy pomocy nowych metod będzie można lepiej wykorzy-

stać aparaturę w Chełmży i rozpocząć na szerszą skalę produkcję technicznego węgla potasowego.

Produkując alkohol etylowy z cukru zawartego w melasie, wykorzystujemy go tylko w części, gdyż w czasie fermentacji oprócz alkoholu powstaje dwutlenek węgla w ilości wagowo prawie równej. Otrzymujemy więc kilkanaście ton czystego dwutlenku węgla. Idąc po linii racjonalizacji i oszczędności inż. S. Zagrodzki uważa za konieczne zmontowanie w Chełmży fabryki suchego lodu. Przemysł rybny i mięsny rozwinięty na Pomorzu od bierałby całą tę produkcję.

Na razie wysokoprocenowy dwutlenek węgla zastosowany zostanie jako gaz saturacyjny w okresie kampanii cukrowniczej. Będzie to pierwszy przykład w historii cukrownictwa, że dla oczyszczenia cukru został zużyty cukier zawarty w melasie, przez wytworzenie dwutlenku węgla dla saturacji. Przykład Chełmży świadczy najlepiej o celowości i konieczności rozbudowy przemysłu melasowego przy cukrowniach.

Czechnica — Zakład Doświadczalny Rolnictwa

Pod Wrocławiem znajduje się majątek należący do Państwowego Instytutu Naukowego Gospod. S. W. Wiejskiego — Czechnica.

Przed wojną folwark Czechnica, Pleszewice i Łukaszewice tworzyły największy w Europie zakład doświadczalny hodowli zwierząt domowych i produkcji pasz dla inwentarza.

W roku 1946 zakład został objęty przez profesora Uniwersytetu Wrocławskiego, Konopińskiego. Ok. 400 ha leżało odłogiem, zabudowania gospodarcze były zniszczone, a całą spuściznę żywą stanowiło 12 koni i jedna krowa.

Ministerstwo Rolnictwa wyasygnowało kredyty na zakup bydła, przydzieliło konie, dało maszyny rolnicze. Przeprowadzono niezbędne remonty.

W roku bieżącym Czechnica jest prawie samowystarczalna. Inwentarz żywy jest zupełnie wystarczają-

jący. 76 koni roboczych, 180 przeładowanych rasowych krow i 200 czystej rasy owiec stanowią dostateczny materiał dla prowadzenia doświadczeń. Grunty orne są nie tylko zagospodarowane w całości, ale nawet w stosunku do stanu przedwojennego ze stu hektarów nadwyżką. Do pracy na roli używa się wyremontowanych we własnym zakresie pługów parowych.

Zakłady powróciły do upraw doświadczalnych i otrzymały już pierwsze wyniki. Do końca tego przyszłego roku wyremontuje się obory dla cieląt, dwie nowe owczarnie, resztę budynków mieszkalnych oraz doprowadzi do należytego stanu budynki laboratoryjne i pracownię. Zakład ruszył wówczas całkowicie i będzie spełniał bardzo ważną rolę jednego z pomiędzy pięciu na terenie kraju zakładów doświadczalnych rolnictwa.

3.961 członków Zrzeszenia Producentów Nasion na Śląsku

Zrzeszenie Producentów Nasion powołane zostało do życia w maju br. Początkowa liczba członków — 760 wzrosła do 3.901 producentów. Zrzeszenie posiada 22 Koła Powiatowe. Plan państwowy w blokach nasieniowych, który przewidywał 220 ha żyta i 150 ha pszenicy został przekroczony w olbrzymim procencie. W życie osiągnięto 2.689 ha, w procentach 993 ha. Na specjalne wyróżnienia zasługują Koła Powiatowe w Rybniku i Lublińcu liczące

900 członków. W maju br. 10 członków Zrzeszenia brało udział w specjalnym kursie kwalifikacyjnym, który się odbył w Lublińcu dla 7 województw w Woli Jusowskiej pod Krakowem. Zrzeszenie przeprowadziło w tym roku cały szereg kwalifikacji na terenie województwa. Wszystkie sprawy nasionnictwa wśród chłobów małego i średniego rolnictwa przeprowadza Zrzeszenie Producentów Nasion.

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo »Żegluga Morskie« powstało w Gdyni

W ostatnim czasie w Gdyni rozpoczęła pracę nowopowstała spółdzielnia pracy pod nazwą »Żegluga Morska«.

Przedsiębiorstwu temu przydzielone zostało szereg wraków poniekąd wód terytorialnych, z prawem remontu, przebudowy i eksploatacji. Przydział zatopionych wraków nowopowstałemu przedsiębiorstwu pozwoli na jak najlepsze wykorzystanie

nie tych wraków i zapobiegnie dalszemu niszczeniu niejednokrotnie dosyć wartościowych obiektów pływających.

Udziałowcami spółdzielni są oficerowie i marynarze polskiej marynarki handlowej. Spółdzielnia zobowiązała się podnieść z wody przydzielone jej wraki na własny koszt przyholować je do portu, odremontować oraz uruchomić statki pod polską banderą.

Zmarnowany sezon międzynarodowych spotkań polskich piłkarzy

TEGOROCZNY sezon piłkarski zakończony został dopiero 5 grudnia, kiedy to rozegrano ostatni mecz o puchar Kałuży i decydujące spotkanie o tytuł mistrza Klasy Państwowej. Wreszcie najlepsze drużyny polskie będą mogły odpocząć i zaleczyć swe rany, w postaci licznie kontuzjowanych graczy. Można więc chyba pokusić się już o krótkie omówienie bardzo długiego, ale nie zaszczytnego sezonu piłkarskiego. Przede wszystkim zajmiemy się „sukcesami” międzynarodowymi.

W obliczu Olimpiady piłkarze nasi wyszli na boiska ligowe już 14 marca, a na Śląsku grano bez przerwy całą zimę. Rezultaty tego rodzaju eksploatacji zawodników okazały się bardzo smutne. Piłkarstwo nasze jako zbyt słabe nie mogło reprezentować Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie, a tym samym sezon 1948, który był przedolimpijskim, musimy uważać za zmarnowany.

ZRÓDŁO WSZELKIEGO ZŁA

Zanim przejdziemy do omówienia tegorocznych rozgrywek międzynarodowych, warto zastanowić się nad przyczynami, które spowodowały ten stan rzeczy. Można powiedzieć bez przesady, że głównym źródłem wszelkiego zła było ostatnie Walne Zgromadzenie PZPN. Zebrani przed stawiciele okręgów nie potrafili stanąć na wysokości zadania i wznieść się ponad lokalne interesy i indywiduálne „ambicje”. W ciągu dwudniowych obrad mówiono b. dużo, może nawet za dużo o pieniądzach, trudnościach, interesach okręgowych i klubowych, ale nie nie zrobiono dla piłkarstwa.

FATALNA CZTERNASTKA

Charakterystycznym przykładem może być fakt, że zebrani w trosce o niestrzyżenie jednego klubu który nie znalazł się w Klasie Państwowej, zapomnieli o zainteresowaniu się ogólnym dobrem polskiej piłki nożnej i zbyt pochopnie powiększyli ekstrą klasę do 14 klubów, zwiększając znacznie ilość spotkań ligowych. Torpedowano słuszne wnioski zarządu PZPN, ale nie zastosowano się do właściwych terminów rozgrywek, nie omówiono spraw szkoleniowych, nie pomyślano o skompletowaniu i odpowiednim przygotowaniu kadry reprezentacyjnej, nie zainteresowano się palącą kwestią braku sił trenerskich, nie zaplanowano żadnych poważnych inwestycji piłkarskich, nie poczyniono koniecznych zmian statutowych, ale utrzymywano „stanowisko kapitału związkowego, który nie wywiązał się później z nałożonych nań obowiązków.

KOMERCJALIZACJA

Drugim źródłem tegorocznego kryzysu w naszej piłce nożnej to skomercjalizowanie tej najpopularniejszej w Polsce gałęzi sportu, które doprowadziło do tego, że czołowi gracze dzielili się z klubami pieniędzmi, które wpłynęły do kas z rozgrywanych meczów. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że tylko mecze ligowe oglądało 1.464 tys. widzów (wg. „Sport i Wzrost” nr 89), to możemy sobie wyobrazić, jak wielkimi sumami dysponowały kluby. Jest ciekawe, jak te pieniądze zostały wykorzystane, bo zachodzi obawa, że nie zawsze tylko na cele sportowe.

BRAK DYSCYPLINY

Trzecią poważną przyczyną wielu niepowodzeń międzynarodowych jest brak dyscypliny zawodników na boiskach i poza nimi, brak poszanowania dla orzeczeń sędziowskich i niechęć do samokontroli. Liczne kłopoty na stadionach piłkarskich, liczne konwulsje i dziwne skoki w formie drużyn oraz poszczególnych graczy.

Można byłoby tu przytoczyć jeszcze anormalne i amoralne stosunki panujące w wielu klubach, czy też związkach okręgowych, brak doświadczeń sędziów piłkarskich itd. itd. Wszystkie te sprawy odbiły się również na poziomie naszego piłkarstwa.

NIE WESOŁY BILANS

Przejdźmy z kolei do zrobienia próby bilansu rozgrywek międzynarodowych i ważniejszych międzynarodowych.

Niestety, bilans ten nie jest wesoły. Możemy opierając się na nim powtórzyć za jednym z pism sportowych — żle jest z polskim piłkarstwem. Na sześć spotkań międzynarodowych wygraliśmy tylko z „bitą” przez wszystkich Czechosłowacją 3:1 i b. słabą Finlandią 1:0, zremisowaliśmy z Bułgarią 1:1, ale przegraliśmy z Jugosławią 0:1, z Węgrami 2:6, a z Danią aż 0:8. Stosunek bramek 17:7 na niekorzyść Polski. Mecz polski „Orla” z węgierskim „Zrebakami” przyniósł zwycięstwo 1:0 naszej młodzieży piłkarskiej, ale ich koleczy węgierscy nie są jeszcze wielką klasą, bo przegrali z Rumunią w znacznie gorszym stosunku. Jedyny występ drugiej reprezentacji Polski w Budapeszcie zakończył się klęską 0:8.

Aby uzupełnić wykaz stosunków międzynarodowych musimy wspomnieć o zwycięstwie Śląska nad Pragą (właściwie repr. CSR) 2:1, ale jednocześnie o porażce tej drużyny z prawdziwym zespołem Pragi 2:2 i remisie 2:2. Poza tym repr. Warszawy przegrała z Ostrawą 2:6, a Kraków z Pragą 2:4. O porażkach Cracovii w Zilinie i innych naszych drużyn z zespołami zagranicznymi możemy już nie mówić, bo to i tak nie poprawi bilansu międzynarodowego naszych piłkarzy.

Dzisiaj analizując sprawozdania z tegorocznych spotkań międzynarodowych, możemy powiedzieć bez przesady, że Polska właściwie nie ma pełnowartościowej reprezentacji piłkarskiej. Dorywczo „sklejana” nasza drużyna narodowa nigdy nie była wyrównaną i zgraną zespołem. Zawsze byli w niej indywiduálni, o dużej klasie, ale reszta zawodników swym wykształceniem technicznym nie potrafiła dorównać asom i nawiązać z nimi normalnej współpracy. Rezultat — gra chaotyczna całej drużyny, akcje ofensywne — to improwizacja bez jakiegokolwiek myślenia taktycznego, defensywa — to ambitna walka o każdą piłkę i dobrze grający bramkarz od którego szczęścia zależał zawsze wynik meczu.

ODMŁODZIĆ REPREZENTACJĘ

Takiej drużynie mieć więcej nie możemy i trzeba się wreszcie zdecydować na całkowite odmłodzenie reprezentacji. Starych repów niczego już się nie nauczy, więc uczmy młode talenty. Nawiązanych z wielkim wysiłkiem kontaktów zagranicznych tracić nie możemy, ale

niech grają młodzi i systematycznie doszkalani na obozach wyszkoleniowych (a nie kondycyjnych) pod opieką dobrego trenera zagranicznego lub najlepszego z polskich.

Nie ulega wątpliwości, że będziemy nadal przegrywać spotkania międzynarodowe, mając jednak na dzieje, na przyszłe zwycięstwa. W ubiegłym sezonie przegrywaliśmy beznadziejnie i bez widoków na lepszą przyszłość.

Zyjemy w okresie wszelkich przemian społecznych, więc nie bójmy się rewolucyjnych zmian w sporcie. Nowy sezon spotkań międzynarodowych zacząć trzeba pod dwoma hasłami — oczyszczenia niemoralnej atmosfery otaczającej piłkarstwo i odrodzenia kadry reprezentacyjnej.

M. WIERZBOWSKI

Obóz pracy — za handel surowcem tytoniowym

Handel surowcem tytoniowym od bywa się jeszcze w mniejszym lub większym zakresie. Na jednym z ostatnich posiedzeń komplet orzekający Komisji Specjalnej rozpatrzył właśnie kilka spraw tego typu, przy czym handlarze — tym razem „hurtownicy” — ponieśli surowe kary. I tak Korzeniowski Kazimierz z Otwocka, Baranowski Wacław z Karczewa, Puławski Leon z Warszawy, Rosiecki Władysław z Wygody k/Anina oraz Wołodkiewicz Antoni szofer Gł. Zarządu Związku Rewizyjnego R. P. z Warszawy, tworzyli dobrze prosperującą szajkę. Działając wspólnie skupowali i przewoźili z terenu woj. lubelskiego na teren Warszawy i okolic znaczne ilości surowca tytoniowego, celem dalszej odsprzedaży.

Odpowiedzi redakcji

Stefan Jurkowski - Boruszowice.

Dekret o najmie lokali nie ustala przestrzeni mieszkalnej, którą może zajmować jedna osoba. Ograniczenia takie wynikają natomiast z dekretu o publicznej gospodarce lokali i kontroli najmu z dn. 21 grudnia 1945 r. (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr. 4, poz. 27), ale odnoszą się tylko do tych miejscowości, które zostały działaniu tego dekretu wyrażnie poddane. Czy w miejscowości, o którą chodzi, publiczna gospodarka lokalami lub kontrola najmu została wprowadzona, może się Pan dowiedzieć w Zarządzie Gminnym. Jeżeli nie, to lokator może za zajmować mieszkanie dowolnej wielkości.

Emerycy, jeżeli nie są jednocześnie płatnikami podatku obrotowego, płacą komorne dotychczasowe i właściciel domu nie ma prawa żądać komornego wyższego. Może natomiast, za zgodą lokatora, ponieść dopłaty na koszty eksploatacji domu. Wysokość podatku od nieruchomości nie ma wpływu na wysokość komornego, które płaci lokator, a odwrotnie podatek od nieruchomości wymierza się od rzeczywistej sumy pobieranego komornego. Jako podatek od nieruchomości za r. 1948 powinien Pan być zapłać 30 proc. sumy, należnej od lokatorów za komorne w r. 1947.

Szybciej, sprawniej i wygodniej

Będziemy jeździli kolejami przy nowym rozkładzie jazdy pociągów

Ogólnopolska konferencja w sprawie ustalenia kolejowych rozkładów jazdy, obradująca w ciągu miesiąca w Poznaniu, zakończyła swe obrady.

W wyniku konferencji postanowiono wykorzystać do maksimum przebieg parowozów i wagonów, zwiększyć szybkość handlową pociągów wynoszącą przeciętnie 31 km. na godzinę do 35,2 km. Skró-

cić czas trwania przejazdu na linii Poznań — Warszawa o jedną godzinę, Poznań — Lublin o 3 godziny, Warszawa — Kraków o 1,20 godz.

Omówiono również szereg problemów, związanych z usprawnieniem ruchu pasażerskiego, ze szczególnym uwzględnieniem zapewnienia ludziom pracy jak najlepszych warunków dojazdu do miejsc zatrudnienia.

Wójt gminy Falenica — w obozie pracy

Akcja przesiedleńcza mieszkańców Warszawy z zagrożonych i przeznaczonych do rozbiórki domów, zapoczątkowana jesienią b. roku, dała dobre wyniki, choć nie obyło się i na tym odcinku bez in-

terwencji Komisji Specjalnej. Jak już donosiliśmy, gmina Falenica, a właściwie jej wójt Stanisław Karbowski, mimo ciężkiego na nim obciążenia nie dokonał rejestracji wolnych lokali na terenie gminy i nie przekazał do Resortu Mieszkaniowego m. st. Warszawy wykazów wolnych mieszkań. Dążąc zaś do wydzielenia gromady Świder z gminy w celu uwolnienia tejże gromady od obowiązku dostarczenia mieszkań dla mieszkańców Warszawy Karbowski utrudniał akcję przesiedleńczą i dezorganizował jej plan.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej skierował niesfornego wójta do obozu pracy.

Cztery i pół mld. zł na surowce dla rzemiosła

Spółdzielczo-Państwowa Rzemieślnicza Centrala Spółdzielni Cechów wykonała w ciągu 11 miesięcy bieżącego roku plan zaopatrzenia rzemiosła w 126 proc., dostarczając zakładom rzemieślniczym surowców wartości 4.411 milj. zł.

Na odcinku przerobów surowców dostarczonych pomocniczym spółdzielniom cechowym, w ramach transakcji związanych, zrealizowano zakreślony plan roczny w 119 proc. Plan gospodarczy Centrali na rok 1949 przewiduje bardzo znaczne podniesienie obrotów Centrali, przy zdwojeniu sieci spółdzielni dołowych i usprawnieniu metod dystrybucji zaopatrzeniowej, przeznaczonych wyłącznie na przerób.

Wrażenia z ZSRR na zebraniu klubowym w „Czytelniku”

Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przy Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” urządziło w dniu 7 bm. zebranie klubowe, na którym poseł Olszewski wygłosił interesującą pogadankę na temat „Moje wrażenia z podróży po ZSRR”. Następnie Felicia Woźniakówna odśpiewała trzy pieśni w języku rosyjskim.

Na zakończenie wystąpił zespół „Węgi Słowa” Instytutu Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika”.

Miejskie teatry dramatyczne

„Archipelag Lenoir”

(Komedia w 2-ch częściach Armanda Salacrou)

SALACROU jest pisarzem bardzo interesującym. Ma odrzę do szablonu, nie znośi łatwizny, szuka skomplikowanych sytuacji i najtrudniejszych rozwiązań. Jest to temperament móżgowa, pasja szaradzysty, połączona ze znakomitą znajomością rzemiosła. Tego rodzaju pisarz może dać sztukę bardzo dobrą lub bardzo złą, nigdy nie da poprawnie przeciętnej.

„Archipelag Lenoir” nas niepokoi. Sztuka niesłusznie nazwana komedią, składa się z dwóch części. Poza występującymi osobami te dwie części nie mają ze sobą nic wspólnego. Część pierwsza została napisana i drukowana w miesięczniku „Révue Théâtrale” — część druga powstaje znacznie później. Część pierwsza stawia odważnie zagadnienie, część druga nieudolnie je rozwiązuje. Część pierwsza jest świetna, zamknięta w sobie całością — część druga jest sztucznym i niepotrzebnym zakończeniem. Część pierwsza jest rewolucyjna — część druga banalna. Część pierwsza to dzieło artysty i myśliciela — część druga to wykonane zamówienie dyrektora teatru. Stanowczo sztuka zyskałaby niezmiernie wiele, gdybyśmy nigdy nie oglądali części drugiej.

Zapytujemy teraz, co jest tak niepokojące w tej sztuce. Ktoś powiedział, że sztuka jest cyniczna... to nieporozumienie.

Salacrou wprowadza nas w środowisko bogatej burżuazji francuskiej. Sekret wyrobu likieru jest fundamentem dobrobytu rodziny Lenoir. Zbankrutowana arystokracja wchodzi w związek z Lenoirami... stanowiąc jedną rodzinę. Likier jest jak ocean, wśród którego poszczególne osoby to wyspy archipelagu.

Nagle powstaje burza. Paweł Albert Lenoir, senior rodu, senior firmy, kochany 74-letni dziadzio, uwiódł siedemnastoletnią dziewczynę. Usiłowania załagodzenia skandalu spełzy na niczym, policjant czeka na dziadzia, aby go odprowadzić do więzienia. Rodzina zaczyna się naradzać. Bardzo kochają dziadzia, ale uważają, że w tej sytuacji najlepszym wyjściem byłaby jego śmierć. Każdy naświetla to ze swego punktu widzenia. Dochodzi do wykonania wyroku, pada strzał...

Czy to cynizm? Musi istnieć jakaś wielka siła, która nierobów, wygódniczek, spryciarzy prawie pchnęła do mordstwa. Cynicy... cynicy by powiedzieli „niech dziadzio maszeruje do więzienia” — kpiłoby i starali się utrzymać firmę poza granicami skandalu. (Trudno zresztą przypuszczać, aby tego typu skandal zaszkodził firmie). To nie są cynicy. To są ludzie działający pod wpływem strachu. Ogarnia ich lek, że całe ich życie nagłe zostanie ujawnione, zdemaskowane. Książ-

że Borescu, reżoner sztuki, doszedł do tego, że nie sobie z niczego nie robi. On jest dojrzałym cynikiem. Rodzina Lenoir nie osiągnęła tego poziomu. Ja niesłychanie obchodzę to, co mówią i co piszą. Ona żyje „społecznie” — to znaczy, że chce społeczeństwo albo okłamać, albo przekupić. Popada w panikę na myśl, że ujawni się prawda. Panika jest tak wielka, że skłania do mordstwa. Miłość rodzinna, religia, etyka... to wszystko okazuje się frazesem.

Na tej kanwie Salacrou wyhaftował serie kapitalnych powieści i paradoksów. One są raketami, które demaskują archipelag Lenoir i jemu podobne. Można je przenosić w dowolne środowiska.

Niestety autor dorobił część drugą. W tej drugiej części, jako deus ex machina występuje kamerdyner Józef, który żeni się z uwiedzioną wyznaczając sobie w nagrodę posag miliona franków i reprezentację firmy na Meksyk. Rodzinie Lenoir „przybył” uczestnik, naj młodszy arriwista. W tej drugiej części nie ma nic interesującego, całe towarzystwo robi wrażenie zmęczonego po dużym piąństwie.

Wymowa społeczna sztuki? Pisano już o tym, że Salacrou ujawnił zgniliznę środowiska burżuazyjno-demokratycznego, ale to tylko przypadek. Gdyby to było zamierzeniem autora, to przeciwstawiłby tej zgniliznie zdrowie. Tego przeciwstawienia nie ma. Nie jest na szczęście przedstawicielem ludu kamerdyner Józef nie jest nim nawet unoszący się cień oca uwiedzionej. Ow ojciec naprawdę odrzuca propozycje

finansowe, ha! małżeńskie Lenoir’a, ale autor szybko robi go echem innego cienia, zmarłej żony i postrachu dziadzia Lenoir’a. Wszyscy są siebie wari.

Sztuka była grana zaledwie poprawnie. Jej wartość polega na dialogu, stąd też każde słowo powinno brzmieć czysto i dwiżecznie. Paradoks zarysowuje się wyraźnie, gdy sytuacja, z której wykwita, jest jasna — tymczasem sytuacja była niedociągnięta, zamazana. Reżyser ustalił charakterystykę postaci bezbłędnie, lecz utrzymanie charakteru jest niepowodzeniem.

Jan Kochanowicz reżyser, grał rolę dziadzia-uwodziciela. W jego interpretacji była to postać zlekka skretynowana, co nieuprzednie jest zgodne z intencją autora. Stary Lenoir jest potroszą, kłótniczą rodzą, trochę bon-viveurem, trochę cynicznym kupcem — ta mieszanka daje duże pola dla pomysowości aktora. Mimo tej krytyki dziadzio był interesujący, czego nie można powiedzieć o innych współgrających. Wionęło od nich nuda i niedołęstwo, a ruchy oficera armii francuskiej żywo nam przypominały krygowanie się pulchnej a podstarzałej babiny.

Zespół kobiecy był znacznie lepszy, choć również nas nie zachwycił. Wymienienie zasługuje Zmichowska i Kolarzówna. Kłótniczość i interpretacja w interpretacji — odznaczała się tym, że nienaturalnie. Są to Ordynata Michorowicz i jego żona.

Dekoracje Tadeusza Błażewskiego bez specjalnego wyrazu.

ZAST.

Jak dziś KOBIETA

osiaga pełnię życia

„Moda i Życie Praktyczne”

Nr 35

TUR i TUL jednoczą swoje wysiłki

W piątek w gmachu Samopomocy Chłopskiej w Warszawie odbyła się wspólna konferencja działaczy Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Tow. Uniwersytetów Ludowych przy udziale działaczy KCZZ i Samopomocy Chłopskiej. Konferencja poświęcona była sprawie przebudowy społecznych organizacji kulturalno-oświatowych.

Głos kolejno zabierali ob. ob.: Ignar, Siekierska, Wojciechowski i Piotrowski.

Praca kulturalno - oświatowa w terenie ma fatalną tradycję dwutorowości — stwierdzali mówcy — taki stan rzeczy leżał w interesie klas posiadających, które przez szeregi lat oddziaływały na chłopów i robotników przez rozmaite instytucje t. zw. „odpolitycznione”. Stwarzały fikcję osobnej kultury ludowej, by tym pewniej odciągnąć wiesć od wspólnej walki o socjalizm.

Rok 1948 jest znamienny w dziejach Polski przez fakt jednoczenia ruchu robotniczego z jednej strony, a porozumienia partii chłopskich z drugiej, przez połączenie organizacji młodzieżowych i powołanie do życia „Służby Polsce”. Upamiętni się on i na odcinku kulturalno - oświatowym przez sharmatyzowanie organizacyjne i programowe oświaty dla dorosłych na wsi i w mieście.

Obie dotychczas oddzielnie pracujące instytucje wyłonią nadzrędnym instytut Oświaty Dorosłych, który prawdopodobnie oddziedziczy nazwę obu instytucji oświatowych (TURiL). Nie będzie on jednak bezpośrednio kierował pracą w terenie, lecz stanie się nadzrędną instytucją instruującą i badawczą. W zakresie jego działania leżeć będzie: 1) kształcenie kadr oświatowych, 2) poradnictwo oświatowe, 3) badania oświatowe.

Tu będzie miał TURiL olbrzymie i dotychczas leżące odłogiem pole do pracy. Ze wymienimy np. badanie współczesnej literatury pod kątem widzenia jej użyteczności społecznej, ustalanie, czego szuka w książce człowiek niewykształcony na wsi i w mieście i jak reaguje na takie czy inne sprawy tam poruszane, zagadnienia analfabetyzmu powrotnego i powrotnego „nieuństwa” ludzi z maturami w kieszeniach itd.

Instytucja czuwająca nad kształceniem dorosłych z ramienia państwa będzie Komisja Główna do Spraw Kultury przy Prezydium Rady Ministrów.

Kształcenie dorosłych odbywa się jak wiadomo trzema drogami: 1) poprzez książkę, 2) poprzez wykład, 3) poprzez imprezy widowiskowo-kulturalne. TUR i TUL posiadają znaczny dorobek we wszystkich trzech dziedzinach, który z całą pewnością nie pójdzie na marne. Szkoły stworzone przez te instytucje przejmą poszczególne kuratoria, a uniwersytety powszechne i ludowe oraz świetlice — instytucje umasowione, a przede wszystkim Związki Zawodowe i Samopomoc Chłopska. Bo łatwiej im będzie dotrzeć do najszerzych mas odbiorców oświaty.

Po ożywionej dyskusji, w której zabrało głos kilku mówców, uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której działacze TUR i TUL, zebrani na konferencji aktywnie społeczno-oświatowego postanowili:

połączyć wysiłki wszystkich działaczy kulturalno - oświatowych, pracujących zarówno na terenie robotniczym jak i chłopskim dążyć do wyrównania przez wieki narosłych różnic kulturalnych między miastem i wsią, poprzez podniesienie gospodarcze wsi i poprzez rozwój uspołecznionych form jej gospodarki,

oprzeć treść wychowawczą prac kulturalno - oświatowych w mieście i na wsi o zasady naukowego socjalizmu,

pracować w „Centralnym Ośrodku Oświaty Dorosłych — TURiL” nad dostarczeniem społeczeństwu ruchowej kulturalno - oświatowemu kadr fachowców i działaczy, wyszkolonych i wychowanych w duchu nowych olbrzymich zadań, jakie przed ruchem tym stoją,

zwalczać nieugięcie wszelkie próby zaszczepiania wstecznych i wrogich interesom mas ludowych ideologii agrarystycznych i drobno-mieszczańskich, zmierzających do rozbitcia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

wyżyć wszystkie siły, aby w połączonym ruchu kulturalno-oświatowym najszerzym mas ludowych, ugruntować i pogłębić niezłomną jedność ludzi pracy miast i wsi, jedność tych, którzy budują fabryki, kopalnie i huty z tymi, którzy da-

ją do uspołecznienia i wywyższenia na wyższy poziom gospodarki wiejskiej.

Rezolucja kończy się zobowiązaniem, że działacze kulturalno-oświatowi znajdą się w pierwszych szeregach tych, którzy powiodą na ród po drodze nowych dziejowych przeznaczeń ku socjalizmowi.

Na zakończenie obrad zebrani odśpiewali „Gdy naród do boju” oraz „Międzynarodówkę”.

Dziś dysponuje TUL 65 uniwersytetami ludowymi z 2000 słuchaczy, Uniwersytety (z wyjątkiem przed wojennego w Gaci) mieszczą się z reguły w resztkach. Posiadają na miejscu internaty i dlatego nauce poświęca się tu codziennie znacznie większą ilość godzin niż to ma miejsce w uniwersytetach powszechnych. Za to kurs nauki trwa zaledwie od 5 do 10 miesięcy. Obok uniwersytetów koedukacyjnych istnieją uniwersytety ludowe męskie i żeńskie.

Na czele TUL-u stoi pos. Wysoki, Sekr. Gen. jest Jan Makaruk.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego powołane zostało do życia w r. 1922 przez Ignacego Daszyńskiego, jako odpowiedź na

zbrodnię popełnioną na osobie Pierwszego Prezydenta Polski. Reaktywowane w Lublinie w r. 1944, posiada szeroko rozbudowaną sieć szkół dla dorosłych. Należy tu wymienić przede wszystkim 19 szkół pracy społecznej o poziomie licealnym, uprawniających po ukończeniu do studiów wyższych, przede wszystkim w Akademii Nauk Politycznych. Studia w szkołach tego typu trwają trzy lata, wiek uczniów i uczennic — powyżej 21 lat. Korzysta z nauki 2500 młodzieży niemal wyłącznie robotniczej.

Drugi typ uczelni TUR-u — to uniwersytety powszechne. Kurs ich jest 2 letni — na poziomie mniej więcej szkoły podstawowej. Wykłady odbywają się cztery razy tygodniowo, po pracy w fabryce, od 5 do 8-ej wieczorem. Przewidziane jest włączenie UP do systemu szkolnictwa ogólnego i honorowanie świadectwa z ukończenia tej uczelni na równi ze świadectwami szkolnymi.

Prezesem TUR-u jest min. Sokorski, Sekr. Gen. — Kazimierz Wojciechowski, Sekretarzem Zarządu Głównego — Romana Pawłowska - Tkaczyk.

Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych istniało przed wojną jedynie w poszczególnych ośrodkach. Te lokalne instytucje nie były jednak scentralizowane.

„Biblioteka w Prenumeracie”

W dalszym ciągu charakterystyk autorów „Biblioteki w Prenumeracie” podajemy trzy nazwiska — z tych jedno Czechowa, oddawna nam znane.

ANTONI CZECHOW „OPOWIADANIA”

Znakomity pisarz rosyjski urodził się w Taganrogu w r. 1860. W r. 1884 ukończył wydział medycyny.



Antoni Czechow

Studia przyrodnicze dały mu przenikliwy, niezawodny wgląd w duszę ludzi. Pisze dużo, jakby w przebiegu szybko zbliżającej się śmierci. Umiera młodo, w 1904 r. w przebiegu ciężkiej miejscowości kuracyjnej Baden Weiler w Szwajcarii.

W pierwszym okresie twórczości, utwory Czechowa odznaczają się pogodą i humorem. Z czasem coraz

silniej brzmi w nich ton gorzkości, a satyra staje się ostrą i raniącą.

Opowiadania należą do pierwszego okresu twórczości. Jest ich kilka cykliów pt. „Bajki Melpomeny”, „Opowiadanie kolorowe” i na groźone premią puszkowską „Opowiadania o zmrzoku”. W drugim okresie powstają powieści „Step”, „Zorza”, „Pojedynki”, „Spóźnione kwiaty”, „Dramat na polowaniu” — powstają również dramaty i komedie z których najlepsze to „Wujaszek Wania”, „Trzy siostry” i „Wiśniowy Sad”.

Opowiadania zajmują szczególną pozycję w dorobku pisarza. Podziwiamy ich zwartość i jasność. Czechow godzi w burokrację, pijactwo, łapownictwo, służalczość. Szydzi z bogatego mieszczaństwa i jego arystokratycznych pretensji.

Czasy się zmieniły, lecz pod inną maską dojrzeć możemy i dzisiaj te same wady.

IWAN OLBRACHT „PRZEDZIWIWA PRZYJAŹŃ AKTORA JASIEŃIA”

Olbracht, pisarz i dziennikarz czeski urodził się w 1882 r. Ukończył studia prawnicze. Po ukończeniu studiów, jako pisarz stanął zdecydowanie w obronie postępu. Jego główne powieści obok „Przedziwnej przyjaźni aktora Jasienia”, to „Najciemniejsze więzienie” i „Anna proletariuszka”.

Praca dziennikarska nauczyła go szukania kontaktu z życiem. W 1932 r. osiedlił się w podkarpackiej wsi Kołoczwie, gdzie poznał życie i nędzę miejscowej ludności. W tym okresie powstają książki „Szuhaj-rozbójnik” i „Bezimienna ziemia”.

Publicystyczny charakter mają „Obrazy z współczesnej Rosji” i „9 wesołych opowiadań z Austrii i Republiki”.

Wybrana przez „Bibliotekę w Pre-

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam . . . książek, które zamierzam krzyżkiem na zamieszczonym obok wykazie i zobowiązuję się do opłacenia należności w sumie . . . zł. (Honorat po 200 zł. za jedną książkę).

Prawa i obowiązki prenumeratorów są mi znane.

Nazwisko i imię . . . Zawód . . . Adres . . .

1. Andrzejewski J. — „Pociąg i diament”.
2. Niekrasow W. — „W okopach Stalingradu”.
3. Maupassant G. — „Opowiadania”.
4. Olbracht I. — „Dziwna przyjaźń”.
5. Streng A. L. „Chiny jutra”.

6. Czechow A. — „Opowiadania”.
7. Wolfert I. — „Banda Tuekera”.
8. Popowski A. — „W imię człowieka”.
9. Brzechwa J. — „Ciepło, zimno, gorąco”.
10. Raj Amand M. — „Kulis”.
11. Antologia noweli polskiej.
12. Lindsay J. — „Ludzie 48 roku”.

Objętość książek będzie się wahała od 250 do 550 stron. Zaznaczyć krzyżykiem co najmniej 6 książek.

*) Deklarację wypełnić czytelnie przesłać pod adresem Warszawą, ul. Daszyńskiego 16, „Czytelnik” Biblioteka w Prenumeracie.

Skazany na śmierć

Generał SS i szef policji we Lwowie i w Krakowie

Przed Krakowskim Sądem Okręgowym wznowiony został proces przeciwko generałowi SS i „Polizei fuchrerowi” Theobaldowi Thierowi. Wstąpił on w 1935 r. do SS, gdzie zrobił błyskawiczną karierę. W r. 1942 odkomenderowano go na okupowane tereny już w randze generała SS. Był we Lwowie, skąd przeniesiony został do Krakowa.

Brał on udział w zbrodniach po-

pełnionych we Lwowie i w Krakowie przy likwidacji ludności żydowskiej, przeprowadzaniu „pacyfikacji”, aresztowań, deportacji i przesiedleń.

Przewód sądowy i zeznania świadków całkowicie udowodniły winę oskarżonego.

Sąd skazał go na karę śmierci i konfiskatę mienia.

Niektóre surowice i szczepionki muszą być na każde zastrzeżenie w aptekach

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, każda z aptek publicznych obowiązana jest posiadać na składzie nie mniej niż:

50.000 jednostek surowicy przeciwbłonicznej, 90 cm sześć. surowicy przeciwbłonicznej, 3 flakony po 3.000 jednostek surowicy przeciwżółtaczki, 1 pudełko szczepionki przeciw wściekliznie.

Zewsząd o wszystkim

▲ W Kłodzku otwarty został Powszechny Dom Towarowy.

Do szybkiego uruchomienia kłodzkiego P. D. T. przyczyniło się współzawodnictwo przedkongresowe pracowników.

▲ We Wrocławiu wystąpił 65-osobowy reprezentacyjny czechosłowacki akademicki zespół baletu i pieśni „Predvoj”, kończąc we Wrocławiu swoje tournée po głównych miastach Polski.

▲ W Starożrebach w pow. plockim oddano ostatnio do użytku jedną z sześciu nowych szkół powszechnych w tym powiecie. Budowę gmachu o kubaturze 7.200 m. sześć. zrealizowano m. in. dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa, które ofiarowało bezinteresownie pracę przy wykończeniu gmachu. Całkowity koszt budowy szkoły wynosił 21 milionów zł.

▲ Wyższa Szkoła Muzyczna — piąta z kolei w Polsce otwarta została we Wrocławiu.

Przy szkole organizowano pierwszy w Polsce ośrodek ideologiczno - wychowawczy dla przyszłych artystów muzyków, artystów i artystów dramatycznych.

▲ 40-lecie pracy muzycznej obchodził w Gdańsku jeden z najwybitniejszych solistów Filharmonii Bałtyckiej, flecista Edmund Wojakowski, który należał przed wojną do zespołu orkiestry Filharmonii Warszawskiej oraz orkiestry symfonicznej Polskiego Radia.

▲ Na Pomorzu Szczecińskim czynne są 134 ośrodki maszynowe niosące pomoc biednym chłopom.

W planie na rok przyszły przewidziane jest uruchomienie jeszcze 91 ośrodków oraz przeszkolenie personelu technicznego. Stan parku maszynowego ośrodków wynosi 264 traktory, 48 lokomobili, 200 kultywatorów, 2.300 sнопów wiążarek, 6.639 młocarni motorowych, 6.475 żniwiarów, 14.228 sieczkarni, 240 traktorów, 7.431 kosiarów i kilkadziesiąt tysięcy różnych narzędzi rolniczych. W przyszłym roku liczba traktorów wzrośnie do 590, a ośrodków maszynowych do 245.

▲ Za odbudowę cukrowni Gryfów 25-ej Brygady „Służby Polsce” robotnicy i społeczeństwo całego powiatu ufundowało szmaragd, wręczony uroczysto w dniu 5 bm. wraz z podarunkami w postaci rowerów, zegarków i książek dla junaków.

Prawa i obowiązki prenumeratorów

»Biblioteki w prenumeracie«

1. Prenumerator „Biblioteki w Prenumeracie” może sobie wybrać z podanego przy deklaracji spisu książki, które chce otrzymać na własność w ilości dowolnej, nie mniejszej jednak niż 6 książek.

2. Prenumerator opłaca należność za zamówione książki, licząc po 200 zł za książkę, w terminie i w ratach dowolnych nie mniejszych jednak niż 100 zł — co dwa tygodnie i nie później niż do dnia 10 każdego miesiąca, w którym ukazuje się zamówiona książka.

3. Prenumerator otrzymuje książki przez pocztę między 20 a 30 każdego miesiąca. Koszty przesyłki i opakowania pokrywa Wydawnictwo.

4. Prenumerator, który opłacił prenumeratę „Rzeczpospolitej i Dziennika Gospodarczego” za pół roku (w ratach miesięcznych, kwartalnych lub jednorazowo) i uregulował należność za 6 książek, otrzymuje w końcu roku premię w postaci siódmej książki. Prenumerator, który przez cały rok opłacał prenumeratę „Rzeczpospolitej i Dziennika Gospodarczego” i opłacił 12 książek, otrzymuje w końcu roku jako premię 2 książki.

WPLACAĆ NALEŻY NA KONTO PKO Nr. 1.229.

„Nowe przerwki” przywiozła „Syrena” do Warszawy

Lódzki teatr „Syrena” po przyjeździe już na stałe do Warszawy w swój siedzibie (ul. Litewska Nr. 3) występuje od soboty z nowym przedstawieniem

pt. „Nowe przerwki”. Przedstawienia będą się odbywać codziennie o godz. 19.15. W soboty i niedziele — dodatkowe przedstawienie o godz. 16-tej.

Piąta sztafeta w drodze

z pozdrowieniem na Kongres Zjednoczeniowy

W piątek nastąpił start na piątym z kolei szlaku z Katowic. Pierwszy etap prowadził do Będzina (26 km). Uczestniczyło 336 osób (w tym 81 kobiet), przy czym znaczna większość z ZMP i SP. Na trasie zgromadziło się około 30.000 widzów. Sztafeta przebiegała etap w półtorej godziny. Pierwszemu zawodnikowi w sztafecie towarzyszyło 19 przewodników pracy z kopalni „Zabrze-Wschód”.

Sztafeta z Katowic niesie meldunki o wykonaniu czynu przedkongresowego w kopalniach „Pokój”, „Kościusko”, i „Zabrze-Wschód”. Pierwszy etap zakończyło 3 najbardziej aktywnych uczniów gimnazjalnych, członków ZMP. Na trasie przed kopalnią „Wieczorek” w Janowie witał sztafetę zespół ZMP na koniach.

W godzinach rannych dn. 10 bm. odbył się na Rynku Krakowskim manifestacyjny wiec młodzieży, która zgromadziła wyruszącą do Jędrzejowa sztafetę.

W uroczystości tej wzięło udział ponad 50.000 młodzieży. Na kilka minut przed startem sztafety, do zebranej młodzieży przemówił przedstawiciel komitetów wojewódzkich obu partii robotniczych poseł Adam Polewka.

Punktualnie o godz. 9.30 wybiegł z Krakowa pierwszy zawodnik Henryk Stasiak. Na trasie między Krakowem a Jędrzejowem, manifestacyjne przyjęcie zgromadziła sztafeta ludność Michałowic, Słomnik, Węzów, Miechów, Książ Wielki, Wodzisław i Klemencin.

W Jędrzejowie odbył się na Rynku wielki wiec, na którym przemawiali przedstawiciele partii robotniczych i ZMP. Następnie uczestnicy sztafety, przedstawiciele władz, partii politycznych i młodzieżowych, wzięli udział w uroczystej akademii, która odbyła się w sali miejscowego kina. Do zebranej młodzieży Jędrzejowa przemówienia wygłosili delegaci PPR, PPS i ZMP.

Wychowanie fizyczne i sport

BOKSERZY ROZPOCZYNAJĄ WALKI O AWANS DO LIGI

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Klasy Państwowej zakończyły letni sezon sportowy. Obecnie ogólnie zainteresowanie kibiców sportowych skupia się na bokserach, którzy w niedzielę 12 bm. rozpoczynają drużynowe walki o mistrzostwo Polski i o wejście do Ligi Pięściarskiej.

W rozgrywkach tych uczestniczyć będą wszystkie okręgi z wyjątkiem białostockiego, olsztyńskiego i częstochowskiego. Drużyny zostały podzielone na 6 grup. Mistrzowie poszczególnych grup tworzyć będą I Ligę. Kluby, które zajmą drugie miejsce w poszczególnych grupach, walczyć będą w II Lidze.

Poza tym mistrzowie poszczególnych grup walczyć będą systemem pucharowym o tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1949.

Do poszczególnych grup wchodzi następujące kluby:

I grupa: Warta (Poznań), Gedania (Gdańsk), Odra (Szczecin).

II grupa: „Gwardia” (Gdańsk), ZZK (Poznań).

III grupa: „Zryw” (Łódź), Huta Zabrze, „Pafawag” (Wrocław).

IV grupa: Radomiak, Cracovia, Batory (Chorzów).

V grupa: Gwardia (Warszawa), Włókniarz (Łódź), Gwardia (Rzeszów).

VI grupa: Zjednoczeni (Bydgoszcz), Lublinianka, IKS (Wrocław).

Na „pierwszym ogniu” pójdą w niedzielę następujące pary: W Poznaniu Warta—Gedania, we Wrocławiu Pafawag—Zryw (Łódź), w Katowicach Batory—Radomiak, w Łodzi Włókniarz—Gwardia (Rzeszów) i w Bydgoszczy Zjednoczeni—Lublinianka.

Najciekawiej zapowiadają się mecze Warta—Gedania, Batory—Radomiak i Zjednoczeni—Lublinianka. Dwa pierwsze spotkania to walki kandydatów do I Ligi, a trzecie rozstrzygnie o dostaniu się do II Ligi.

Największe zainteresowanie skupi się niewątpliwie na meczu poznańskim, w którym wielokrotny mistrz Polski War-

ta w odmłodzonym składzie zechce prawnie nawiązać do swych wielkich tradycji i zdobyć pierwsze punkty. Zadanie to jest dla zielonych b. trudne, bo Gedania zmieniła silną drużynę i chce się dostać do finałowych walk o mistrzostwo Polski.

Batory na własnym ringu ma przewagę nad Radomiakiem, ale obie drużyny mają słabe punkty w swych składach tak, że wynik jest pod dużym znakiem zapytania.

Zjednoczeni (Bydgoszcz) bardzo porządnie przygotowali się do rozgrywek, ale zdaje się, że nie są w najlepszej formie, jeśli przegrali z „Górnikiem” w Wałbrzychu. To też Lublinianka mimo słabego poziomu technicznego swych ambitnych zawodników, ma duże szanse na zwycięstwo.

We Wrocławiu Zryw (Łódź) powinien pokonać Pafawag, a w Łodzi Włókniarz rzeszowską Gwardię.

PRZED MECZEM BOKSERÓW JUNIORÓW POLSKA—CSR

W dniu 16 grudnia br. odbędzie się w Pradze rewanżowe spotkanie bokserów juniorów Polski i Czechosłowacji. W sierpniu br. reprezentacja juniorów Polski wygrała wysoko we Wrocławiu 13:3, to też należy się spodziewać, że Czesi starannie przygotowali się do rewanżu i wystawią silną drużynę.

Oto prawdopodobny skład reprezentacji CSR w kolejności wag: Husak, Huderik, Glez, Lorenc, Kopecky, Hakel, Markovic, Netuka III.

Z drużyny tej walczyli we Wrocławiu jedynie trzech zawodników — Husak w wadze muszej, który przegrał wówczas z Kargierem, Markovic w półciężkiej, który zwyciężył Smyka i Netuka III, który zremisował ze Stecem.

Reprezentacja Polski, której termin zbiórki został wyznaczony na dzień 13 bm. we Wrocławiu, wystąpić ma w zestawieniu (w kolejności wag): Liedtke (Poznań), Brzóska (Łódź), Kruza (Pomorze), Ratajczak (Poznań), Kaziemierczak (Poznań), Smyk (Wrocław), lub Stysiał (Kraków), Franek (Poznań) lub Gnat (Pomorze) i Stec (Radom).

W KILKU WIERSZACH

Mistrzostwa Polski w gimnastyce. Z polecenia Polskiego Związku Gimnastyczny Okręgowy Związek Gimnastyczny organizuje w nadchodzącą sobotę i niedzielę mistrzostwa Polski w gimnastyce. Mistrzostwa przeprowadzone będą w sali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Frezy, Rozwiertarki szybko-sprawne oraz inne narzędzia w dużym wyborze posiada Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo” Warszawa, Marszałkowska 17. 39951-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Zatrudnimy natychmiast: 1. Inżyniera ew. Budowniczego - kierownika nadzoru budowlanego. 2. Technika - kalkulatora. 3. Kreslarza - technika budowlanego. 4. Mechanika - elektryka. 5. Referenta utrzymania składów i stacji benzynowych (technik). Zgłoszenia: Wydział Personalny Centrali Produktów Naftowych — Olsztyn, ul. Wyspiańskiego 1. Kr. 3963-0

Zjednoczenie Przemysłu Kopalnic Polskie Zakłady Babcock-Zieleńskiego S. A. Sosnowiec — ulica Feliksa Perla Nr. 4, zatrudnią kilku inżynierów i techników — mechaników. Podania wraz z życiorysami kierować do Wydz. Personalnego. Kr. 3967-0

PRACA POSZUKIWANA.

Kierownik działu księgowości, zaprzysiężony ekspert w dziedzinie księgowości, doświadczony organizator, poszukuje odpowiedniej posady w zakresie księgowości wzgl. inspekcji. Łaskawe zgłoszenia do „Czytelnika” Katowice pod „11877” Kr. 3958-0

RZECZPOSPOLITA

I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Oświatowa” „Czytelnik” Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr. 2. B-66146

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 17 w sali odczytowej Muzeum Narodowego (Al. Sikorskiego 3) odczyt prof. dr. W. Doroszewskiego pt. „Pierwiastki swojejskie i obce w języku”.

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Błytu pod Lenino”.

MUZEUM NARODOWE: Wystawa ceramiki Pabla Picassa. Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Wystawa współczesnego malarstwa francuskiego i grafiki belgijskiej — zbiory stałe zamknięte z powodu organizacji wystawy Dunikowskiego. Muzeum otwarte w godz. 10—15, w soboty i niedziele 10—19, w poniedziałki Muzeum zamknięte.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13) Wystawa pn. „Malarstwo górników”.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Pan Jowialski”.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zemsta” Fredry.

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Synowie”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Szczęście Franca”.

„NASZ TEATR” (Marszałkowska 81): godz. 15.15 „Romantyczność” Mickiewicza.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Archipelag Lenola”.

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Dom otwarty” (przedstawienia zamknięte).

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta we mgle”.

Szkoła

Przemysłowa

Zaodrzańskich Zakładów Konstrukcji Stalowych w Zielonej Górze

przyjmie

nauczyciela — polonistę, oraz inżyniera — mechanika, na stanowisko wykładowcy przedmiotów z wodowych.

Oferty wraz z życiorysami i odpisami świadectw należy składać w Wydziale Personalnym Zakładów Zaodrzańskich w Zielonej Górze.

Krapkowickie Zakłady Papiernicze

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

w Kaletach k/Lublińca

zatrudnią

w Dyrekcji Przedsiębiorstwa inżynierów i techników oraz w podległej Fabryce Tektury Kierownika administracyjno-handlowego.

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Kaletach. Kr. 3966-1

Ogłoszenie przetargu publicznego

Dom Wojska Polskiego ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie 1000 kompletów figurek do patentowanej gry świetlicowej pod nazwą „M.O.M.” Figurki winny być wykonane w 4-ech kolorach z lekkiej masy plastycznej, niełamliwej i odpornej na działanie wody i wilgoci.

W związku z powyższym zaprasza się zainteresowane przedsiębiorstwa i osoby do składania ofert w Wydziale Administracyjno-Technicznym Domu Wojska Polskiego, ul. Królewska 13 do dnia 21.XII.1948 do godz. 12-ej, w tymże dniu odbędzie się otwarcie ofert o godz. 12.30.

Warunki składania ofert i wszelkie informacje techniczne otrzymać można w Wydziale Administracyjno-Technicznym Domu W. P. codziennie od godz. 9-ej do 15-ej. Kr. 3964-1

Centrala RYBNA

Centrala Spółdzielczo - Państwowa

Zawiadamiamy, iż w najbliższych dniach

zostanie otwarta pierwsza w Warszawie

Probiernia RYB oraz wzorowy sklep

przy ul. NOWY ŚWIAT nr 7

Świeże i tanie dania rybne

DUŻY WYBÓR RYB I KONSERW

NIVEA



SPRZEDAŻ HURTOWA:
PODDZIAŁY I PODPODDZIAŁY CENTRALI HANDLOWEJ
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

I. Mazurskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Olsztynie ul. Artyleryjska (koszary) Nr 3 ogłaszają przetarg nieograniczony na doprowadzenie automatycznej instalacji tryskaczowej do stanu czynnego.

II. na cdlew elementu rusztu maszynowego ca 12500 kg oraz kołan podgrzewacza wody 25 szt. w Państwowej Fabryce Wyróbów Drzewnych w Morągu województwo olsztyńskie.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych należy składać w Biurze Mazurskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Olsztynie ul. Artyleryjska (koszary) Nr 3 do dnia 20 grudnia 1948, godz. 11-ej w którym to dniu o godz. 12 odbędzie się komisyjne otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty do kasy Mazurskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Olsztynie wadium w wysokości 2% sumy ofertowej.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na różnice cen — jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja Państw. Fabryki Wyróbów Drzewnych w Morągu ul. Śląska, tam też można otrzymać podkłady przetargowe i rysunki.

Państwowa Fabryka Wyróbów Drzewnych w Morągu Kr. 3962-1

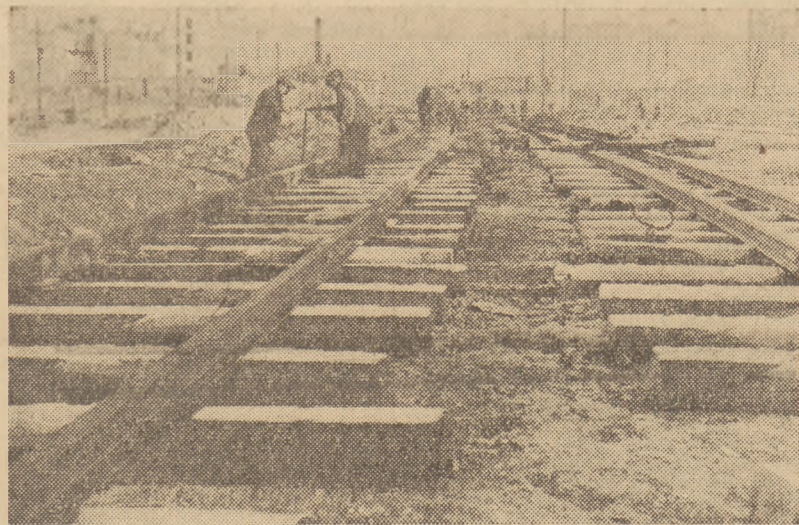
NA MIEŚCIE mówią

ŻE WALKA z hałasem ulicznym, jak dotychczas nie dała żadnych wyników. Nadal przez całe niedłgie noce „wyja” głośniki aparatów radiowych, nadal zapóźnieni i zbyt weseli przechodnie wypiewają nocami skoczne, chociaż mało melodyjne piosenki. A w dzień nie jest lepiej. Tylko na trasie: Plac Trzech Krzyży — Belweder obowiązuje zakaz używania klaksonów samochodowych. Zakaz zresztą bardzo rzadko przestrzegany. Rozporządzenie prezydenta miasta o ciszy nocnej obowiązuje na... papierze.

ŻE warto aby ZOM rozpoczął swą zimową działalność. Mróz, zwłaszcza w godzinach rannych powoduje, iż jezdnie asfaltowe pokrywają się szronem. Stwarza to niebezpieczny poślizg aut przy hamowaniu. Dla uniknięcia tej niebezpiecznej „ślizgawki” trzeba w rannych godzinach dnia posypywać jezdnie piaskiem, popiołem lub solą. Słyszeliśmy, że odpowiednie samochody do posypywania jezdni ZOM już posiada. Niechże więc pokaże nam jak one działają.

ŻE ZBYT mała ilość kas biletowych na dworcu autobusowym (Chmielna — Marszałkowska) wywołuje liczne i stałe skargi ze strony pasażerów. Jedno tylko okienko kasowe wolne jest od tłumów „szturmujących” po bilety. Jest to okienko sprzedające bilety... peronowe. A może by obciążyć je i funkcją sprzedaży biletów przejazdowych na którąś z bardziej uczęszczanych tras?

Nowe tory na W—Z



Na Placu Kereckiego trwają intensywne prace przy układaniu nowych torów tramwajowych. Na miejscu starego targowiska ułożono już nowe rozjazdy tramwajowe i tory. Zakładanie torów pozostaje w ścisłym związku z pracami przy budowie trasy W — Z, która obsługiwana będzie przez tramwaje a nie — jak pierwotnie ustalono — przez linie autobusowe.

Nareszcie ruszy z miejsca akcja antyalkoholowa w Warszawie

Celowość zorganizowania na terenie Warszawy akcji antyalkoholowej nigdy i przez nikogo nie była poddawana w wątpliwość. Jak dotychczas jednak — poza apelami i stwierdzeniem istniejącego stanu rzeczy — nic nie zrobiono w tym kierunku. Stwierdzić trzeba, iż podwyżka cen wyrobów Monopolu Spirytuowego nie rozwiąże w całości zagadnienia alkoholizmu i że liczenie na tego rodzaju samolikwidację alkoholizmu jest błędem. Dlatego też z uznaniem powitać należy pierwszą konferencję zwołaną w dniu 9 bm. przez Zarząd Miejski i poświęconą sprawie realizacji walki z alkoholizmem. W konferencji tej, która obradowała pod przewodnictwem wiceprezydenta Strzeleckiego, wzięli udział przedstawiciele miejskich wydziałów: Wczasów, Zdrowia i Opieki Społecznej oraz delegaci organizacji społecznych. Zebranie miało charakter informacyjno-przygotowawczy. Konsekwencją tego zebrania będzie opracowanie i realizacja programu walki z alkoholizmem na terenie stolicy.

W skromnej, dotychczasowej akcji leczenia alkoholików istniały przy Ośrodkach Zdrowia dwie poradnie specjalne: przy I Ośrodku (Belgijska 4) i na ul. Grochowskiej 337. Obecnie uruchomiono trzecią tego typu poradnię przy ul. Wilejskiej nr. 19. Zadaniem lekarzy tych poradni jest leczenie ustroju nerwowego nalożonego alkoholika. Po okre-

9 ogródków to mało

Więcej przestrzeni dla dzieci stolicy

Dzieci nie powinna wychowywać ulica. Muszą mieć one specjalnie wydzielony teren o powierzchni od 2 do 2,5 ha ziemi i tam, mając wszelkie, potrzebne do zabaw urządzenia, spędzać wolny od nauki czas. Zabawa na takim terenie, zwanym ogrodem jordanowskim winna odbywać się pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów, jakich do dnia dzisiejszego nie mamy w dostatecznej ilości.

W wyniku dotychczasowej akcji, stworzono już 9 ogródków na terenie stolicy. Do stycznia br. kwestią tą zajmował się Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem. Zorganizowane placówki w tym czasie pełniły rolę tzw. prewencji, przeznaczonych dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Od 1 stycznia br. zadanie to przejął na siebie Miejski Wy-

dział Wczasów, który podjął się reorganizacji istniejących ogródków i ich rozbudowy. Chodziło przede wszystkim o przystosowanie ogrodów do właściwej roli, jakiej miały służyć, czyli do uczynienia z tych ogródków miejsca kulturalnej rozrywki, zabaw i wychowania. Jeden z „ogródków”, który mieścił się w szopie i nie posiadał wcale wolnej przestrzeni, zlikwidowano. Wzmacnianie Korpus Bezpieczeństwa Publicznego wybudował dla dzieci Warszawy pierwszy, wzorowo urządzone ogród przy ul. Różanej, który nazwano imieniem straconej przez hitlerowców bojowniczki o niepodległość — Małgorzaty Fornalskiej.

Z poświęceniem i zapałem zabrał się Wydział Wczasów do reorganizacji istniejących ogródków. Dysponując nielicznym i słabo kwalifi-

fikowanym personelem, zdołano rozwinąć działalność, zaopatrzyć ogródki w odpowiednie sprzęty i urządzenia, dokonać przebudowy i remontów, pobrać światła, urządzić biblioteki i pracownie robotek dziecięcych. Kosztem 2.625 tys. zł. Miejski Wydział Ogrodnictwa zadrzewił i zazielenił ogródki. Do dnia 1 grudnia ogółem wydatkowane na utrzymanie tych ogródków około 22 mil. zł. Nie zamierzano w tym czasie akcji dożywiania dzieci i do dnia dzisiejszego korzysta z posiłków wydawanych przez tę instytucję ponad 1000 dzieci, w 90 proc. pochodzących ze sfer robotniczych. Poza tym Wydział Wczasów zorganizował wyjazd 100 dzieci na Wystawę Z. O. umożliwił 500 dzieciom bezpłatne oglądanie filmu „Uczennica 1a”, oraz takiej samej ilości dzieci dał możliwość obejrzenia sztuki „Budowali Most”. Poza tym co najmniej 500 dzieci z Warszawy korzysta co miesiąc z wczasów w utrzymywanych przez Wydział domach wypoczynkowych w Obornikach, Szklarskiej Porębie i innych miejscowościach klimatycznych.

Trzeba przyznać, że dokonano wiele, ale nie dokonano wszystkiego i to nie z powodu obojętności, lecz z powodu trudności z jakimi musi borykać się ta instytucja. Brak dostatecznych kredytów i ciągłe zabieganie o finansowe poparcie pochłania zbyt wiele czasu i wysiłków. Krótki wypadek w teren przekonał nas, jak wiele jeszcze pracy czeka organizatorów ogrodów jordanowskich. Ogrody istniejące na Czerniakowie i przy ul. Słowackiego dalekie są jeszcze od ideału, a korzysta z nich ponad 300 najbardziej niezdolnych dzieci tych okolic miasta. Znacznie lepiej jest na Woli, przy ul. Ludwika, ale i tu przydałoby się jeszcze pewne inwestycje.

W przyszłości Warszawa ma posiadać około 40 ogródków jordanowskich. By zrealizować zamierzenie, trzeba będzie jeszcze wielu wysiłków, poważnych kredytów, oraz zrozumienia i poparcia ze strony społeczeństwa, które jak dotąd, nie wiele ze siebie dało. (Ker)

450 milionów zł. oszczędności da nam rocznie W—Z

Budowana w imponującym tempie trasa W—Z będzie nie tylko jedną z największych w Europie powojennej inwestycji inżynierskich, lecz posiadać będzie doniosłe znaczenie gospodarcze. Znaczenie to wyraził się nie tylko w ożywieniu ruchu budowlanego wzdłuż całej trasy, a więc w znacznej części miasta, lecz również w powstaniu doniosłych gospodarstw oszczędności wskutek skrócenia czasu przejazdu pojazdów mechanicznych oraz pasażerów w komunikacji między poszczególnymi dzielnicami Warszawy.

Jak wielkie to będą korzyści, świadczą o tym następujące liczby: dla samochodów zysk na czasie przejazdu na odcinku Wolska — most

Ślasko-Dąbrowski — da 14 minut, dla tramwajów i autobusów zysk na czasie przejazdu na trasach z Żoliborza, Śródmieścia i Woli do mostu Ślasko-Dąbrowskiego — 9 minut. Obliczając przewidywaną przez ciętną ruchu samochodów, autobusów i tramwajów na trasie, otrzymujemy około 40.000 godzin dziennie oszczędności czasu. W przeliczeniu na wartość zaoszczędzonego czasu pracy, przyniesie to kwotę ponad 300 milionów złotych rocznie. Wartość zaoszczędzonego paliwa pojazdów mechanicznych przewyższy kwotę 120 milionów zł. W sumie więc wartość zaoszczędzonego czasu i paliwa przyniesie rocznie 420 — 450 milionów zł. rocznie.

„Czarna procesja” w Muzeum m. Warszawy

Muzeum m. Warszawy zakupiło obraz Kostrzewskiego przedstawiający scenę rodzajową z dawnego targu na rynku Starego Miasta. Jest to już drugi obraz tego autora zakupiony przez Muzeum. Pierwszy przedstawia dzielnikarza usypiającego nad wydawanym w owym czasie piśmie „Więć”.

Ogółem Muzeum posiada już 70 obrazów i sztychów związanych z ży-

ciem i historią Warszawy. W zaprojektowanym cyklu historycznym, mającym odmalowywać najważniejsze wydarzenia Warszawy, art. malarz Krzysztof Henisz maluje obecnie t.zw. „czarną procesję”.

„Czarna procesja” odbyła się w Warszawie w dniu 2 grudnia 1789 roku. Delegaci miast polskich, ubrani na czarno, na czele z prezydentem Starej Warszawy — Janem Dekertem, udali się pochodem z ratusza (na rynku staromiejskim) do Zamku celem złożenia królowi i marszałkom sejmiku memoriału w sprawie polepszenia gospodarczych i politycznych warunków życia miast.

W darze na gwiazdkę Gazownicy — żołnierzy

Oddziały Tow. Przyjaciół Żołnierza na terenie stolicy, w celu uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych postanowiły przekazać oddziałom wojskowym w Warszawie biblioteczki, aparaty radiowe i urządzenia świetlne.

Dnia 10 bm. Koło TPŻ w Gazowni Miejskiej na uroczystej akademii wręczyło jednemu z wojskowych oddziałów przeszło 100-tomową bibliotekę, ufundowaną przez pracowników Gazowni.

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa.

Na odbudowę Warszawy — koncert artystów radzieckich

Bawiąca w Polsce grupa artystów radzieckich która odbywa tournée po Polsce, przeznaczyła całkowity dochód z koncertu w dniu 12 bm. w Warszawie na odbudowę stolicy Polskiej.

Z przyczyn technicznych koncert ten odbędzie się w sali przy Al. Wyzwolenia 1-5, o godz. 16-iej, a nie jak pierwotnie podano w sali Romy

Osoby, które nabyły już bilety, proszone są o wymienienie ich w miejscu nabycia na bilety nowe. Dalsza sprzedaż biletów odbywa się w Oddziale Stolecznym TPPR (Al. Stefana 12) i w księgarni „Wspólnicy” (Marszałkowska 92), a w dniu koncertu w kasie sali koncertowej.

Późno i nieprzekonywująco odpowiada Ubezpieczalnia Społeczna

W związku z naszym artykułem zamieszczonym w Nr 262 z dnia 22 września br. („Blaski i cienie Ubezpieczalni”) Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie nadesłała pismo z datą 3 grudnia, wyjaśniające usterekki dostrzeżone w samym funkcjonowaniu tej instytucji. Dwa miesiące minęło zanim te wyjaśnienia otrzymaliśmy i stwierdzić trzeba, iż nie tłumaczy one wszystkiego. Ubezpieczalnia w Warszawie przynajmniej z liczba lekarzy zatrudnionych w US jest niewystarczająca, ale przy czym tego jest zmniejszenie się prawie o 50 proc. ogólnej liczby lekarzy w Polsce w porównaniu ze stanem przedwojennym. Jednocześnie U. S. stwierdza, iż liczba ubezpieczonych (w liczbach bezwzględnych) jest znacznie mniejsza niż w roku 1939. Fakt ten jednak tym bardziej w niczym nie wyjaśnia trudności jakie są związane z uzyskaniem pomocy przez ubezpieczonych w tej instytucji.

U. S. komunikuje również, że na terenie Warszawy i pięciu przyległych powiatów istnieje 240 punktów przyjęć lekarzy domowych. Nie podano jednak liczby takich punktów istniejących na terenie samej Warszawy, co nas szczególnie interesowało. U. S. stwierdza również, iż na terenie zamiejskim i na krańcach Warszawy lekarze otrzymują specjalne dodatki na środki lokomocji. Znowu jednak nie dowiedzieliśmy się jak wysokie są te dodatki. Czy wystarczają na przejazdy tramwajowe, czy też pozwalają na przejazd taksówką w każdym nagłym wypadku zachorowania? Na koniec

Ub. Społeczna stwierdza, że w domach ZUS otrzymali mieszkania również lekarze. Nie podano nam jednak jaki procent lokali i ile przyznano lekarzom a jaki procent innym pracownikom ZUS i Ubezpieczalni. Faktem jest, iż lekarze domowi pracują w warunkach nie normalnych, że pacjenci tych lekarzy czekają niekiedy na kłatkach schodowych (z braku miejsca) a gabinet lekarski najczęściej jest równie sypialnią lekarza.

Jak bardzo funkcjonowanie Ubezpieczalni Społecznej wymaga usprawnienia świadczą o tym powołane z inicjatywy stołecznej Rady Związków Zawodowych zebrania pracowników — ubezpieczonych na których poruszane są wszystkie bolączki na jakie dziś ubezpieczeni powszechnie narzekają. Miejmy nadzieję, że bolączki te zostaną rychło usunięte ku korzyści ubezpieczonych i ku korzyści samej Ubezpieczalni Społecznej.

Kościół O. O. Franciszkanów dźwiga się z gruzów

Zabytkowy kościół OO Franciszkanów na Starym Mieście, niemal całkowicie zniszczony przez Niemców, do chwili obecnej został prawie już w całości odbudowany. Pierwsze prace dokonane przy pomocy BOS-u polegały na położeniu sklepień nad jedną z kaplic. W roku 1946 BOS dostarczył funduszy na budowę dachu nad prezbiterium i zreparował absydę. W roku 1947 przystąpiono do odbudowy wnętrza. Obecnie zakończono układanie posadzki w nawach bocznych, obmurowano cokoły kolumn i położono tynki w

całym kościele. Wraz z odbudową kościoła postępowano odbudową sąsiedniego klasztoru. Obecnie całe wnętrze klasztoru jest już odremontowane. Pozostało jeszcze do wykonania otyłkowanie zewnętrznych murów budynku.

Laureat nagrody muzycznej

W dniu 9 bm. jury nagrody muzycznej m. st. Warszawy z pośród 3 kandydatów, rektora S. Kazury, G. Bacewskiego i W. Lutosławskiego przyznało nagrodę muzyczną m. st. Warszawy w wysokości 20 tys. zł. w drugim głosowaniu jednogłośnie

stolicy — Witold Lutosławski

Witoldowi Lutosławskiemu autorowi wybitnych utworów symfonicznych, ilustracji muzycznych do sztuk teatralnych utworów dla dzieci i do filmów (m. in. Suita Warszawskiej).